

>BOMI<
 PRZEMYSŁ
 ul. Jasińskiego 40
 tel. 0-16 6782867

OFERTA SPECJALNA

- automatyzacja bram wjazdowych (włoskie urządzenia, zdalne sterowanie)
- węgiel, koks:
- najniższe ceny,
- transport bezpłatny

ŻYCIE PRZEMYSKIE

Nr 38 (1566)

17 WRZEŚNIA 1997 r.

cena 1 zł

60 kobiet z Ujkowic walczy o bezalkoholową wieś

Jak być trzeźwy, to być chłop na schwał

Czytaj na str. 13

Jeden z największych budynków w Przemyśle wciąż oczekuje na nowego gospodarza

Kup pan Bałtyk!

Gdyby 85 lat temu pionier ruchu socjalistycznego, były minister w rządzie Sikorskiego Herman Lieberman nie wpadł na pomysł zbudowania Domu Robotniczego w Przemyśle, dziś Zarząd Miasta miałby go z głowy. Albo, gdyby wówczas kupił budynek ks. biskup S. Pelczar, dziś nie czekałby na kolejnych oferentów. A tak, „Bałtyk” miast cieszyć się okazałością, od lat straszy widmą pustką...

Dom był naprawdę budynkiem, który zdobył miasto – tak wspomina ten gmach Feliks Mantel, autor *Wachlarza wspomnień*. Tadeusz Wieniawa-Długoszewski (sic!) obejrzawszy dom napisał: „Bestia Lieberman za życia sobie pomnik postawił! Ale za ten pomnik trzeba było płacić. Dochody były mizerne, restauracja nie słała, sala była pod bojkotem ze strony kleru, wojska i endeków, którzy bronili swojego „Sokoła”. A terminy płatności bieły, szantaż pana pośta przestał

dawać wyniki, groziła licytacja. A tu jedynym kandydatem był biskup Pelczar dla chrześcijańskich związków. Na samą myśl o tym socjaliści wtedy i później otrząsali się jak diabeł przed święconą wodą...”

Tęsknota za gospodarzem z prawdziwego zdarzenia

Tak jak niegdyś socjaliści otrząsali się na samą myśl o sprzedaży Domu Robotniczego biskupowi Pelczarowi, tak dziś zarząd miasta otrząsa się na myśl, co dalej począć z tak okazałą i nierentowną budowlą. Rada miasta kilkakrotnie przymierzała się do tego tematu. Jednak za każdym razem próby rozwiązania problemu okazywały się wielkim niewypałem.

Okazały budynek, niegdyś tętniący życiem artystycznym wrósł na stałe w pejzaż miasta. Zlokalizowany tuż nad rzeką San, w dzielnicy zwanej „sypialnią miasta”, od lat straszy widmą pustką. Pod koniec 1994 roku Wydział Kultury UM opracował projekt zagospodarowania pomieszczeń byłego kina.

CIĄG DALSZY NA STR. 5



Bardzo krytycznie oceniam czteroletnie rządy koalicji SLD-PSL. Te dwa ugrupowania, mając przytłaczającą większość w parlamencie nie podjęły żadnych istotnych dla Polski reform. Na efekty grzechu zaniechania nie trzeba było czekać długo. Jak podają ubiegłoroczne badania CBOS większość rodaków uważa, że żyje poniżej polskiej przeciętnej. W trzech czwartych polskich rodzin pieniądze idą w całości na bieżące potrzeby. Ponad połowie nie wystarcza czasem na ubranie czy buty, prawie połowie na kulturę, co trzeciemu na leczenie lub żywność, co piątemu na środki czystości i naukę. Tylko co piąty badany uważał, że w najbliższym roku uda mu się zaoszczędzić jakieś pieniądze. Powyższe dane podają za Rzeczpospolitą z 11 września tego roku.

Trzeba przecież jeszcze wspomnieć o katastrofalnej sytuacji w służbie zdrowia, oświacie, o pogorszeniu sytuacji emerytów i rencistów. Ci ostatni musieli zakładać nowe partie! Czyżby socjaldemokratyczne okazały się niewiarygodne? Trzeba wspomnieć o braku pomysłu dla wsi i rolników, o pogorszeniu stanu bezpieczeństwa w państwie, o pogorszeniu stosunków państwo-Kościół. A miało być inaczej... Po raz kolejny więc politycy SLD-PSL zawiedli swoich wyborców. Przede wszystkim zaś krytykuję koalicję SLD-PSL za styl uprawiania władzy. Za powrót do pseudodemokracji rodem z PRL. Dziś rząd demokratyczny w wydaniu postkomunistów może praktycznie uczynić wszystko pod pretekstem, iż ma za sobą większość. Większość parlamentarna w Polsce w minionych czterech latach nie raz ceniła sobie wyżej partyjne, partykularne interesy niż dobro ogólne.

Dlatego swój głos oddam na jedno z trzech ugrupowań, których korzenie mocno tkwią w tradycji „Solidarności”. Wierzę, że nie będzie to głos zmarnowany. Życzę tym ugrupowaniom zwycięstwa wyborczego, na tyle wyraźnego, aby mogły utworzyć stabilny rząd.

Po raz kolejny zapewniam naszych Czytelników, że bez względu na to, która partia wygra, dziennikarze Życia Przemyskiego będą robić to, co do nich należy – patrzeć każdej władzy na ręce.

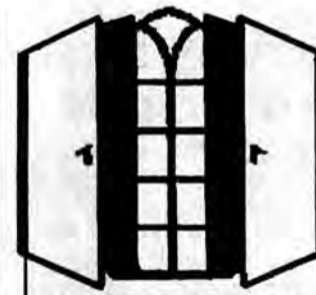
Artur Wilgucki, redaktor naczelny

NAJWIĘKSZY SALON MEBLOWY W PRZEMYSŁU

MOS POL
MEBLE

MEBLE W CENIE PRODUCENTA!
 PRZEDSTAWICIEL GRUPY REAL NA POLSKĘ
 IMPORTER MEBLI:
 WŁOSKICH,
 HISZPAŃSKICH,
 BELGIJSKICH

37-500 JAROSŁAW ul. ZBOŻOWA 6 tel. (0-16) 621-37-05 fax 621-64-04
 37-500 JAROSŁAW ul. 3 MAJA 33 tel. (0-16) 621-49-49
 37-700 PRZEMYSŁ ul. ZIELIŃSKIEGO 12 tel./fax (0-16) 678-60-48



OKNA DRZWI

PCV i AL

Profile REHAU, okucia AUBI

PRODUCENT

SZÓWSKO k. Jarosławia
 tel./fax (0-16) 6218521, 6218522



Krótkie terminy realizacji CENY PROMOCYJNE

Ogłoszenia i Reklamy do tygodnika Życie Przemyskie przyjmują:

PRZEMYSŁ
 Sekretariat redakcji,
 ul. Barska 15, tel. 6702200,
 6703041, 6703042, fax 6707384
 Biuro Podróży „Samaj”,
 ul. Franciszkańska 2,
 tel./fax 6787926

JAROSŁAW
 Oddział redakcji,
 pl. Mickiewicza 10,
 tel./fax 6212034

PRZEWORSK
 „SiS” Agencja Reklamy, ul.
 Krasińskiego 50/3, tel. 6487550



37-700 Przemyśl
 Osiedle Kmiecie –
 Wyb. T. Kościuszki 70
 tel./fax (0-16) 670 20 80

• OKNA I DRZWI PCV
 STOLBUD Warszawa
 • DRZWI WEWNĘTRZNE
 POL-SKONE Lublin
 • POKRYCIA DACHOWE
 OFERUJEMY KOMPLETNE DACHY
 SZWEDZKIEJ FIRMY PLANNJA
 • ORYNOWANIA
 FIRMY SIBA

Kronika policyjna

Klient za kratkami

8 września w sklepie monopolowym przy ul. Słowackiego w Przemyślu, jeden z klientów, 22-letni Wiktor M. (obywatel Ukrainy), będąc już niezłe wstawionym, uderzył butelką w głowę ekspedientkę, a następnie zaczął ją dusić. Przebywający w sklepie klienci obezwładnili krewkiego Wiktora i przekazali go policjantom, a ci odstawili go do sądu, który wydał wyrok – 4 miesiące aresztu.

Stracił panowanie

8 września w Dybkowie k. Sieniawy 17-letni motocyklista (bez prawa jazdy) stracił panowanie nad kierownicą i potrafił dwie idące poboczem kobiety. Jedną z rozpoznaniami złamania obu nóg umieszczono w szpitalu, a drugą po opatrzeniu powierzchownych obrażeń zwolniono do domu.

Wypił, potrafił i uciekł

10 września na ul. Kościuszki w Lubaczowie 35-letni mieszkaniec Lubaczowa, jadąc fiatem 126p potrafił prawidłowo przechodzącego przez jezdnię 15-latkę. Chłopiec trafił do szpitala, a policjanci rozpoczęli pościg za kierowcą, który zbiegł z miejsca wypadku. Po zatrzymaniu okazało się, że miał on 2,1 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Zwłoki na drzewie

11 września w Przemyślu nad brzegiem Wiaru znaleziono wiszącą na drzewie zwłoki mężczyzny (około 45 lat). Wszelkie okoliczności wskazywały, że śmierć nastąpiła mniej więcej przed miesiącem i było to samobójstwo.

Tragiczne wejście

12 września w Oleszycach na ul. Kolejowej samochód osobowy potrafił 80-letnią kobietę, która nagle weszła na jezdnię. Piesza zmarła w wyniku obrażeń po przewiezieniu do szpitala. Kierowca był trzeźwy.

Śmierć pod ciągnikiem

12 września doszło do tragedii na polnej drodze koło Dubiecka. 59-letni mieszkaniec Dubiecka zginął przygnieciony ciągnikiem, który niespodziewanie przewrócił się na stromym odcinku drogi. Był to już kolejny tego typu wypadek podczas prac polowych w górzystym terenie.

Ciąg dalszy sprawy burmistrza Przeworska

Sąd wezwie biegłych

W ostatni piątek, 12 września, Sąd Wojewódzki w Przemyślu miał zdecydować, czy wyrok Sądu Rejonowego w Przeworsku, oczyszczający z zarzutów burmistrza Przeworska Kazimierza Borczę, był prawidłowy.

Na łamach *Życia Przemyskiego* szczegółowo relacjonowaliśmy przebieg sprawy karnej toczącej się w ubiegłym roku przed Sądem Rejonowym w Przeworsku przeciwko burmistrzowi Przeworska Kazimierzowi Borczemu, byłemu członkowi Zarządu Miasta Tade-

uszowi Rusinkowi i zastępcy dyrektora Szpitala Wojewódzkiego w Budowie i Organizacji Edwardowi Kołodziejskiemu. Prokurator zarzucał wszystkim, że nie dopełnili obowiązków, co z kolei doprowadziło do marnotrawstwa społecznych pieniędzy (około półtora miliarda starych złotych).

Nasi czytelnicy zapewne pamiętają, że w styczniu br. trójka sędziów pod przewodnictwem sędziego sądu rejonowego Barbary Hass-Kloc nie podzieliła zarzutów wysuwanych przez prokuratora Dariusza Łupińskiego i wyda-

ła wyrok uniewinniający. Prokurator skorzystał jednak z przysługującego mu w takich okolicznościach prawa i skarżył wyrok przeworskiego sądu do wyższej instancji.

12 września sprawa przeworskiego burmistrza „zawisła” na wokandzie Sądu Wojewódzkiego w Przemyślu. Jak się jednak okazało, piątek nie był ostatnim dniem tego długiego, ciągnącego się już przeszło rok, procesu. Sędziowie postanowili bowiem przed wydaniem rozstrzygającej decyzji zasięgnąć jeszcze opinii biegłych. Proces odro-

(JAS)

W Przeworsku

Nie będzie nadzwyczajnej sesji

Przewodniczący Rady Miasta Przeworska może spać spokojnie. Nie powiodła się próba zwołania nadzwyczajnej sesji. Sesji, która miała na celu jego odwołanie.

Przypomnijmy: 28 sierpnia przedmiotem debaty rajców była sprawa uwłaszczenia mieszkańców. Grupa prawicowych radnych opracowała projekt uchwały, której celem było zapoczątkowanie procesu uwłaszczenia przewors-

czan mieniem komunalnym. Na obrady przybyło wielu mieszkańców miasta, zacięka wionych, jak będzie przebiegała dyskusja i czy rajcowie przyjmą przygotowany w tej sprawie materiał.

Po dość burzliwej debacie poprawiony projekt przeszedł większością głosów. Po krótkiej przerwie, kiedy przeworszczanie obserwujący obrady opuścili już budynek urzędu miasta, a na sali pozostali wyłącznie radni i urzędnicy, przewodniczący rady zgo-

dził się na powtórzenie głosowania. Rozżościlo to część radnych, którzy na znak protestu opuścili salę. Niektórzy zapowiedzieli wtedy, że konsekwencją skandalu z powtórzeniem głosowania będzie wniosek o zwołanie nadzwyczajnej sesji rady i próba odwołania przewodniczącego Zbigniewa Walaszka. Jednak – jak dowiedzieliśmy się – zapowiadany przewrót może nie dojść do skutku.

– Jest nas trochę za mało po prawej stronie – uzasadniał prawicowy radny fiasko starań o odwołanie przewodniczącego.

(JAS)

Nieudany przemyt ludzi

Kolejny przemyt ludzi, obywateli Sri Lanki, udaremnił funkcjonariusze Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej. Pięciu smagłych, młodych ludzi (w wieku od 21 do 24 lat) zatrzymanych zostało na ranem w okolicach Kalwarii Pałacowskiej (około 2 km od granicy) po tym, jak polska straż graniczna została powiadomiona przez ukraińskich „pograniczników” o stwierdzonym przekroczeniu.

Zatrzymani obywatele państwa położonego na pięknej

wyspie w pobliżu Indii, dotarli do Kijowa całkowicie legalnie, a do Polski, która miała być jedynie kolejną „przesiadką” w drodze na Zachód, obiecali przemycić ich członkowie międzynarodowej mafii zajmującej się tym procederem. Kosztowało to, według oświadczeń zatrzymanych, po 3 tys. dolarów „od łebka”.

Dzięki szybkiej i sprawnej akcji ukraińskich i polskich funkcjonariuszy straży granicznej, pieniądze zapłacili „za nic”. (R)

Przemyska strona w Internecie

Od 9 września w Internecie pojawiła się nowa strona, założona przez Biuro Informacji i Promocji UM w Przemyślu. Zawiera wiele informacji o samym mieście, jego historii, zabytkach, atrakcjach, ale także sporo jest o urzędzie miejskim i radzie miasta. Na przykład każdy, mający dostęp do Internetu (na całym świecie) może dowiedzieć się, kto wchodzi w skład rady i zarzą-

du miasta. Rozbudowane są także informacje o kulturze i odbywających się w mieście stałych imprezach, przygotowywana jest informacja o Państwowej Galerii Sztuki Współczesnej. Opracowana jest także anglojęzyczna wersja przemyskiej strony internetowej. Wszystko zaś ilustrowane jest zdjęciami, zamieszczono też plan miasta, a adres to: <http://www.um.przemyśl.pl> (R)

OD REDAKTORA

Pożegnanie

Owoce milczenia jest modlitwa, owocem modlitwy jest wiara, owocem wiary jest miłość, owocem miłości jest służba, owocem służby jest ukojenie.

W sobotni poranek świat pożegnał jedną z największych postaci kończącego się XX wieku: Matkę Teresę z Kalkuty. Wiek XX przyniósł dwie straszne wojny światowe oraz narodziny i upadek dwóch totalitarnych systemów. Stulecie postępu technicznego, a równocześnie głodu i nędzy.

Uroczystości pogrzebowe były wydarzeniem niezwykłym. Oto podczas procesji żałobnej, tłum po pokonaniu barierki przedarł się przez kordon policji i wojska, aby jeszcze przez chwilę być blisko Matki.

Wśród składanych darów znalazł się ołówek; zwykły ołówek. Bowiem do ołówka, będącego w rękach Boga, porównywała siebie Matka Teresa. Przedstawiciele wszystkich wielkich religii świata: chrześcijanie, hinduiści, muzułmanie, buddyści, a nawet czciciele ognia, złożyli hołd Misionarce Miłości, która pochylała się nad chorym i biednym człowiekiem nie pytała o jego religię, narodowość i poglądy polityczne. Dla niej najważniejszy był człowiek. Największe dzieła swojego życia napisała sercem. Udzieliła odpowiedzi na fundamentalne pytania, wobec których wielu filozofów było bezradnych. Kim jest człowiek? Jaką wartość posiada jego godność? Jaki jest sens cierpienia ludzkiego? I wreszcie: na czym polega prawdziwe chrześcijaństwo?

Nad trumną zakonnicę pochodzenia albańskiego głowę pochylili kilkuset przedstawicieli państw. Byli wśród nich prezydenci, premierzy, ministrowie i ambasadorowie. Nabożeństwo – co jest również czymś wyjątkowym – miało charakter dziękczynny. A całe uroczystości – charakter państwowy.

Warto zastanowić się nad słowami siostry Małgorzaty Chmielewskiej wypowiedziane podczas transmisji pogrzebu z Kalkuty: – *W Polsce jest mało ludzi, którzy by chcieli pomóc konkretnie.*

I na koniec refleksja. Często zagubieni, oszukani, żądamy dowodów i znaków, przypominając ślepców. Spójrzmy jeszcze raz na postać Matki Teresy oraz na to wszystko, co miało miejsce w sobotni poranek na ulicach i w hali sportowej Netadzi w Kalkucie.

Bardzo pragnęłam uczestniczyć w spotkaniu z Matką Teresą. Niestety to marzenie już się nie spełni.

RYSZARD TŁUCZEK

Pani Marii Pajda
wyrzy szczerego
współczucia
z powodu śmierci

MEŻA
składa
kierownictwo
Urzędu Miejskiego
oraz Koleżanki i Koledzy

4016

ŻYCIE PRZEMYSKIE

Wydawca: „Ziemia Przemyska” spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemyśl, prezes Wojciech Mikuta. REDAKCJA: 37-700 Przemyśl, ul. Barska 15, tel. 6702200, 6703041, 6703042, faks 6707384, oddz. Jarosław, pl. Mickiewicza 10, tel./faks 6212034. Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, sekretarz redakcji Mariusz Godos, adiustacja

Zofia Bobrowicz, dział miejski: Jacek Szwić (fotoedytor), Olga Hryńkiw, Ryszard Tłuczek, Józef Fil, Stanisław Cebeńko; kultura: Łucja Wiszlańska, Mateusz Pieniążek, Andrzej Juszczyk; sport: Józef Zagulak, Ryszard Kosterkiewicz, Wacław Kramarz, Ryszard Niemiec, Jarosław: redaktor prowadzący Jan Sotek, Dorota Wilk, Anna Zmudka. Lubaczów: Wiesław Bek. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk, red. graficzny Maciej Żurawski, korekta Agnieszka Tas, Barbara Kuczera, red. techniczny Maria Wojcieszonek. Dyrektor handlowy Wiktor Kuczma. Dział reklamy: kierownik Renata Młeczko, Tomasz Słota, Helena Seniów, Bogusław Bukala. Sekretariat: Joanna Łoza.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adustacji i ewentualnego skracania tekstów oraz zmiany ich tytułów. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji.

Ogłoszenia przyjmuje sekretariat redakcji, oddział w Jarosławiu oraz punkty akwizycyjne. Ponadto ogłoszenia drobne można zamawiać telefonicznie. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: RzZGraf.

OGŁOSZENIE PŁATNE

ZAWSZE

POLSKA
WOLNOŚĆ
RODZINA

Lista nr
5

KARTA DO GŁOSOWANIA
AKCJA WYBORCZA SOLIDARNOŚĆ
KANDYDACY DO SEJMU

1. KŁAK KRZYSZTOF
 2.
 3.
 4.
 5.
 6.
 7.
 8.



Krzysztof Kłak
Przewodniczący
Akcji Wyborczej Solidarność
Kandydat nr 1 na liście do Sejmu

Najlepszy wybór

Nie dotrzymane umowy

SOS dla pogotowia

Pogotowie ratunkowe, jak i cała sfera służby zdrowia w naszym kraju, jest chore. Zarobki lekarzy pracujących w filii Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Przemyślu oscylują wokół minimalnych stawek godzinowych. W czerwcu wielu z nich złożyło wypowiedzenia z pracy, które zostały wycofane po negocjacjach z pracodawcą i podpisaniu 29 lipca umowy przewidującej m.in. podniesienie stawek co najmniej do takiej wysokości, jaką mają w innych filiach WSPR województwa przemyskiego. Do 15 września umowa pozostała jedynie zapisem na papierze.

W tym też dniu rozgoryczeni lekarze pogotowia zaprosili na spotkanie grupę dziennikarzy, którzy – wietrząc sensację – przybyli dość licznie. Sensacji jednak nie było, a jedynie bardzo wiele gorzkich słów pod adresem kierownictwa filii WSPR w Przemyślu, dyrekcji WSPR oraz wojewody przemyskiego.

– Zanim to zebranie zwołaliśmy, próbowaliśmy się skontaktować z panem wojewodą, parokrotnie dzwoniłam do sekretariatu. Niestety, pan wojewoda albo nie miał czasu, albo go nie było. Nie można było ustalić, kiedy te fundusze wpłyną i kiedy płace zostaną wyrównane do stawek, które obowiązują w innych filiach. Nie rozumiemy, czy pan wojewoda nas uni-

ka i nie chce się z nami skontaktować, czy nie zamierza wywiązać się ze zobowiązań. Czy jest to zerwanie umowy, która była podpisana? Jeżeli nie będzie żadnego odzewu, to my po prostu porzucimy pracę czy ponownie złożymy wypowiedzenia, bo za takie stawki nie będziemy pracować. To jest poniżające, jeżeli chodzi o zawód lekarza – powiedziała jedna z zebranych,

uczestniczka wcześniej prowadzonych rozmów, obecna przy podpisaniu umowy.

Cała sprawa dotyczy około 50 lekarzy pracujących na dyżurach w przemyskim pogotowiu i zatrudnionych na pełnych etatach. Tych ostatnich jest dosłownie kilka osób. – Nawet wyrównanie naszych stawek do płac, jakie są w filiach w Radymnie czy Przeworsku nie satysfakcjonuje nas zdecydowanie. Bo stawki, które mamy – brutto 4,70 zł za godzinę – są to stawki zdecydowanie za niskie i uważamy, że te podwyżki powinny być większe, jeżeli chodzi o zapłatę za naszą ciężką pracę w pogotowiu – dodał inny z lekarzy przybyłych na spotkanie.

Sprawa pieniędzy i słusznych podwyżek to jedno. W dyskusji podkreślano głównie brak zaangażowania w całą sprawę i fatalną organizację pracy pogotowia ze strony bezpośredniego kierownictwa filii oraz dyrekcji.

– Dlaczego sami mamy dopominać się o pieniądze, które nam ktoś obiecał. W końcu to poważna instytucja. Nie my powinniśmy to robić, tylko nasz pracodawca bezpośrednio – kierownik, dyrektor. Jego interesem powinno być dobro pracownika, a o nas po prostu nie dbają.

Na dowód lekarze opowiadają historie, od których włosy stają dęba na głowie (albo otwiera się nóż w kieszeni) – a to dyżurujący w pogotowiu lekarz nie ma do dyspozycji karetki, a to będący na wyposażeniu aparat EKG jest niesprawny, a to limitowane są ilości wydawanych lekarzom do dyspozycji recept, a to prowadzony jest remont w czasie pracy pogotowia i lekarze nie mogą dostać się do swoich pomieszczeń, a w karetkach reanimacyjnych do godziny piętnastej jeżdżą lekarze bez specjalizacji. – Organizacyjnie pogotowie nie jest do granic przyzwoitości – dodają lekarze.

Wycofanie wypowiedzeń warunkowane było wypełnieniem podpisanej umowy i to do 15 września nie zostało spełnione. Do pracy jeszcze przychodzi... Pytanie jednak, jak długo? RAK

W roli prowadzących – uczniowie lubaczowskiej zawodówki

Wyborcze pojedynki

Na godny uznania pomysł wpadli organizatorzy przedwyborczego spotkania w Zespole Szkół Zawodowych w Lubaczowie – dyrektor szkoły Andrzej Nepelski i nauczyciel historii oraz wiedz o społeczeństwie Wacław Mac – zapraszając kandydatów różnych ugrupowań startujących w najbliższych wyborach parlamentarnych na dyskusję o programach wyborczych. Imprezie nadano nazwę *Panorama partii politycznych*.

W wypełnionej po brzegi przez młodzież najstarszych klas sali gimnastycznej stawili się: Józef Michalik z PSL, Kazimierz Nycz i Edward Dziaducha z SLD, Waldemar Kuczyński i Jan Bartmiński z Unii Wolności, Mirosław Karapeta z Bloku dla Polski oraz Witold Kowalski i Adam Łoziński z AWS. Przedstawicielstw innych ugrupowań, które zgłosiły w naszym okręgu listy kandydatów, nie udało się organizatorom odnaleźć na terenie Lubaczowa. Całe spotkanie prowadziły uczniowie, rygorystycznie pilnując przeznaczonych na wystąpienia limitów czasowych i bezwzględnie przerywając kandydatom przekraczającym przyznany im czas donośnym dzwonieniem.

Kandydaci prezentowali swoje osoby wyjaśniając, dlaczego podjęli się ryzyka uczestnictwa w wyborach. Okazało się, że wszyscy traktują swe kandydowanie jako posłannictwo i misję do spełnienia.

Doświadczenie i nawyki

Deklaracje te nagradzała młodzież donośnymi brawami. Reprezentanci SLD z dumą podkreślali na dyskusji o programach, wyciszając skrupulatnie pełnione stanowiska w aparacie PZPR i organach władzy. Nabyte wtedy doświadczenie i nawyki miały się stać dla kandydatów dodatkową rekomendacją. Podkreślali też swe zasługi dla rozpoczęcia na terenie województwa kilku „inwestycji centralnych”, tzn. przedsięwzięć finansowanych przez jakieś agendy rządowe z siedzibą w Warszawie. Te wystąpienia kandydatów SLD wyraźnie zirytowały Waldemara Kuczyńskiego, pierwszego ministra prywatyzacji w rządzie Tadeusza Mazowieckiego i współautora gospodarczej części programu Unii Wolności.

– Czynnienie powodu do dumy z faktu przynależności jej kierowniczych gremiów do PZPR, partii będącej filarem jednego z najbardziej zbrodniczych totalitarnych systemów, którego

koto sterownicze znajdowało się w Moskwie, partii, która miała na sumieniu i rękach krew, jest przejawem braku pokory wobec przeszłości.

W czasie debaty dochodziło też do potyczek o wartości między przedstawicielami AWS i SLD. Na pytanie jednego z uczniów o stanowisko w głosnej ostatniej sprawie ocen z religii na świadectwach szkolnych – nawet kandydat wspierany przez SdRP, Edward Dziaducha, przyznał, że jest za utrzymaniem świadectw ze stopniem wystawionym przez szkolnego katechetę. Taką nieoczekiwaną woltę ideową tłumaczyć może fakt, że pod jego adresem padło kilka niewygodnych pytań, które musiały nieco skonfundować kandydata. Pytano między innymi, czy ubolewając nad losami PGR-ów nie jest przywdkiem beneficjentem rozpadu tych wytworów PRL, które nie wytrzymały konfrontacji z wolnym rynkiem. Burmistrz Cieszanowa wyznał, że wydzierżawił 110 hektarów ziemi, której – jak zapewniał zebranych – nikt nie chciał wziąć. Pytani o wrażenia uczestnicy lubaczowskiego spotkania uznali je za udane i potrzebne, a jego formułę pozwalającą na konfrontację osobowości i programów – za ciekawą. WIK



Jacek SZWIC

Od ubiegłego piątku do niedzieli, w centrum Przemyśla na placu Na Bramie leżały (sic!) tablice z przedwyborczą propagandą. Deszcz padał na uśmiechnięte twarze kandydatów, przechodnie deptali po hasłach z „Ojczyzną i Narodem”. Zadna litościwa ręka nie przywróciła do pionu przyszłych parlamentarzystów, nie zjawił się żaden przedstawiciel sztabu wyborczego. Czyżby ten przykład (bynajmniej nie odosobniony) świadczył o zupełnym braku zainteresowania wyborami. Po cóż w takim razie wydawać pieniądze na badanie opinii, symulacje itp. Odpowiedź leży na chodniku. J

S. Kubowicz krytykuje parlament i rząd

Ograniczyć agresję

W piątek, 12 września, w siedzibie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Przemyska odbyła się konferencja prasowa z przewodniczącym Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „S” Stefanem Kubowiczem.

Stefan Kubowicz krytycznie ocenił działalność parlamentu i rządu, jeśli chodzi o oświatę. Brak jednolitego programu i niskie płace nauczycieli to niektóre tylko z wielu bolączek polskiej szkoły. Nie przeprowadzono długo zapowiadanej reformy oświaty. Reformy, która – zdaniem Kubowicza – powinna zmienić system kształcenia nauczycieli oraz cykl szkolenia uczniów, m.in. poprzez skrócenie okresu nauki w szkole podstawowej (do 6 klas) oraz ograniczenie tzw. wiedzy encyklopedycznej. Egzamin maturalny powinien być jednocześnie egzaminem wstępnym na wyższą uczelnię.

Przewodniczący poinformował, że Sekcja Krajowa Oświaty i Wychowania NSZZ „S”

proceedzi badania nad zjawiskiem agresji i przemocy w szkołach. W oparciu o nie powstaje konkretny program ograniczania tego zjawiska. Kubowicz przyznał, że nauczyciele nie są przygotowani do walki z alkoholizmem i narkomanią. Najkrótszą drogą prowadzącą do sukcesów w tej dziedzinie jest rozbudzenie zainteresowań u dzieci i młodzieży.

„Solidarność” opowiada się za decentralizacją w oświacie. Wszystkie szkoły powinny być przejęte przez dysponujące odpowiednimi środkami samorząd.

– Musi być w nauczycielu optymizm pedagogiczny i euforia – podkreślił Stefan Kubowicz. Aby tak się stało, płace nauczycieli muszą wzrosnąć. Również i wymagania stawiane pracownikom oświaty muszą być wyższe. Zdaniem Kubowicza, jest część złych nauczycieli, którzy powinni ze szkoły odejść. Najtrudniejszym etapem każdej reformy jest zmiana mentalności ludzi. Najważniejszym zadaniem natomiast jest przywrócenie edukacji roli wychowawczej. (T)

Kalendarze, katalogi, foldery
- opracowanie i druk - poleca:
Studio poligraficzne
Przemyśl, ul. Wałowa 4
tel. 678-45-32

KONCESJONOWANA, AUTORYZOWANA FIRMA „BEZPOL”
OFERUJE:
– systemy alarmowe
– monitoring z grupą interwencyjną
– ochronę fizyczną
Zabezpiecz swoje mienie w zakładzie, sklepie, hurtowni, w domu mieszkalnym.
Przemyśl, Rynek 9, tel. 678-55-10

OGŁOSZENIE PŁATNE
Przemyśl, wrzesień 1997 r.

Koleżanki i koledzy

Pozdrawiamy Was serdecznie i zwracamy się do Was w imieniu Zarządu Wojewódzkiego „Pokoleń”. Patrząc wstecz na naszą działalność w ZMS, ZSMP czy ZHP możemy powiedzieć: kochaliśmy Polskę taką jaką była, pracowaliśmy dla niej by lepiej się żyło także młodzieży. Zarazem zdajemy sobie sprawę, że nie wszystko co robiliśmy było wolne od wad. Dzisiaj nadal chcemy być aktywni – włączyć się w pełni do pracy nad dalszym rozwojem kraju. Dlatego też postanowiliśmy jako jeden z podmiotów SLD zaproponować naszego kandydata do Sejmu RP. MACIEJ PIÓRKOWSKI jest członkiem władz naszego stowarzyszenia. Charakterystyka naszego kandydata jest na plakatach wyborczych. Teraz chcemy odpowiedzieć tylko na pytanie „Dlaczego MACIEK?”

- bo wierzymy w jego kompetencje i rzetelność,
- bo jest młody i chce wiele zrobić,
- bo swoją dotychczasową postawą udowodnił, że szanuje ludzi i jest człowiekiem kompromisu.

Jesteśmy przekonani, że Wasz głos Maciek już ma, ale spróbujcie przekonać do słuszności tego wyboru swoich bliskich i znajomych. 21 września głosujemy na MACIEJA PIÓRKOWSKIEGO. „7” na liście SLD.

Za Stowarzyszenie „Pokoleń”
Przewodniczący ZW – Adam Lisowiec

OGŁOSZENIE PŁATNE

Zapraszamy na spotkanie z Jarosławem Kaczyńskim

Prezesem Porozumienia Centrum – AWS

17 września 1997 r. środa godz. 18.00

Dom Katolicki (d. Kino „Roma”)
ul. Grodzka 11 w Przemyślu

Udział biorą kandydaci do parlamentu z Listy AWS

Witold Kowalski (senat)
Adam Łoziński (sejm – lista nr 5)

Możesz wygrać!

RADIO HOT
Przemyśl 66,89 MHz

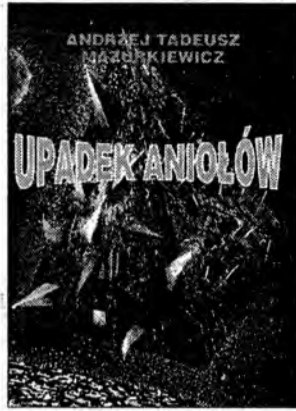
- * telewizor PHILIPS
- * mikser, pudełka do żywności, makarony od MALMY
- * pięćdziesiąt złotych od sponsorów RULETKI Radia HOT
- * meble z Tadeks-u
- * wakacje w... od Biura Podróży Samaj i Scan Holiday

dzwoniąc pod numer telefonu 0-700/68 814
codziennie od poniedziałku do piątku o 7.06 – konkurs „Poranny czas na...”
codziennie od poniedziałku do piątku od 9.00 do 11.00
w soboty od 10.00 do 11.00 – konkurs Remanent
w niedziele od 13.00 do 15.00 – program Pejzaże

Za treść prezentowanych ogłoszeń odpowiedzialność ponoszą komitety wyborcze.

UPADEK ANIOŁÓW

MAZURKIEWICZ ZNOWU ZASKOCZYŁ...



W poniedziałek odbyła się promocja nowej książki wiceburmistrza Jarosławia i kandydata na senatora z województwa przemyskiego Andrzeja Tadeusza Mazurkiewicza.

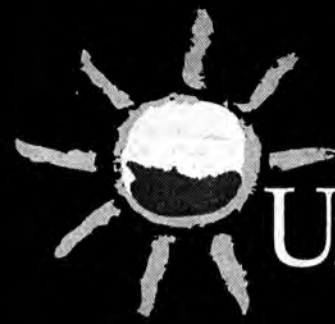
Na rynku wydawniczym Andrzej T. Mazurkiewicz do tej pory istniał jako autor i współautor książek o tematyce gospodarczej i historycznej. Tym razem zgromadzona w wypełnionej po brzegi sali publiczność została zaskoczona... powieścią science fiction! I to jaką! *Upadek Aniołów*, który niebawem trafi do księgarni już w tej chwili cieszy się dużym zainteresowaniem dyspozytorów książek (m. in. wydawnictw kościelnych). Wtajemniczeni twierdzą, że powieść ta ma szansę zaistnieć nie tylko na polskim rynku wydawniczym (zainteresowane wydaniem *Upadku Aniołów* są wydawnictwa niemieckie i angielskie).

Upadek Aniołów to nie tylko fantastyka, to nie tylko nacechowana szybkością i dynamiczną akcją powieść, lecz również zaskakujący w niej wątek filozoficzny i religijny. Autor zadziwia czytelnika rozwinięciem Apokalipsy świętego Jana i literackimi opisami przepowiedni dotyczących losów świata. Wszystko to jednak dzieje się z umiarem, smakiem i dyskrecją poprzez wpleciony w treść powieści „sf” pamiętnik księdza. Ziemia została zaatakowana i zniszczona przez obcą cywilizację. Garstka ocalałych z pogromu ludzi szuka ocalenia...

Pełne zaskoczenie... Powieść ta – jak twierdzą ci, którzy ją czytali – jest doskonałą lekturą nie tylko dla miłośników „sf”. Ma wszelkie szanse, aby stać się przebojem wydawniczym tego sezonu.

Książka Mazurkiewicza to również promocja naszego regionu. Autor książki jest z Jarosławia, okładkę zaprojektował znany jarosławski artysta plastyk Jan Ferenc, książkę wydrukowała w wysoce profesjonalny sposób spółdzielnia USŁUGOPOL z Jarosławia i tylko (a może aż) wydawcą jest znana oficyna FLUMEN z Warszawy.

SWJ



Unia Wolności

Lista nr 4

Kandydat do senatu: Jan Bartmiński

Kandydaci do sejmu:

1. Janusz Onyszkiewicz
2. Kazimierz Borc
3. Jerzy Gniewek
4. Andrzej Makiel
5. Krystyna Domagalska
6. Józef Żydownik
7. Bogusław Wojtowicz
8. Henryk Mucha

Mądry wybór – lepsze życie

Rząd Tadeusza Mazowieckiego mógł powstać i przeprowadzić reformy dzięki zwycięstwu Ludzi Sierpnia w wyborach w 1989 r. Drugi Plan Balcerowicza będzie mógł być zrealizowany tylko wtedy, gdy poprzecie w wyborach nas – Ludzi Sierpnia – Unię Wolności.

ZAWSZE

POLSKA
WOLNOŚĆ
RODZINA

KANDYDACY DO SEJMU LISTA NR 5

1. Krzysztof KŁAK

– przewodniczący Akcji Wyborczej Solidarność województwa przemyskiego, przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” – lat 31

2. Adam ŁOZIŃSKI

– naczelnik wydziału Edukacji i Sportu Urzędu Miejskiego w Przemyślu, działacz Porozumienia Centrum, prezes Stowarzyszenia Rodzin Katolickich – lat 44

3. Roman ZEMAN

– lekarz stomatolog, prezes Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego regionu przemyskiego – lat 70

4. Zbigniew KRYSA

– mgr inż. rolnik, Krzeczowice – gmina Kańczuga, członek NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych – lat 36

5. Andrzej ZAPĄŁOWSKI

– dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 16 w Przemyślu, szef okręgu przemyskiego Konfederacji Polski Niepodległej – Obóz Patriotyczny – lat 31

6. Antoni GÓRECKI

– nauczyciel, przewodniczący Sekcji Regionalnej NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania, zamieszkały w Lubaczowie – lat 47

7. Henryk RADOŃ

– technik weterynarii, rolnik, Harta – gmina Dynów, członek NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych – lat 30

8. Henryk KULIKOWSKI

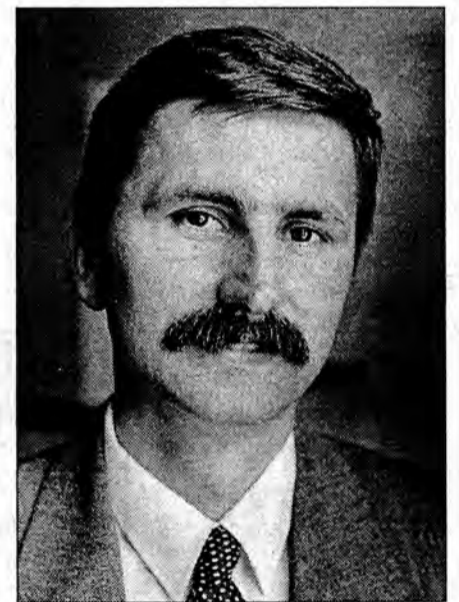
– rolnik, Ożańsk (gmina Jarosław), wiceprezes Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego – lat 30

KANDYDACY DO SENATU



Andrzej T. MAZURKIEWICZ

– absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego; prawnik, polityk, wiceburmistrz Jarosławia, poseł na Sejm I kadencji, przewodniczący Komisji Prawnej Woj. Sejmiku Samorządowego w Przemyślu – lat 34, żona Jolanta – doktor nauk humanistycznych



Witold KOWALSKI

– absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, wójt gminy Medyka, działacz Porozumienia Centrum, członek Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia oraz Zarządu Związku Gmin Ziemi Przemyskiej – lat 34, wraz z żoną Krystyną wychowują sześcioro dzieci

**POLSKA STOI PRZED WIELKĄ SZANSĄ.
MOŻEMY STWORZYĆ NOWOCZESNE, SPRAWIEDLIWE
I SUWERENNE PAŃSTWO OPARTE NA
PATRIOTYCZNYCH I CHRZEŚCIJAŃSKICH
WARTOŚCIACH. ABY OSIĄGNAĆ TEN CEL
GŁOSUJMY NA AWS**

Jeden z największych budynków w Przemyślu wciąż oczekuje na nowego gospodarza

Kup pan Bałtyk!

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

Miał powstać wielofunkcyjny miejski ośrodek kulturalny, spełniający głównie potrzeby i oczekiwania młodzieży. – To był od początku do końca chybiony pomysł – opowiada jeden z radnych – trzeba liczyć siły na zamiary, a nie odwrotnie. Ten plan wymyślił ktoś, kto nie miał zielonego pojęcia o stronie finansowej tego przedsięwzięcia. Dlatego trudno się nie dziwić, że co nowa, bardziej nowoczesna koncepcja, to kolejna „kraksa”. Zapytany o swój pomysł na zagospodarowanie budynku mój rozmówca rozłożył ręce i rozśmiał się: – Gdybym był wróżką, sprawiłbym, by zniknął. A tak poważnie, wie pani ile pracy włożono w ten obiekt i nic to nie dało. Wydział Architektury UM w swoim czasie opracował aż dwie koncepcje modernizacji budynku. Projekt przewidywał, że znajdzie tam swoje miejsce również Zespół Pieśni i Tańca „Przemysł”, no i oczywiście kino. I co z tego wyszło? Mamy 1997 rok, a „Bałtyk” jak stał, tak stoi.

Wszystkie propozycje, które wyszły z Wydziału Architektury, zostały poddane merytorycznej ocenie komisji rady miejskiej, tj. komisji kultury. Obydwie zaopiniowano wówczas pozytywnie. Ale i to, póki co, nie przyspieszyło sprawy „Bałtyku”. Obiekt w niedługim czasie przekazano w administrację Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej w Przemyślu. Ponieważ w praktyce koncepcja utworzenia miejskiego ośrodka kultury okazała się kolejnym niewypałem, rada miasta postanowiła wystawić „Bałtyk” na sprzedaż. W krótkim czasie wpłynęły pierwsze oferty na zagospodarowanie budynku. Ogłoszony przez Wydział Polityki i Gospodarki Mieszkaniowej UM przetarg nie przyniósł oczekiwanych efektów. Oferty, które wpłynęły, między innymi od



Organizacji i zrzeszeń ci u nas dostatek.

DAWNIEJ

DOM ROBOTNICZY Polskiej Partii Socjal.-Demokr. Pierwszy zbudowany ze składek klasy robotniczej. Projekt arch. Zaremy (ciekawostka – pierwszy mąż pani Gorgonowej ze słynnej sprawy Gorgonowej) ze Lwowa, zrealizowany w latach 1911-1913 przez arch. Malinowskiego i Majerskiego. Obejmował oprócz części mieszkalno-biurowej dużą dwupiętrową salę teatralną.

Kurtyna i malowidła Wygrzywańskiego, rzeźby Kuczyńskiego. Tu mieściła się siedziba zawodowego Teatru Polskiego. W okresie międzywojennym odbywały się występy teatrów przyjezdnych. Tu również odbywały się wiece socjalistyczne. Tu miała swoją siedzibę władza miejska PZPR.

Zielonoświątkowców, Polskiego Towarzystwa Mieszkaniowego, handlowców z przemysłowego bazaru, zostały odrzucone. Wszystkie, a było ich raptem pięć, okazały się mało wiarygodne, dlatego nie wzięto ich pod uwagę. Wobec braku po-

ważnych oferentów Komisja Polityki Gospodarczej i Inwestycji z końcem grudnia 1995 roku wniosła do zarządu miasta o sprzedaż byłego kina „Bałtyk” w drodze przetargu. Komisja i tym razem nie uwzględniła w projekcie żadnego zadania inwestycyjnego związanego z budynkiem. W sierpniu 1996 roku ta sama komisja ponownie wносиła o natychmiastowe ogłoszenie przetargu na sprzedaż, z zaznaczeniem, że zarząd miasta powinien na najbliższej sesji przedstawić projekt uchwały.

Nie chodzi o to, by stworzyć muzeum kina

Tuż przed pierwszą powakacyjną sesją rady miasta w 1996 roku rozmawiałam o ewentualnych losach „Bałtyku” z prezydentem T. Sawickim. Zapytany, czy nie będzie mu żal pozbywać się obiektu z zasobów miejskich, odpowiedział: – Nie sztuką jest wystawić coś na sprzedaż, sztuką jest kupującego zainteresować. Będziemy chcieli go sprzedać, jeśli będzie na niego zapotrzebowanie. Każdy obiekt musi żyć jakimś życiem, spełniać zadania, jakie są w danym momencie, które powodują, że obiekt nie jest pusty i sztuczny.

Minęło kilka miesięcy, do sprawy „Bałtyku” powracano wielokrotnie podczas kolejnych sesji 1997 roku. Żadna z nich nie wniosła do sprawy obiektu niczego odkrywczego.

Kilkanaście dni temu ogłoszono kolejny przetarg. W pierwszej turze wystawiony na sprzedaż „Bałtyk” nie znalazł poszukiwanego od lat oferenta. Ustalono cenę wywoławczą kupna nieruchomości. Opiewa ona na 1,2 mln złotych. Jak przyznał poproszony o komentarz do przetargu prezydent T. Sawicki, i tym razem nie wpłynęła ani jedna oferta. Prezydent Sawicki nie był tym faktem szczególnie zmartwiony. Tłumaczył to tym, że ogłoszenie o przetargu (zamieszczone w Rzeczpospolitej) ukazało się w porze nie sprzyjającej, to jest wakacyjnej sjeście. Być może, to w głównej mierze przyczyniło się do niezgłoszenia się oferentów. Zarząd Miasta do tej pory nie podjął decyzji. Istnieją szanse na obniżenie ceny wywoławczej o połowę. Prezydent Sawicki stwierdził, że do końca września sprawa „Bałtyku” powinna zostać rozstrzygnięta definitywnie. O komentarz w tej sprawie poprosiłam również szefa komisji kultury Wojciecha Kalinowskiego: – Moim zdaniem miasto, nie powinno pozbywać się takiego obiektu. Dla mnie jest jasne, że Przemyśl nie dysponuje żadnym obiektem, który miałby taką powierzchnię i salę widowiskową. Miasto jest w stanie udźwignąć każdy ciężar finansowy, biorąc pod uwagę bezsens wydatków, które w budżecie miasta funkcjonują. Ilość dotacji, która idzie w różne strony w sposób nie kontrolowany, jest absolutnie nie do przyjęcia. Wystarczy przywrócić dotacjom miasta dla wszelkiego typu instytucji i te pieniądze dodać do siebie, a potem zwinąć coś sensownego...

Za sprawą „Bałtyku” szef komisji kultury obwinia przede wszystkim zarząd miasta i Klub „Przymierzanie Samorządowe”. Podobne poglądy wyraża Marek Kuchciński, prezes Przemyskiego Towarzystwa Kulturalnego. Poproszony o komentarz, ze smutkiem mówi o rzeczach, które się nie udały prawnicy, wskazując palcem winnych. – Za to co się stało i nadal

dzieje, a dotyczy „Bałtyku”, odpowiedzialni są prezydent miasta i ta grupa radnych, która obecnie ma największy wpływ na decyzje władz miejskich.

Marek Kuchciński rok temu przestrzegał (kiedy rozpadła się koalicja „Forum” z „Przymierzaniem”) przed tym, obawiając się, że grupy „narodowo-komu-

nistyczne” i zwykłe prywatne układy będą dominowały w radzie miejskiej, a dziś „Bałtyk” jest tego ewidentnym przykładem. Zdaniem Kuchcińskiego komisje odpowiedzialne za „Bałtyk” powinny być dawno wymiecione i zobowiązane zarząd miasta i prezydenta, by rozwiązać tę kwestię. Kuchciński uważa, że ze względu na ogromne tradycje, bo był to jednak gmach PPS-owski, związany z Liebermanem, a więc niepodległościowcy, warto zatrzymać go we własności miejskiej. Równocześnie należy znaleźć długoletniego dzierżawcę, który by zabezpieczył i zagospodarował budynek dla miasta i całego regionu. W ostateczności, jeśli nikt się nie znajdzie, obiekt powinien być przekazany za symboliczną złotówkę Wyższej Szkole Administracji i Zarządzania w Przemyślu.

Nie ma co liczyć na „urzędowy worek pomysłów”. Choć niewyzerpany, okazał się tak mało skuteczny. Trudno jest dziś przewidzieć, co stanie się z „Bałtykiem”. Być może, znajdzie się w końcu ktoś, kto będzie chciał w sposób sensowny zagospodarować budynek nie tylko na własny użytek, a przede wszystkim na użytek mieszkańców Przemyśla. Póki co, jedynymi użytkownikami i gospodarzami są dzikie gołębie, zanieczyszczające obiekt...

AGNIESZKA NIEMIEC
ZBIJACIA JACER SZWIK

DZIS

W 1950 roku salę przerobiono na kinową. W czasie remontu budynku zniszczono rzeźby na ścianach zewnętrznych. Zginęła kurtyna. Dziś w budynku mieszczą się m.in.: 2 redakcje znanych gazet, lokale 5 partii politycznych, 2 związków zawodowych, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Stowarzyszenie Osób Poszkodowanych przez III Rzeszę, Klub Abstynentów „Alfa” oraz pomieszczenia po byłym żłobku.



„Bałtyk” od kuchni.

PODZIĘKOWANIA

Ordynatorowi Ośrodka Dializ Wojewódzkiego Szpitala w Przemyślu, **lekarzowi Andrzejowi Kosickiemu** oraz jego **Zespołowi Medycznemu** serdeczne wyrazy podziękowania za wieloletnią pełną oddania opiekę nad naszym mężem i ojcem Stanisławem Lichończakiem **składa rodzina**

3982

ELEKTRO SPARK

HURTOWNIE MATERIAŁÓW ELEKTRYCZNYCH
ul. Dworskiego 57, 37-700 Przemyśl tel. (016) 678-39-27
ul. Garbarze 4, 37-500 Jarosław tel. (016) 621-22-94

OFERUJĄ:

- Kable energetyczne
- Przewody instalacyjne
- Źródła światła tradycyjne i energooszczędne
- Lampy i oprawy
- Osprzęt elektroinstalacyjny

Możliwość negocjacji cen i wydłużonych terminów płatności

3986

Przemyska uczelnia ma własną siedzibę

Brakowało tylko księcia Hieronima

Od 10 września Regionalny Ośrodek Kultury, Edukacji i Nauki oraz Wyższa Szkoła Administracji i Zarządzania w Przemyśle mają nową i własną siedzibę. Jest nią reprezentacyjny i pięknie położony w rozległym parku Pałac Lubomirskich.

Na doniosłą dla wszystkich, którzy przyczynili się do powstania ośrodka i uczelni, chwilę zaproszeni zostali liczni goście, którzy podziwiać mogli lśniące czystością aule, sale wykładowe, gabinety rektoratu i inne pomieszczenia na dwóch kondygnacjach pałacu.

Zanim jednak do przecięcia wstęgi i uroczystego otwarcia obiektu doszło, w Bazylice Archikatedralnej odprawiono Mszę św. w intencji profesorów

i wykładowców uczelni, konsekrowaną przez księdza biskupa Stefana Moskwę. W trakcie mszy poświęcone zostały insygnia władzy rektorskiej, ufundowane przez samorządy, zakłady pracy i mieszkańców ziemi przemyskiej.

Budowę pałacu książe Hieronim Lubomirski rozpoczął w 1880 roku. Długo nie udawało się jednak dokończyć tej siedziby w pełni i nigdy też pałac nie został przez rodzinę Lubomirskich do końca zamieszkały. W

okresie II wojny światowej w pałacu mieszkali najpierw Rosjanie a potem Niemcy. W roku szkolnym 1954-55 do budynku weszła młodzież Zespołu Szkół Rolniczych, ale z czasem pałac zaczął popadać w ruinę i w 1993 roku naukę przerwano.

W styczniu 1995 roku wojewoda przemyski powołał Regionalny Ośrodek Kultury, Edukacji i Nauki, a wkrótce potem rozpoczęto remont Pałacu Lubomirskich. Prowadziło go Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego w Szówsku, które po dwóch latach wykończyło wnętrza i od października tego roku rozpoczęła w nich zajęcia studenci WSAiZ. Regionalny Ośrodek Kultury, Edukacji i Nauki, który jest współgospodarzem obiektu, prowadzić będzie tu m.in. kursy języków obcych.

Bez oficjeli ani rusz

Na uroczyste otwarcie tej placówki przybyli liczni przedstawiciele władz administracyjnych i samorządowych z województwa, środowisk biznesu, naukowych i kulturalnych, goście z rzeszowskiej filii UMCS, parlamentarzyści, dostojnicy kościelni...

Obecny był także były wojewoda Zygmunt Ciupiński, który łącznie z obecnym, Stanisławem Bajdą, otrzymał szczególne podziękowania od obecnych użytkowników pałacu za „odwagę i zdecydowanie w podejmowaniu decyzji służących ratowaniu i obecnemu wykorzystaniu obiektu”. Jeszcze przed wzięciem sal poświęcenia pałacu dokonał ks. bp S. Moskwa, a następnie



Podziw przybyłych budziła specjalna winda dla niepełnosprawnych.



Już z rektorskimi insygniami dr J. Postuszny otrzymał jeszcze wielką butelkę szampana.

– już w auli na I piętrze – odbyła się ceremonia wręczenia insygniów rektorskich dr. Jerzemu Postusznemu. Srebrny łańcuch zwieńczony jest dwugłowym orłem, nad którym widnieje napis Terra Premislensis oraz symbol uczelni. Mosiężne berło nosi herb ziemi przemyskiej. Insygnia ufundowane zostały przez samorządy województwa przemyskiego, niektóre zakłady pracy i mieszkańców Przemyskiego, a wręczenia dokonali: dyrektor Biura Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego Bronisław Majgier, przewodniczący Zgromadzenia Gmin Ziemi Przemyskiej Roman Kałamarz oraz wiceprzewodniczący rady nadzorczej Lokal-

nej Fundacji Samorządowej Roman Koba.

Oczy wpatrzone w „Bałtyk”

Ubrany w rektorską togę dr J. Postuszny powiedział m.in.: – *Proces tworzenia uczelni jest procesem bardzo długim i ciężkim. Nie powstanie ona nagle, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Dobrze, że jest wyższa szkoła w Przemyśle, dobrze, że rośnie grono osób jej przychylnych.* Rektor Postuszny wspominał także, że nigdzie w Polsce samorządy gminne nie są tak aktywne w fundowaniu stypendiów, jak właśnie w Przemyśle, oraz że zadaniem kierowanej przez niego uczelni będzie: – (...) kształcić jak najlepiej,

tworzyć własną kadrę oraz włączyć się aktywnie w nurt przemian i wydarzeń przemyskich.

Kończąc swoje wystąpienie dr Postuszny dodał jeszcze: – *Teraz nasze oczy i starania kierują się w stronę Bałtyku. I chodzi, rzecz jasna, o budynek dawnego kina „Bałtyk”, o który uczelnia stara się już od dłuższego czasu, chcąc otrzymać go od miasta Przemyśla za „przystawiającą złotówkę”.*

Po symbolicznej lampce szampana goście będący świadkami uroczystego otwarcia Pałacu Lubomirskich wysłuchali jeszcze koncertu muzycznego w wykonaniu Capelli Premislensis.

RAK

Sprzątanie Świata – Polska

Ziemia to matka wszystkiego żywego

Przez trzy dni – 19, 20 i 21 września – na terenie całego kraju prowadzona będzie akcja „Sprzątanie Świata”. Powszechnie porządki obejmą Polskę już po raz czwarty i w tym roku nabierają one dodatkowego, wywołanego powodzią, aspektu. „Nie tylko sprzątajmy, ale również starajmy się pomóc poszkodowanym” – piszą w ulotce organizatorzy całej akcji.

Wśród głównych organizatorów i sponsorów akcji „Sprzątanie Świata” na terenie Polski jest też przedstawiciel naszego województwa, a mianowicie Huta Szkła Jarosław S.A.

Nie sądzę, by trzeba było kogoś przekonywać, że „sprzątanie świata” jest potrzebne, nieco inaczej sprawa ma się już z samym udziałem w akcji. A to brakuje czasu, a to nie wiadomo, gdzie, z kim i jak. To są zwykłe wykryty, głównie tych, co potrzebują widzów i aplauzu. Tak napraw-

dę to udział w akcji powinien być „cichy i bezimienny”. Dla kogo wszak cała akcja? Tylko i wyłącznie dla nas samych. A nie zapraszamy przecież telewizyjnych kamer dla rejestrowania podstawowych czynności życiowych.

To że akcja prowadzona jest przez trzy dni września, jest sprawą czysto umowną. Właściwie to możemy ją przeprowadzić także każdego innego dnia. Wystarczy dobre chęci, mocny worek i dla własnego bezpieczeństwa rękawiczki.

Najważniejsze w całej akcji jest, aby zebrane śmieci trafiły tam, gdzie ich miejsce, a więc na wysypisko lub – w przypadku surowców wtórnych – do ponownego przetworzenia. I właśnie dlatego potrzebna jest akcja, by wszystko było zorganizowane: i zbiórka śmieci, i ich odbiór, i wywóz. Jak z tym jest na co dzień, sami wiemy najlepiej. Więc dopóki powszechna nie będzie segregacja odpadów i dopóki brakuje nam wyobraźni, tak długo potrzebne będą takie akcje.



Śmieci u bram Parku Krajobrazowego.

Jan Paweł II w swojej encyklice *Centessimus Annus* (z 1991 roku) napisał m.in.: „U korzeni bezmyślnego niszczenia środowiska naturalnego tkwi błąd antropologiczny, niestety, rozpowszechniony w naszych czasach. Człowiek, który odkrywa swą zdolność przekształcania i w pewnym sensie stwarzania świata własną pracą, zapomina, że zawsze dzieje się to przez pierwszy dar otrzymany od Boga, na początku rzeczy przezeń stworzonych. (...) Zamiast pełnić funkcję współpracownika Boga w dziele tworzenia, człowiek zajmuje Jego miejsce, w końcu pro-

wokując bunt natury, raczej przez niego tyranizowanej niż rządzonej”.

Przewodnim hasłem tegorocznej akcji „Sprzątanie Świata – Polska '97” jest: „Woda źródłem życia”. Niby każdy to wie, tylko po co nam ta wiedza, jeżeli nie staramy się jej wykorzystać? Chrońmy więc wodę na każdym kroku. Dla siebie. Dla własnego zdrowia. Dla przyszłych pokoleń.

W województwie przemyskim w akcji udział bierze głównie młodzież, zorganizowana w szkołach lub organizacjach pozaszkolnych. Na zakup worków i rękawic Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Przemyśle przeznaczył 6 tys. zł, a rozprawdane one będą za pośrednictwem urzędów rejonowych przez urzędy gmin, które powinny zorganizować odbiór i wywóz zebranych śmieci.

By wziąć udział w „sprzątaniu świata”, nie trzeba wyprawać się w poszukiwaniu odpadków gdzieś specjalnie dale-



Młodzież z parafii Buszkowice zbierała śmieci podczas wycieczki w Tatrach.

ko, choć wtedy z pożytecznym można połączyć przyjemne. Najprostszym i najbardziej efektywnym udziałem w akcji będzie zwykłe posprzątanie najbliższego otoczenia – podwórka, fragmentu ulicy przed domem, pobliskiego parku, nawet własnej komórki czy piwnicy. Wszyscy wiemy, ile gromadzonych jest tam: papierów, opakowań szklanych, metali i czego dusza zapagnie.

Pięcioletnia Natalia z Opola napisała: „Droga kolezanko i drogi kolego! Ziemia to matka wszystkiego żywego. I wróbla, i orła, i malutkiej myszy, a człowieka, choć mądry, najbardziej ją zniszczył”. I niestety Natalia ma rację.

Tegoroczna akcja prowadzona jest przez trzy dni – pokażmy, że wiemy o niej, ale spróbujmy także kontynuować ją dłużej.

RAK

Jak to bezrobotna nauczycielka o swoje walczyła

Oczko w głowie

Jeżeli ktoś raz uczyni jakieś świństwo ze strachu bądź dla korzyści i pogodzi się z utratą twarzy – będzie już zawsze podatny na pokusę albo nacisk, by uczynić tak ponownie. Odraza do samego siebie może jednak zrodzić także poczucie buntu wobec własnej słabości, dodać odwagi do sprzeciwienia się złu.

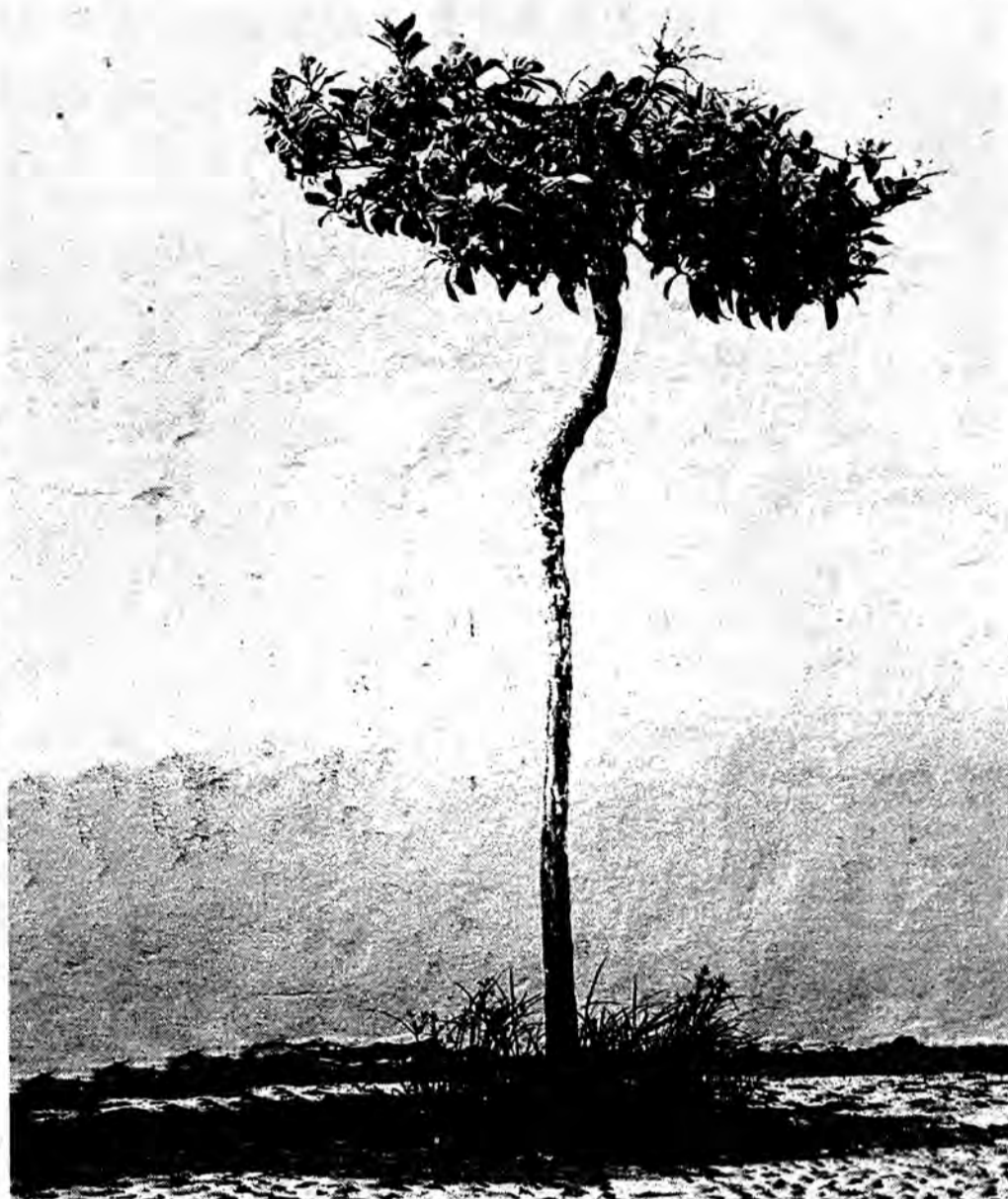
Po sprawie, którą chcemy tu opowiedzieć, co najmniej kilka osób powinno odczuwać wyrzuty sumienia. Ale – jak nam wiadomo – sumienie dręczy tylko jedną z bohaterek tej opowieści. Absolwentka historii z magisterskim dyplomem podjęła pracę w szkole podstawowej w małej wiosce w Przemyskim. Spędziła tam sześć lat aż do roku 1989, gdy szkołę zamknięto z powodu małej ilości uczniów. Potem przez pięć lat pracowała jako wychowawca w zakładzie wychowawczym na umowie przedłużanej co roku na następny okres. Kiedy w 1994 przeszła na urlop zdrowotny w związku z powikłaniami ciężowymi, okazało się, że o powrocie do pracy nie ma co marzyć. Dyrekcja szkoły nie przedłużyła bowiem dotychczasowej umowy. Nic nie wskazywała też w sądzie pracy, który przyznał rację dyrektorowi argumentującemu, że Anna Ż. nie posiada stosownego kursu z zakresu resocjalizacji. Nie pomogły argumenty, że przez 5 lat pracy ten brak szkoły nie przeszkadzał i że po kolejnej umowie na czas określony dyrektor miał obowiązek zawrzeć z nią umowę stałą. Potem dwa lata była bezrobotna, najpierw na zasiłku, a potem bez. Ostatnio udało się jej dostać pracę interwencyjną w bibliotece. Zajęcie to jest jednak pewne tylko do końca września.

Obiecanki cacanki

Od dwóch lat Anna Ż. zabiegała o miejsce w szkole podstawowej w M., gdzie szykował się wakat na etacie nauczyciela historii w związku z planami przejścia

na emeryturę uczącego tego przedmiotu. Jednak dopiero w tym roku te pogłoski przybrały realne kształty. W sierpniu Anna Ż. dowiedziała się, że historyk wybiera się na urlop zdrowotny, a po tym urlopie pewnie już do pracy nie wróci. – Kilka razy jeździłam do M., aby upewnić się, że dyrektorka będzie o mnie pamiętała, gdy zwolni się miejsce dla historyka. I pamiętała, bo 30 sierpnia zadzwonił telefon, a pani dyrektor zaprosiła mnie na pierwsze posiedzenie rady pedagogicznej. Ucieszyłam się bardzo, kupiłam wszystkie podręczniki do historii dla klas IV-VIII oraz literaturę metodyczną – musiałam nieco odnowić wiedzę, której nie używałam przez kilka lat. Zaopatrzyłam się też w bilet miesięczny do M. Zrezygnowałam z pracy interwencyjnej w bibliotece i wyprawiłam dla pracujących tam ze mną koleżanek skromne pożegnania. Na posiedzeniu rady pedagogicznej moje nazwisko było już umieszczone na liście obecności, poznałam swoje nowe obowiązki i ludzi, z którymi miałam współpracować.

1 września Anna Ż. zjawiała się w szkole i na uroczystości otwarcia nowego roku szkolnego została przedstawiona licznie zgromadzonym uczniom i rodzicom jako nowa nauczycielka historii. Jej szczęście trwało jednak tylko trzy dni. – We wtorek, po piątej lekcji, wezwła mnie do siebie dyrektorka i unikając mego spojrzenia oświadczyła mi, że musi się ze mną rozstać, ponieważ nagle powróciła z urlopu nauczycielka z nauczania początkowego, której musi zapewnić pracę. Myślałam, że świat usunie mi się spod nóg. Nie potra-



filam wykrztusić z siebie żadnego sensownego słowa protestu, że tak się przecież z ludźmi nie postępuje, że nie można hawić się tak cudzym kosztem. Byłam tak szokowana, że posłusznie podpisałam podsunętą mi umowę-zlecenie na trzy dni pracy w szkole, za co wypłacono mi po potrąceniu podatku 60 złotych. Nie mogłam już wrócić na ostatnie lekcje, bo przez trzy dni nie widziałam. Dowiedziałam się tylko od koleżanek, że dyrektorka długo tego ranka przeżywała w gabi-

necie burmistrza z M. Podpowiedziały mi także, że w szkole nikt nie mógł napisać na maszynie wręczonej mi umowy-zlecenia, bo w tym czasie sekretarki już w pracy nie było. Ten dokument musiał więc powstać w urzędzie gminy. Chciałam zaraz iść do tego burmistrza, wyrzucić mu, że tak się z ludźmi nie postępuje, że nie ma prawa traktować szkoły jak własnego folwarku, że kandydując na posła powinien dbać o swój wizerunek wśród wyborców. Wtedy jeszcze nie wie-

działam, że wymuszone na dyrektorce zwolnienie mnie z pracy może mieć właśnie związek z wyborczymi planami burmistrza.

Nowe okoliczności

W ten feralny dzień pojechała do pracy samochodem męża, bo powrotne kursy autobusowe nie bardzo jej pasowały. Drogi do domu omal nie przytłoczyła życiem, gdy przez trzy bezsilnej wściekłości i żalu nie dostrzegła przed sobą ciągnika. Samochód wyhamował jakieś pół metra przed kołkami bron rolniczych doczepionych do ciągnika. Następnego dnia poszła „odkręcać” sprawę rezygnacji z pracy interwencyjnej w bibliotece. – Trzeba powiedzieć, że w urzędzie miasta poszli mi na rękę i mogłam do pracy wrócić. Ale tylko do końca miesiąca. Tymczasem dowiedziałam się, że na moje miejsce w szkole w M. wcale nie wraca z urlopu żadna nauczycielka, tylko przychodzi chłopak dopiero co po studiach, pracujący od pewnego czasu w szkole w małej wiosce pod M. Tyle tylko, że jest synem dyrektorki banku.

A dyrektorka owa pochodzi z M. I pewnie z burmistrzem znają się od dawna. Dość, że na bankowej witrynie pojawił się wkrótce plakat wyborczy burmistrza, a w wydawanym przez brata dyrektorki banku lokalnym piśmie wydrukowano wywiad z burmistrzem opatrzony tytułem „Chcę wam służyć”. Z pierwszej strony pisma spogląda na czytelnika łagodnym wzrokiem sam bohater wywiadu ze zdjęcia sprzed kilku lat. Z wywiadu czytelnik dowiaduje się między innymi, że „oczkiem w głowie” burmistrza są szkoły i pracujący w nich ludzie. („... Moja praca pedagogiczna spowodowała, że szkoły, pracujący w

niej ludzie, dla mnie jako burmistrza są „oczkiem w głowie”.) Dla Anny Ż. jasny stał się teraz związek jej nagłego zwolnienia z wyborczymi rachubami burmistrza. Czyżby za pomoc w kampanii wyborczej – zatrudnienie syna dyrektorki banku w szkole podstawowej w M.? Dyrektorka szkoły stanęła przed dylematem: albo zwolni pod byle pretekstem Annę Ż., albo sama zostanie odwołana. Nie ośmieliła się pewnie nawet zapytać, czy burmistrz ma uprawnienia, aby zwolnić ją ze stanowiska, skoro została wybrana w drodze konkursu. Nie pomyślała pewnie także, że ryzykuje coś, co dla niektórych znaczy więcej niż stanowisko czy posada – własne dobre imię, opinię, jaką cieszyła się w swoim środowisku, poczucie godności. W rezultacie to ona wzięła na siebie pokornie wszelkie konsekwencje decyzji o zwolnieniu Anny Ż.

Trzeba walczyć o swoje

– Trzeba walczyć o swoje dobre imię – radzili znajomi. Ale Anna Ż. miała w pamięci przegraną sprawę sądową przed sądem pracy. – Nie chcę, aby poszła za mną opinia, że w każdym miejscu prowokuję tylko konflikty, które kończą się na sali sądowej. Z taką opinią nikt mnie w okolicy w szkole nie zatrudni. Żal jej się zrobiło też dyrektorki szkoły w M. – Nie mam do niej aż tak wielkiego żalu, pamiętam, że chciała mnie zatrudnić, sama zaproponowała mi pracę. Okłamała mnie co prawda na rozstanie, ale rozumiem, że bała się o swoją posadę. Ja wiem, co to znaczy być bez pracy, a dla pedagogów nie ma w okolicy zbyt wielu propozycji. Miała też cichą nadzieję, że powiodą się zakulisowe negocjacje prowadzone w jej sprawie przez pewnego znajomego. Ich wynikiem miało być zatrudnienie Anny Ż. na miejscu syna dyrektorki banku w zamian za odstąpienie pani Anny od skierowania sprawy na drogę sądową. Mediator miał zaproponować takie rozwiązanie burmistrzowi. Wszyscy w gminie M. pogodzili się bowiem z faktem, że o wszystkich sprawach w gminnych szkołach decyduje wyłącznie burmistrz, a nie dyrektor szkoły.

Gdybym był posem

Burmistrz nie traci dobrego samopoczucia przed zbliżającymi się wyborami. W cytowanym już wyżej wywiadzie przypomina, że w 1993 roku, kandydując na senatora, uzyskał aż 27 tysięcy głosów ludzi mieszkających w województwie przemyskim. – Nie mogę zawiść ich zaufania – oznajmia burmistrz, dalej zaś, uzasadniając ubieganie się o poselski mandat, wyjaśnia: – Uważam, że jako poseł mogę dokonać znaczenie więcej niż jako burmistrz. Anna Ż. i wszyscy, którzy poznali styl działania burmistrza, obawiają się, że zostanie wybrany do parlamentu i będzie „dokonywał znaczenie więcej” w stylu, jaki zdemonstrował w sprawie Anny Ż. Człowiek, który demonstruje taką pogardę dla prawa i zwykłej przyzwoitości, miałby teraz stanowić prawo na Wiejskiej?

Inicjały zmieniono wszystkim osobom występującym w tej historii w związku z prośbą Anny Ż., aby nie ujawniać jej nazwiska. Ma nadzieję, że w innej szkole znajdzie się dla niej miejsce. Nie chce palić za sobą wszystkich mostów.

WISŁAW BIK

Radymniańska droga prawie międzynarodowa

Po macoszemu

Trudno zrozumieć dlaczego, ale Polacy są bardziej skłonni do likwidowania skutków niż do stosowania profilaktyki. A przecież to drugie wymaga o wiele mniejszego wkładu zarówno pracy jak i finansów.

Dość jaskrawym tego przykładem jest obecny stan drogi biegnącej z Radymna, poprzez Święte, Sośnicę, Zadbrowie, aż do trasy E-40 (obecna droga krajowa nr 4). Odcinek ten należy do Zarządu Dróg Publicznych w Przemysku, stanowiącego terenową jednostkę Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Rzeszowie. W gestii tego przedsiębiorstwa leży dbanie o właściwy stan wspomnianej drogi oraz jej poboczy.

Przyznać należy, że jakoś nawierzchni uległa w ostatnich latach znacznej poprawie. Zdaje się jednak, że na tym poprzestano. Obecnie przejazd tą trasą jest bardzo niebezpieczny ze względu na potworne chaszcze porastające pobocza i przydrożne rowy. Bujna roślinność w większości miejsc osiąga wysokość dorosłego człowieka. Szczególnie groźne jest to na łukach i zakrętach, gdyż ogranicza, wręcz uniemożliwia widoczność. Kierowcy i piesi narażeni są na poważne niebezpieczeństwo. Na szczęście nie doszło jeszcze do żadnego wypadku. Ale w tej sytuacji wszystko jest możliwe.

Tymczasem ci, do obowiązków których należy uporanie się z tym zjawiskiem, tłumaczą się brakiem funduszy przeznaczonych przez wojewodę przemyskiego na ten cel. Ponadto informują, iż proces prowadzący do wykoszenia trawy jest szalenie

skomplikowany. Najpierw trzeba ogłosić przetarg, zlecić komuś wykonanie tej pracy, no i oczywiście zdobyć pieniądze. Jest to ponoć nie do przeskokoczenia. Trawa ma czas. Poczeka, urośnie, a przed zimą sama zniknie. Nie ma się więc czym martwić.

Przy tak powolnym działaniu ze strony ZDP w Przemysku należałoby zaproponować im zwłanie teraz posiedzenia dotyczącego odświeżania oraz ustalenia terminu przeprowadzenia zimą przetargu na wykaszanie traw w roku przyszłym.

AG/NO

CIEKAWOSTKA

Gramofon (fonograf) został wymyślony po raz pierwszy przez Charlesa Crossa (1842-88), francuskiego poety i naukowca, który opisał swoją koncepcję na opieczetowanych papierach złożonych we Francuskiej Akademii Nauk 30 kwietnia 1877 roku.

Jednakże pierwszym, który zrealizował w praktyce pomysł urządzenia do rejestracji dźwięków, był Thomas Alva Edison (1847-1931) z USA. Udana urządzenie z cylindrem woskowym skonstruował jego mechanik John Krueri w dniach 4-6 grudnia 1877 roku. Zademonstrowano je 7 grudnia i opatentowano 19 lutego 1878 roku.

Płaską płytę wprowadził Emile Berliner (1851-1929). Została ona zademonstrowana po raz pierwszy w Filadelfii 18 maja 1888 roku.

Z mapy wynika, że stolica Polski znajduje się...
w województwie przemyskim

Warszawa to jest coś!

Z Przemysła do stolicy wcale nie jest tak daleko, jak by się mogło zdawać. Bez przekraczania dozwolonej prędkości i wcale nie samochodem marki Alfa Romeo byliśmy na miejscu w niespełna godzinę. Choć stolica okazała się mniejsza nawet od ćwiartki, za przeproszeniem, Pci-mia, byliśmy, jeśli wierzyć mapie, w najprawdziwszej Warszawie.

Przysiółek podjarostawskiej Wiązownicy nosi dumną nazwę Warszawa od kiedy świat światem. Tak bynajmniej twierdzą miejscowi, choć żaden z nich nie wie, dlaczego kilka niespełna gospodarstw na „płachetku” nie większym niż zasięg ludzkiego oka, ochrzczono mianem – było nie było – stolicy. Na rogatkach – sklep. Jak na stolicę w miniaturze przystało, żaden tam supermarket, w sumie dwa na dwa metry wszystkiego, a na ścianie reklama i zachęta dla potencjalnych klientów iście zadziwiająca: „Uwaga, zły pies!” Pani sklepowia nie wie, skąd dziwna nazwa przysiółka, ale potwierdza, że inaczej niż Warszawa na tę część Wiązownicy nikt nie powie. Ekspedientka, jako że rodem nie stąd, wiedzieć nie musi. Im bliżej jednak centrum stolicy, tym większa konsternacja mieszkańców, bo żaden genealogii przysiółka wyjaśnić nie potrafi. Ale na mapie stoi jak wół – Warszawa. Tutejsi warszawiacy dodają jedynie, że „ich” Warszawa jest Dolna, a ta prawdziwa to



Na „Jerozolimskich” – w przeciwieństwie do tych prawdziwych – ruch niewielki.

Górna. Pytani o Pałac Kultury, mówią: – *A jest, jest. Tyle że nie kultury, a Czartoryskich i trochę mniejszy. Dawniej tam książę mieszkał, teraz ludzie.*

Niewarszawiak to zawłoka

Pałac rzeczywiście okazuje się mniejszy, tak mały i nie-

efektywny, że nie wiedząc trudno go odróżnić od budki droźnika. Już czworaki, choć w ruinie, bardziej imponują rozmiarem. Za to alejki tuż obok, otoczone drzewami, po których dawną świetność znać i dziś, w nieoficjalnym nazewnictwie nawiązują do stołecznych Jerozolimskich. Z tą różnicą, że w ruchu ulicznym dominują ciągniki, furmanki i rowery, a korków nie ma i nigdy nie było, bo pojazdy pojawiają się nie częściej niż raz na godzinę. Dzisiaj nawet rzadziej: wiatr od rana taki mocny, że warszawiacy wolą siedzieć w domach. Przy pracy znajdujemy jednego, a i ten – bez garnituru i komórkowca, za to z wiadrzem na śliwce węgierce – nie przypomina mieszkańca stolicy. I też nie wie, skąd nazwa przysiółka.

Podobnie jak warszawiacy prawdziwi, ci tutejsi – honor swój mają. Podszrywanych warszawiaków wyraźnie nie lubią i mając ich w lekkiej pogardzie określają każdego obcego mianem... zawłoki.

Książę Romcia pogłaskał

I polityka, a konkretnie przedwyborcza gorączka, obecna jest w Dolnej Warszawie tak samo jak w Górnej. Małżeństwo państwa Wysoczkich, zdezorientowane najwyraźniej kampanią, w dzienni-

karzach właśnie upatruje wyborczych: – *Na kogo głosować, powiedzcie, bo my tu już od tego gadania całkiem pogłupieli. Byle nie na SLD, prawda? Ale czy tamci lepsi?...*

Roman Kaniowski jest w Warszawie najstarszy. Rocznik 1909. Pamięta i pierwszą wojnę, i księcia Czartoryskiego, i czasy, kiedy czarny chleb się jadło. Ale od czego się



Roman Kaniowski, rocznik 1909 – najstarszy mieszkaniec Warszawy.

wzięła Warszawa – nie wie. – *Jak ja świat zapamiętał, nazywali Warszawa, a w jaki sposób to nazwane było, nikt mi nie mówił...*

Pan Roman mówi, że księcia Czartoryskiego widywał na własne oczy. Miał wtedy pięć albo sześć lat. Pierwszy raz poszedł do dworu z siostrą, kiedy chciała się najać do służby. Książę siostry nie najał, ale małego Romcia po główce pogłaskał. Pewnie dlatego, że ładnie – jak mu nakazała siostra – przy powitaniu Boga pochwalił. – *On się uśmiechnął, i dał mi dwadzieścia centów za to... – wypogadza się twarz Kaniowskiego. – A za dwadzieścia centów, austriackich, można było kupić dwadzieścia deka cukierków.*

Praga – dzielnica łobuzów

Dwór zrobił na panu Romanie ogromne wrażenie. Do dziś pamięta, jak książę i jego goście konno po okolicy jeździli. Jak książę gospodarzył, też pamięta: – *Rządził, ale i poma-*

gał, doradzał. Na każde zebranie wiejskie przychodził. Człowiek był bardzo uczciwy i do-bry.

Tamte czasy, książęce, Kaniowski uważa jednak za gorsze: – *Prawda. Ludzie sam czarny chleb jedli i zdrowi byli. Dzisiaj biały z masłem jedzą i chorują. Ale lepiej jest. Emerytury mają i żyją, nikt nie głoduje. Tylko powietrze już nie to samo, zepsute.*

Najstarszy warszawiak prawnuczka doczekał się trzydziściorga. A syna, który właśnie przyjechał ojcemu koło domu pomagać, to ma warszawiaka podwójnego.

Kaniowski w Warszawie-przysiółku się urodził i wychował, a w Warszawie-stolicy osiadł na stałe. – *Na Pradze mieszkam. To taka dzielnica łobuzów i złodziei. Ja należę do tych spokojnych. I tamta Warszawa to jest coś, prawdziwa. Ludzi dużo, samochodów, wszystkiego dużo jest. Tu tylko nazwa...*

OLGA HRYŃKIEW
ZDJĘCIA TOMASZ RYTWIŃSKI

Supersprzęt radymniańskiej przychodni

Rentgen dobry na wszystko

– *Kiedyś była tutaj poródówka, później przez wiele lat nie wykorzystywano tych pomieszczeń. Obecnie, od kilku dni mieści się tu i działa gabinet rehabilitacji ruchowej – z zapalem opowiada pracujący w tym gabinecie Robert Buczkowski, starszy technik fizjoterapii.*

Ani Przemysł, ani Jarosław nie mogą pochwalić się nabytkiem takiej klasy, jaki trafił do Przychodni Rejonowej w Radymnie. Wyposażenie pracowni RTG oraz sprzęt potrzebny do kinetjo- i fizykoterapii są – by nie przesadzić – rewelacyjne.

28 sierpnia dokonano uroczystego otwarcia gabinetu

rehabilitacyjnego. Z informacji uzyskanej od pracowników tejże przychodni wynika, iż nie jest prostą sprawą uzyskanie zezwolenia na rozpoczęcie działalności supernowoczesnego sprzętu RTG. Istnieje przede wszystkim zagrożenie wynikające z obcowania i korzystania z tego „wynalazku” w zestawieniu z dotychczas wykorzystywanym tam aparatem, pamiętającym jeszcze lata 60. i póki co z otwarciem pracowni będzie trzeba jeszcze trochę poczekać.

Natomiast sprzęt rehabilitacyjny zaczęto wykorzystywać od momentu pojawienia się go na terenie przychodni. Na przybywających tam czekają urzędnicy, mające pomagać

im w powrocie do zdrowia. Jest m.in. sonikator 715, czyli aparat ultradźwiękowy, stosowany przy różnego rodzaju zmianach zwyrodnieniowych czy schorzeniach natury neurologicznej, albo foliowe woreczki, wypełnione specjalną żelową substancją, fachowo zwane kompresami żelowymi. Wykorzystywane są miejscowo jako zimne bądź gorące okłady.

Gabinet kinezyterapii przypomina bardzo klasyczną siłownię, na której, pod okiem fachowca, pacjenci poprzez ćwiczenia usprawniają odpowiednio części ciała.

Pracownia rehabilitacyjna czeka na pacjentów przez pięć dni w tygodniu. AG/No



Jeden z nielicznych zastanych przy pracy wczasowiczów.

GORĄCA LINIA

PRZEMYSŁ

Szczelina

– Bardzo często przechodzę przez Dworzec Główny w Przemyślu. W głównym holu są trzy pary drzwi z obu stron, jednak zarówno z jednej, jak i z drugiej strony otwarta jest tylko jedna z trzech części. Turycy muszą przeciskać się przez wąską szczelinę z bagażami, jest to bardzo uciążliwe i denerwujące zarazem. Zrozumiałbym fakt, jeśli to byłoby zimą i mróz, ale dlaczego przez całe lato drzwi były zamknięte? – słusznymi uwagami podzielił się z nami czytelnik.

Dyskryminacja?

Kilkoro rodziców uczniów Szkoły Podstawowej w Medyce zadzwoniło do nas z prośbą o wyjaśnienie sprawy nauki języka angielskiego w ich szkole. Podobno pani dyrektor wyraziła zgodę na naukę tego języka jedynie w klasach piątych. Rodzice i reszta klas poczuła się urażona tym faktem. Tym bardziej, że uważali, iż piąte klasy to dzieci tzw. „śmietanki”, czyli nauczycieli, urzędników, dyrektorów itd. Po zasięgnięciu informacji w sekretariacie szkoły sprawa się wyjaśniła, program angielskiego w szkołach podstawowych obejmuje cztery lata, oznacza to, iż należy zaczynać naukę w klasie piątej a kończyć w ósmej, jeśli się chce zrealizować cały program. Dlatego właśnie język ten wprowadzono jedynie w klasach piątych, wyższe klasy muszą „zadowolnić” się rosyjskim, od przyszłego roku angielskiego uczyć się będą już szóste i piąte klasy, w następnym roku dodatkowo siódme itd. Dzieciom z klas, które nie mają angielskiego, a chciałyby się go uczyć, pozostaje udział w kursach organizowanych po lekcjach.

Jaka komisja, takie wybory?

Pewien nauczyciel jest zbulwersowany faktem zakwalifikowania jednego z jego uczniów do Obwodowej Komisji Wyborczej. Uczeń ten, jak twierdzą nauczyciele, ma poważne kłopoty z nauką, jest niesolidny i nie ma jakiegokolwiek autorytetu. – Jeśli z takich członków składać się będą Komisje, to jak będą przebiegać wybory? – pytająco kończy czytelnik.

JAROSŁAW

Potrzebne słupy

– Urząd Miasta w Jarosławiu niedawno zafundował mieszkańcom bardzo ciekawe rozwiązanie. Otóż w kilku punktach miasta postawiono słupy, na których można umieszczać ogłoszenia, informacje czy plakaty – mówi kobieta zgłaszająca sygnał. Pomysł ciekawy a inwestycja naprawdę potrzebna. Oby więcej takich ciekawych rozwiązań.

Nowe przystanki

– Na trasie z Jarosławia do Rzeszowa przy trasie E-4 postawiono nowe przystanki dla autobusów PKS. Są one czyste, eleganckie, przeszklone. Mają zadaszenie i ścianki po bokach. Można się tam ukryć przed deszczem i wiatrem – powiedziała nasza czytelniczka. – Mam nadzieję, że takie przystanki pojawią się również z drugiej strony Jarosławia.

Gorszy blok

Do naszej redakcji zadzwoniła czytelniczka. – Od trzydziestu lat mieszkam w bloku administrowanym przez MZBM. Farba na klatce schodowej jest obdarta, poręcze są powyginane, oświetlenie na niektórych piętrach nie działa. Tynki z zewnątrz odlatują. Gdy dowiadywałam się, dlaczego tak się dzieje i kiedy będzie remont, poinformowano nas, że nie ma pieniędzy na te cele, ale inny blok również administrowany przez MZBM jest odnawiany co kilka lat, czyżby nasz był gorszy? – kończy czytelniczka.

PRZEWORSK

Wizyta na godzinę

– Ostatnio zapisałam się do lekarza w Przychodni Rejonowej w Przeworsku. Pani recepcjonistka poinformowała mnie, że nie może mnie zapisać na konkretną godzinę, podając informację, że lekarz przyjmuje od 8 do 13. Przecież nie można czekać w kolejce tak długo. Do lekarza przychodzą ludzie chorzy i nie jest żadną przyjemnością wyczekiwanie w dusznej, nawiąsem mówiąc, obskurnej poczekalni. Dlaczego lekarze, którzy przyjmują prywatnie, mogą umówić się z pacjentem, a inni nie? – pyta zbulwersowana czytelniczka.

LUBACZÓW

Czy wypożyczalnia odpowiada?

– Niedawno w wypożyczalni kaset video w Lubaczowie wypożyczyłem film. Jakość kasety była co najmniej tragiczna, przez cały czas na ekranie pojawiały się pasy i obraz się „trząsał”. Gdy wróciłem się z prośbą o wyjaśnienie, mężczyzna poinformował mnie, że za jakość kasety on nie odpowiada. Zastanawiam się więc, kto odpowiada – mówi poirytowany czytelnik – jeśli nie właściciel owej kasety, przecież to on zarabia na tym i ma obowiązek dbać o jakość towaru.

SYGNAŁY PRZYJMOWAŁY: JOANNA ŁOZA, ANNA ŻMUDKA.

Na sygnały czekamy w środy w godzinach 12.00-16.00
Przemyśl: tel. 670-22-00, 670-30-41, 670-30-42
Jarosław: tel. 621-20-34
oraz w godzinach 8.00-12.00 Lubaczów: tel. 632-15-12

Władze Przemysła w sądzie

Skargi wołanie
o sprawiedliwość

Zarząd Miasta Przemysła został pozwany do sądu z powodu nieuzasadnionego wypowiedzenia umowy najmu. Pierwsza rozprawa nie odbyła się, ponieważ pozwany nie przystał swojego reprezentanta. Mimo to coraz częstsze są spotkania Zarządu Miasta z Temidą.

No i stało się! Niechęć wykrakałem. W numerze trzydziestym trzecim naszego tygodnika pisałem o niepewnej sytuacji przemyskich handlowców dzierżawiących lokale komunalne. Chodziło o to, że miasto może im wypowiedzieć w każdej chwili umowy najmu. Wtedy było to rozważanie teoretyczne z rodzaju: „co by było, gdyby”. Dziś teoria zamieniła się w praktykę. Nieważne, że dotyczy tylko jednej z blisko trzystu osób, mających tego rodzaju umowy. W końcu ktoś mądry powiedział kiedyś, że „wyjątek potwierdza regułę”.

Jacek Skarga w handlu pracuje już od kilkunastu lat. Najpierw na państwowym posadzie sprzedawał meble przy ulicy Zielińskiego. W 1987 roku dyrektor jego firmy dał mu w ajencji sklep w centrum Przemysła, przy ulicy Słowackiego. Na meblach Skarga znał się najlepiej, więc na razie branży nie zmieniał. Trzy lata później postanowił pracować na własny rachunek – zarejestrował działalność, zawarł z miastem umowę na dzierżawę sklepu, znalazł współnika. Na początek trzeba było wyłożyć sporo grosza, dlatego wzięli w banku kredyt. Z mebli po jakimś czasie się wycofali. Zaczęli sprzedawać artykuły wyposażenia mieszkań. Nie można powiedzieć, aby wystartowali „z kopcia”. Raczej właściwie bytoby rzec, iż stawiali pierwsze kroki. „Kokosów” z tego nie mieli, więc wpadli w tarapaty finansowe. Wspólnik nie wytrzymał i odszedł. Skarga, żeby się przed plajtą uratować, odstąpił komuś część pomieszczenia. Inaczej mówiąc „podnajął”. W zamian ten ktoś zobowiązał się uregulować jego długi. Procedura prawna wymagała uzyskania zgody na podnajem u władz miejskich. W 1992 pozwolenie wydał Jerzy Buczkowski, kierujący wówczas Wydziałem Polityki Gospodarczej i Inwestycji. Powoli interes nabierał



Oto przedmiot sporu z zarządzeniem miasta.

Jacek SZWIC

rozpędu. Można było już teraz śmiało spojrzeć w przyszłość. Stopniowo klienci przekonywali się do sklepu i bywało, że nieraz przyjeżdżali z odległych miejsc specjalnie tutaj, wiedząc, że poszukiwany towar na pewno kupią. 24 lutego 1993 Skarga dostał aneks do umowy zezwalający na „podnajem”, więc wydawało się, że nadeszły dobre czasy.

Nagle „masz babo placek”!

W 1995 nasz bohater otrzymał z urzędu miejskiego pismo, w którym żądano ponownego wystąpienia o zgodę. Podobno zmieniły się przepisy i trzeba było wszystko od początku ustalić. Rzecz jasna Skarga na wszelki wypadek takie podanie wystosował. Odpowiedzi jednak nie uzyskał. Pomyślał zatem, że sprawa została załatwiona pozytywnie. Pomylił się! W lutym bieżącego roku przysłano mu najpierw nowy czysz. Nie zdziwił się za bardzo, wiedząc, że podwyżki objęły wszystkich.

Wiosnę tegoż roku przywitał w nie najlepszym nastroju. 22 kwietnia listonosz przyniósł mu wypowiedzenie. Zarząd miasta nakazywał zwrot lokalu do 15 maja, ponieważ Skarga rozporządził nim w sposób niezgodny z treścią umowy, to znaczy „wpuścił doń osobę trzecią”. Na nic się zdały tłumaczenia, że przecież nikt mu tego wyraźnie nie zabronił. Wręcz przeciwnie, brak jakiegokolwiek reakcji na jego powtórne podanie można było odczytać jednoznacznie – wszak milczenie oznacza zgodę.

Poza tym sąsiadka Skargi wyprowadziła się ze sklepu, pod wpływem tych wydarzeń.

Heca heca...

Tymczasem na majowym posiedzeniu zarząd miasta doszedł do wniosku, że wypowiedzenie w takiej treści jest bezprzedmiotowe i 19 dnia tegoż miesiąca powiadomił pisemnie o tym fakcie zainteresowanego. Uzasadnienie jest majstersztykiem urzędniczej mowy, czerpiącym z najlepszych wzorów mistrza Lecha W., który w sytuacjach podobnych zwykł odpowiadać „wymijająco wprost”.

„Odpowiadając na pismo z 6 maja w sprawie wypowiedzenia najmu lokalu (...) informuję, że Zarząd Miasta na posiedzeniu w dniu 16 maja rozpatrzył sprawę i uznał, że rozwiązanie umowy najmu lokalu bez zachowania terminów wypowiedzenia jest bezzasadne, ponieważ w przedmiotowej sprawie nie zachodzi podnajem mimo braku zgody wynajmującego”.

Pismo swoją pieczęcią opatrzył wiceprezydent Przemysła Robert Rybotycki.

Głowił się Skarga, co by to miało znaczyć, zachodził w głowę jego adwokat, ale nic a nic nie mogli z tego pojąć. Całe szczęście tego samego dnia (19 maja) nadszedł drugi „ukaz” pisany bardziej ludzkim językiem. Tym razem duet prezydencki T. Sawicki-R. Rybotycki wypalił zgodnie, że za trzy miesiące w sklepie nie ma być żywej duszy.

Warto posłuchać mądrych ludzi!

Adwokat czuł pismo nosem i poradził Skardze, aby nie

ogładając się na nic wniósł sprawę do sądu. W kodeksie cywilnym podobno jest taki paragraf, według którego każde wypowiedzenie najmu należy uzasadnić. Człowiek musi jednak wiedzieć, o co jest obwiniony. Pierwsza rozprawa miała się odbyć 27 sierpnia br. w sądzie rejonowym. Zarząd miasta nie wysłał tam jednak swojego reprezentanta i sędziemu nie pozostawało nic innego, jak wyznaczyć nowy termin na październik.

Z końcem sierpnia Skarga zaproponował wódatarzem, że lokal wykupi, jeśli mu tylko na to pozwolą. Na razie w uszach dzwoni cisza. Chyba już teraz nie pomyśli, że milczenie to zgoda. Tym bardziej, że miasto chce wystawić lokal na przetarg nieograniczony.

Powiedział nam o tym pewien radny, co się na tych rzeczach dobrze zna, gdyż przy okazji, bez udziału jego woli został w tę historię zamieszany. W tej samej kamienicy, w której znajduje się interesujący nas sklep, radny prowadzi aptekę. Jak się to wszystko zaczynało, pomówiono go o zamiar przejęcia sklepu, bo rzekomo bardzo mu się on widzi jako przyszła składnica leków. Nic z tych rzeczy. Tak zwane osoby publiczne nie mogą startować w przetargach, a poza tym radnemu nie zaświtało nawet w głowie, aby się gdziekolwiek przemieszczać. To nam powiedział!

Październik wcale nie musi być zimny. Czekamy na postanowienie sądu.

JÓZEF FIL

Zgodnie z prośbą bohatera artykułu zmieniliśmy jego personalia.

Agencja Reklamowo-Wydawnicza

OFERTA TYGODNIA:

tel. (0-16) 6782328

PROREK

art

TABLICE, PLANISZE,
SZYLDY REKLAMOWE

90,5 & 67,46 MHz

Przemyśl 102 & 72,41

UKF

R

FM

Я

RADIO RZESZÓW

Oddział w Przemyślu, ul. Katedralna 3
TEL./FAX 0-16 678-36-81

Tym materiałem kończymy serię artykułów poświęconych najbliższemu wyborom.

Do tej pory zaprezentowaliśmy dwie partie PSL i SLD.

Artur Wilgucki: W trakcie jednej z dyskusji redakcyjnych senator PSL zapewniał, że w parlamencie zawiąże się koalicja Unii Wolności i SLD.

Janusz Onyszkiewicz: – Dziwi mnie bardzo tego rodzaju wiadomość. O żadnym tego rodzaju porozumieniu nie ma mowy. Wielokrotnie dawaliśmy wyraz naszego stosunku do tego rządu i do SLD. Ostatnio w debacie nad wotum zaufania dla rządu, w czasie debaty budżetowej i w rozmaitych innych wystąpieniach. Nie ma porozumienia między nami a SLD.

Jan Bartmiński: – Jest to czysta insynuacja, żadnego takiego porozumienia nie było i nie ma. Natomiast istnieje porozumienie między PSL a SLD co do obsady wszystkich stołków administracyjnych w województwie. Przykładem takiej współpracy, gdzie realizowana jest umowa koalicyjna w województwie jest sejmik samorządowy, gdzie przewodniczącym jest były poseł PZPR, a jego zastępcą Adam Woś, senator z PSL.

J. O.: – O tym, gdzie są nasze polityczne sympatie świadczą nie tylko to, co mówimy. W wielu województwach udaje nam się współpraca z AWS. Przecież zdarza się, że razem z AWS wystawiamy wspólnych kandydatów do Senatu, lub kandydaci obu ugrupowań wzajemnie się popierają. Sytuacja jest chyba jasna.

Jan Sołek: W województwie przemyskim Unia Wolności wystawiła tylko jednego kandydata do Senatu. Czy wezwie swoich zwolenników, aby drugim kandydatem, na którego należy oddawać głosy, był reprezentant AWS?

J. O.: – Niestety, tu nie udało nam się doprowadzić do porozumienia między naszymi ugrupowaniami. Nasi wyborcy oddadzą drugi głos zgodnie ze swoim najlepszym rozważaniem, uwzględniając polityczne sympatie.

A. W.: Wspomniany senator stwierdził również, że po dokładnej analizie programów wyborczych wyszło mu, że programy AWS i SLD są tożsame.

Krzysztof Kłak: – Nie chcę komentować analiz senatora Wosia. Czasami nawet senatorom zdarza się przeprowadzać analizy. Powiem tylko, że program AWS w swojej genezie i swoim fundamencie zupełnie odbiega od założeń z jakich wyrasta program SLD. Prawdą jest, że SLD, prowadząc grę wyborczą, niekiedy posilkuje się naszymi sformułowaniami i pomysłami. Takim dobitnym przykładem politycznej arogancji było umieszczenie na wielkim plakacie tej partii kobiety

Polsce potrzebny jest

z niemowlakiem na rękach. To szczyt cynizmu. Robi to przecież partia, która przyczyniła się do tego, że w tej chwili w Polsce nie chroni się życia.

Powtarzam: porównywanie programu AWS z programem SLD jest nieuprawnione. Wyborcy zdają sobie jednak sprawę z tego, że wychodzimy z różnych światów, z różnych systemów wartości. SLD jest nam obcy ideowo, programowo i historycznie. Jest partią, z którą nas nic nie łączy a wszystko dzieli.

Andrzej Mazurkiewicz: – Myślę że ów senator padł ofiarą socjotechniki. Zresztą nie po raz pierwszy. Proszę spojrzeć na to, co się działo w Polsce przez ostatnie lata: AWS przedstawiła program uwłaszczeniowy, SLD był mu zdecydowanie przeciwny; my głosowaliśmy przeciwko konstytucji, która pozbawia nas suwerenności, stawia na równi prawo stanowione z prawem naturalnym, natomiast SLD tę konstytucję popierał. Te przykłady można mnożyć. My nie mamy rozdwojenia jaźni w przeciwnieństwie do PSL, który jednocześnie jest i w rządzie, i w opozycji. Wiemy jaki mamy program, wiemy jak go realizować, będziemy się konsekwentnie tego trzymać.

A. W.: W tygodniku *Wprost* Gustaw Herling-Grudziński sugeruje, że za sprawą „grubej kreski” układ postkomunistyczny SLD-PSL zmonopolizował władzę. Jego zdaniem także po tych wyborach, bez względu na ich wynik postkomuniści pozostaną u władzy. Czy Pan zgadza się z tą opinią?

J. O.: – Termin „grubej kreski” od samego początku błędnie interpretowano. Nie miał racji ani Wałęsa, ani związane z nim środowisko polityczne, twierdząc, że „gruba kreska” oznaczała puszczenie w niepamięć komunistycznych niegodziwości. W 1990 roku Wałęsa uważał, że komunizm ostatecznie przegrał. Wobec tego nie należy poświęcać uwagi przegranej i trzeba porządkować scenę polityczną po to, aby pojawił się pluralizm polityczny. Wybory w 1991 roku powinny być sygnałem ostrzegawczym, dla osób myślących w ten sposób. Przypomnę, że SLD uzyskała wtedy drugi wynik. Dwa lata później sytuacja stała się jeszcze bardziej dramatyczna. Dlaczego tak się stało? Jerzy Wiatr wypowiedział się w tej sprawie jednoznacznie: „Politycy SLD” – stwierdził Wiatr – „cały czas oczekiwali, że w kampanii wyborczej w 1993 nastąpi bardzo gwałtowny i zdecydowany atak na ich formację, zamiast tego prawiwocka koncentrowała się na atakowaniu Unii Demokratycznej”.

Myślę, że z tego co wówczas się wydarzyło wszyscy wyciągnęliśmy wnioski i dlatego obecnie nie szuka się już przeciwników tam, gdzie ich nie ma.

J. S.: – Chciałbym nawiązać do tego, co powiedział wcześniej poseł Onyszkiewicz i zapytać polityków



Jan Bartmiński, kandydat na senatora z listy UW.



Janusz Onyszkiewicz, poseł RP.

AWS czy po wyborach zdecydują się na koalicję z UW? Czy taka koalicja w ogóle jest możliwa?

K. K.: – Z naciskiem chcę podkreślić: między AWS a UW istnieją kolosalne rozbieżności. Różni się nie tylko w ocenie „grubej kreski”, którą my uważamy za wielki błąd polskiej polityki i oświadczenie wielki błąd Tadeusza Mazowieckiego. My uważamy, że rozgrzeszenie komunistów, puszczenie w niepamięć przestępstw popełnionych w czasach PRL nie powinno być miejscem. Tymczasem rządowi ludzi związanych z UW umożliwiły im tak zwane miękkie lądowanie, wykręcenie się od odpowiedzialności. Efekty tej polityki widzimy dzisiaj. Wystarczyło zaledwie kilka lat i ci sami ludzie pajęczą siecią zawłaszczającą polską gospodarkę, opanowali finanse. Dlatego przychyliam się do tego, co powiedział pisarz Herling-Grudziński. Nawet gdy wygramy te wybory, będzie mu niezwykle trudno zerwać tę czerwoną pajęczynę. Warto w tym miejscu powiedzieć jeszcze jedno. Otóż oświadczenie

dostrzegam w kręgach decyzyjnych UW nawet gestu świadczącego, że poczuwają się za ten niewybaczalny błąd do winy.

J. O.: – Pan przewodniczący zmusza mnie do skomentowania tego co powiedział. Ileż razy mam powtarzać, że „gruba kreska” to nie było żadne rozgrzeszenie. „Gruba kreska” oznaczała zupełnie coś innego. Mazowiecki określał wszystko to, co stało się wcześniej, informując, że nie ponosi za to żadnej odpowiedzialności. „Gruba kreska” to był jakby moment startu, informacja dla ludzi, że nowy rząd ponosi odpowiedzialność tylko za swoje decyzje. Nigdy nie było mowy o jakimkolwiek rozgrzeszeniu kogokolwiek. Ponadto przypomnę panom drobny szczegół. Proszę zauważyć, że ministrami sprawiedliwości w kolejnych rządach solidarnościowych byli prominentni – przedstawiciele partii prawicowych tworzących dzisiejszą AWS. A przecież minister sprawiedliwości to jednocześnie prokurator generalny, którego konstytucyjną powinnością było ściganie tych, którzy powinni od-

powiadać przed sądem za to, co zrobili. Nam w dalszym ciągu zależy na rozliczeniu się z przeszłością, dlatego UW poparła zapis ustawy lustracyjnej.

J. S.: Czy mam z tego wyciągnąć wniosek, że żadnej koalicji po wyborach nie będzie?

K. K.: – Przecież już z tej dyskusji widać, jak trudno znaleźć wspólne możliwości porozumienia. Pan poseł mówi o tym, co Mazowiecki i jego ludzie chcieli zrobić, ja mówię o faktach. A rzeczywistość jest bolesna. Ludzie, którzy niszczyli Polskę, którzy doprowadzili kraj do gospodarczej ruiny bez trudu znaleźli sobie miejsce w III Rzeczypospolitej. Otrzymali niepisane przyzwolenie, żeby w zamian za władzę polityczną, którą stracili, mogli się uwłaszczyć na majątku państwa. Nie wiem, czy UW doprowadziła do tego celowo, z rozmysłem. Wiem jednak, że tak się stało. Oprócz tego odnoszę wrażenie, że istnieje coś, co mimo wszystko łączy środowisko UW i SLD. Przecież wspólnie odwoływaliście prezesa Walendziaka z telewizji i wprowadziliście na jego miejsce koalicyjnych aparatczyków z PSL. Teraz ubolewacie nad tym, co wyprawia prezes Miazek, ale przecież sami jesteście odpowiedzialni za to, że on tam jest. Dlatego chcę powiedzieć stanowczo: dopóki UW nie będzie ideowo zdefiniowana, dopóki na jej czele stać będą osobnicy, którym blisko do lewicy, do SLD, to żadnego porozumienia żadnej koalicji być nie może.

J. B.: – Lubię odnosić się do konkretnych faktów, a fakty są takie: nasze korzenie wyrastają z opozycji i to tej powstałej grubo przed 1980 rokiem. Natomiast odnosząc się do pytania, uważam, że na szczeblu wojewódzkim możliwość koalicji istnieje. Mam nadzieję, że w senacie najbliższej kadencji zasiądą wspólnie z senatorem Andrzejem Mazurkiewiczem i deklaruję pełną wolę współpracy i wzajemnych działań dla dobra tego regionu. Mam nadzieję, że nasze wspólne doświadczenia w pracy samorządowej będą nam tutaj pomocne.

J. O.: – Już nie chcę wchodzić w polemikę i roztrząsać kto zwinął, że przedstawiciele starego porządku zawłaszczają państwo. Natomiast jeśli pan mówi, że ten problem należy w pierwszej kolejności rozwiązać, to dobrze wróży możliwości naszego porozumienia. My przecież już od długiego czasu mówimy, że ta koalicja traktuje państwo jako pewną ilość posad do obsadzenia.

Wiesław Bek: Panowie z AWS mówicie o fundamentalnych różnicach programowych między waszym ugrupowaniem a UW, o tym że trudno będzie uzgodnić wspólną płaszczyznę dla ewentualnej koalicji po wyborach. A przecież badania opinii publicznej wyraźnie wskazują, że koalicja ugrupowań sierpniowych AWS-UW-ROP jest najbardziej po-

żądanym układem politycznym. Czy nie obawiacie się, że obstając przy swoim, podkreślając uparcie podziały – rozmiaciacie się z oczekiwaniami także własnego elektoratu?

K. K.: – Że takie są wyniki sondaży zdajemy sobie sprawę, ale ja bym nie przekładał tego bezpośrednio na oczekiwania wyborców. AWS uważa, że wyborcy oczekują na pewno stabilnego, nie skonfliktowanego wewnętrznie rządu, który skupi się na rozwiązywaniu problemów gospodarczych, spraw ważnych dla każdej rodziny, jej codzienności. AWS walczy o jak najlepszy wynik wyborczy, który pozwoliłby na stworzenie własnego rządu bez konieczności zawierania programowych kompromisów kosztem własnego programu.

J. O.: – Zgadza się z tym, że wyborcy oczekują stabilnego rządu i dlatego chcą, żeby w tym rządzie była partia stabilna i partia o bardzo kompetentnym zapleczu kadrowym, a taką partią jest Unia Wolności. Z ostatnich badań opinii publicznej wynika, że spośród tych wyborców, którzy chcą głosować na AWS, 34 procent określa Unię Wolności jako partię „drugiego wyboru” – znacznie więcej niż ROP. Myślę, że wyborcy bardzo rozsądnie ten czynnik kompetencji i stabilizacji, który jest niezbędny przy kreowaniu władzy wykonawczej i nie widzą w tym układzie jakichś fundamentalnych różnic.

J. S.: Chciałbym zapytać przedstawicieli AWS o najważniejsze rzeczy do zrobienia w pierwszej kolejności, jeśli udałoby się wam stworzyć rząd.

Andrzej Mazurkiewicz: – Trzeba zacząć od spraw dla państwa fundamentalnych. Myślę tu o zmianie konstytucji a zwłaszcza tych jej przepisów, które pozbawiają Polskę suwerenności, które stawiają nad prawo naturalne prawa stanowione. To także sprawa powszechnego uwłaszczenia, bo uważamy, iż dotychczasowa prywatyzacja majątku narodowego przebiega w bardzo złym kierunku. Kolejna sprawa to bezkarność aferzystów. Mieliśmy w ostatnich latach cały szereg afer: alkoholową, FOZZ, Art-B, tytoniową, zbożową i nikt za nie poniósł odpowiedzialności, a niedawno na terenie naszego województwa Dominik Jastrzębski, człowiek skazany przez Trybunał Stanu w „aferze alkoholowej” nabył zakłady mięsne w Jarosławiu. Uważamy, że czas już w Polsce na to, by zacząć stosować prawo. Innym pilnym zadaniem dla nowego rządu będzie wprowadzenie prorodzinnych programów gospodarczych, takiego, który da wymierne efekty każdej polskiej rodzinie. Chcemy poprzez zmniejszenie podatków doprowadzić do sytuacji, gdy ludzie mając więcej pieniędzy w kieszeni zaczęną kupować więcej towarów, a ten popyt uruchomi dodatkową produkcję i stworzy nowe miejsca pracy.

stabilny rząd



Krzysztof Klak, kandydat na posła z listy AWS.



Andrzej Tadeusz Mazurkiewicz, kandydat na senatora z listy AWS.

K.K.: – Dodałbym do tego jeszcze kilka zasadniczych reform, które podejmiemy. Chodzi o taką decentralizację władzy i finansów państwa, która wzmocni prawnie i finansowo samorząd terytorialny. Rządząca obecnie koalicja nie w tej sprawie przez cztery lata nie zrobiła i po wyborach trzeba pilnie się tym problemem zająć. Druga rzecz to taka polityka gospodarcza państwa, która, nie niszcząc mechanizmów konkurencji i gospodarki rynkowej, stworzy ochronę dla rodzimego przemysłu i rolnictwa. Trzecia kwestia, dotycząca zmian ustrojowych, to wprowadzenie reformy ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych, bo bez tego państwo nie będzie się w najbliższym czasie rozwijało. Z tym idziemy do parlamentu i to będziemy się starali realizować zaraz po wyborach.

J.S.: AWS zakłada, co wynika z wyrażonych tu opinii, że jedną z najpilniejszych spraw po wyborach stanie się zmiana konstytucji i uwłaszczenie. Czy

Unia Wolności gotowa jest poprzeć te zmiany?

J.O.: – Muszę stwierdzić, że w sprawach, o których mówili tu przedmówcy, jest w zasadzie pełna zgodność. My od dawna głosimy potrzebę decentralizacji państwa po to, aby oddać do dyspozycji gmin i innych szczebli samorządów nie 17 procent dochodów, jak to ma miejsce dotychczas, ale 60 procent. Cieszymy się więc, że AWS też się do tego poglądu przychylił, bo długi czas UW była jedynym szermierzem idei rozwijania samorządów i budowania kolejnych struktur samorządowych. Jeśli chodzi o ochronę polskiego przemysłu, to trzeba jednak zastanowić się nad sposobem tej ochrony. Czy chronić go dotacjami, które sprawią, że polskie towary sprzedawane za granicę będą zawierały pewną dopłatę, która została wydana z kieszeni polskiego podatnika, a trafi do zagranicznego konsumenta, który ów towar kupi. Czy też chronić polski przemysł poprzez umożliwienie mu zajęcia mocnej pozycji wobec konkurencji, uczy-

nienie go wydajnym? Jesteśmy też za uwłaszczeniem, przez co rozumiemy dokończenie procesu prywatyzacji majątku państwowego – także po to, aby oddzielić gospodarkę od polityki i uniemożliwić ingerencję rządu w działalność poszczególnych firm czy zakładów. Chcemy także – i jest to sprawa, którą jak dotychczas podnosi tylko Unia Wolności – aby w procesie prywatyzacji uczestniczyli nie tylko pracownicy prywatyzowanych przedsiębiorstw, lecz także przedstawiciele sfery budżetowej, a więc ci, którzy uczą dzieci i leczą pracujących w przemyśle. Prywatyzacja ma dać także środki na reformę systemu ubezpieczeń społecznych i rekompensaty dla tych, których skrzywdzono w okresie rządów komunistycznych, zabierając im własność. Nie mieliśmy zbyt wielu okazji, aby zasięgnąć z AWS do rozmów na te tematy, ale sądzę, że przyjdzie na to czas po wyborach. W sprawie powszechnego uwłaszczenia byliśmy ostrożni wobec programów zastosowanych na przykład w Czechach, bo tam to się po prostu nie sprawdziło i jest źródłem obecnych kłopotów ekonomicznych.

J.B.: – Jest też pełna zgodność, co do sprawy obniżania podatków.

W.B.: Jak przyrzec się zaprezentowanym tu deklaracjom programowym obu stron, to widać daleko posuniętą zbieżność w fundamentalnych kwestiach dotyczących niezbędnych reform, gospodarki. Czy więc eksponowanie różnic, demonstrowanie dystansu jest podjętym tylko przedwyborczą strategią, polegającą na zaznaczeniu własnej odrębności?

A.M.: – Myślę, że problem nie w tych naszych słownych deklaracjach. Problem pojawi się po wyborach w parlamencie, gdy podczas głosowania nad konkretnymi rozwiązaniami wyjdzie cała prawda o możliwości współpracy.

J.O.: – Nasze stanowisko jest jasne. Zamierzamy wyprowadzić Polskę z tego niebezpiecznego zakrętu, w który wprowadziły ją czteroletnie rządy SLD-PSL. Albo my ten zakręt weźmiemy, albo gospodarka wpadnie w taki dryf, w jaki wpadła gospodarka Czech czy Węgier. Odnoszę wrażenie, że program AWS coraz bardziej zbliża się do tego, o czym myślimy zawsze mówili. Szkoda, że rozmów na temat naszych programów nie podjęliśmy wcześniej, można byłoby je bardziej do siebie zbliżyć i wyjaśnić różne kwestie. Myślę, że do takich rozmów będzie musiało dojść po wyborach, bo arytmetyka wyborcza jest bezlitosna.

K.K.: – Życie weryfikuje różne słowne deklaracje. W przyszłym parlamencie najważniejsze będzie to, czy UW zmieni styl swojego działania. Wtedy dopiero będzie można powiedzieć, czy jest jakkolwiek szansa wspólnych rozmów. Aby AWS mógł dzisiaj podjąć rozmowy z UW, musiałyby z waszej strony się pojawić jasne i czytelne sygnały zmian. Na dzisiaj takich sygnałów nie ma.

Przyszły parlament będzie podejmował nie tylko decyzje dotyczące rządu, ale musi mieć pewne „podłoże” do swoich działań, pewien system wartości, którym dla AWS jest chrześcijaństwo i wyrosła na nim tradycja. W działaniu parlamentu te wartości muszą być uwzględnione. Ludzie oczekują spokojnego, stabilnego życia, ale także tego, by nasz system wartości był szanowany, nie był wyśmiewany, wykpiwany. W tej sprawie chcielibyśmy od UW jasnej deklaracji, bo z tym także u Państwa różnie jest.

J.O.: – My naprawdę nie musimy dowodzić, że nie jesteśmy wielbłędami. Jeśli zaś mówimy o systemie wartości, to nie zapominajmy, że jednym z wybitnych przywódców „Solidarności” jest Zygmunt Wrzodak, startujący tu nie opodal, w Krośnie. Jeśli chodzi o to, abyśmy się podpisali pod tym stylem działania i tym systemem wartości, który pan Wrzodak reprezentuje, to nie. Tego, jaki jest nasz system wartości, dowodziliśmy naszymi życiorysami i tym, co robimy teraz. Powtarzam raz jeszcze – w Unii Wolności jest więcej ludzi, którzy byli w czołówce walczących o wolną, suwerenną Polskę aniżeli we wszystkich pozostałych partiach razem wziętych. Jeśli zaś chodzi o styl działania w obecnym parlamencie, to chyba nie namawia nas pan, abyśmy przestali działać w sposób konsekwentny i zdecydowany jako partia opozycyjna w stosunku do PSL i SLD. Co to znaczy w tym przypadku „zmienić styl działania w parlamencie”? To, że wiele rzeczy udało się przeprowadzić, albo że wiele rzeczy niekorzystnych udało się zablokować w tym parlamencie, to jest wynik działań UW. Powiedź pan, że życie weryfikuje słowa, działania. Tak i wtedy się okazuje, że wielokrotnie krytykowany „plan Balcerowicza” sprawdził się w praktyce i dzięki temu dziś Polska stawiana jest za wzór innym. To jest świadectwo kompetencji ludzi związanych z Unią Wolności, kompetencji, które – mam nadzieję – będą wykorzystane w przyszłym rządzie. Nie jest tak, że UW będzie wchodzić do koalicji za wszelką cenę. Nam nie są potrzebne stołki ministerialne. Gdybyśmy je chcieli mieć, to przecież zajmowalibyśmy je już bardzo dawno, a ja na przykład nieprzerwanie. Unia Wolności wejdzie do koalicji, jeżeli będzie w niej partnerem, jeżeli będzie mogła wziąć odpowiedzialność za program, pod którym się podpisze. Mam nadzieję, że taki program będzie można ustalić. Takie możliwości są. Wskazuje na to także nasza dzisiejsza dyskusja.

A.M.: – Przed Polską wielkie zmiany i w imię tych zmian potrzebny nam będzie stabilny parlament i rząd. Polska na taki rząd zasługuje. Sądzę, że w tych wyborach zwycięży prawica i będzie to pierwsze zwycięstwo z wielu zwycięstw, które dopiero przed nami. I może nie na drugi dzień po wyborach, może nie za miesiąc, może dopiero za kilka lat stwierdzimy, że żyjemy w Polsce, o której zawsze marzyliśmy.

**WIESŁAW BEK, JAN SOLEK
ZDJĘCIA JACEK SZWIC**

Przedwyborcza ściągawka dla mieszkańców województwa

Komu krzyżyk w Przemyskiem?

Komu krzyżyk? Większość już wie lub zdecyduje w ciągu najbliższych trzech dni. Aby jednak głos oddać prawidłowo, nie wystarczy mieć upatrzony kandydata.

Po pierwsze należy mieć przy sobie jakikolwiek dowód tożsamości, niekoniecznie osobisty. Komisja honoruje każdy dokument (paszport, prawo jazdy, służbowa legitymacja itp.) ze zdjęciem i poświadczeniem (pieczętką). W przypadku zgubienia wszystkich dokumentów, na podstawie których daną osobę można zidentyfikować, głosowanie jest możliwe, jeśli wyborca podaje się za pana X lub panią Y przy prowadzeniu świadków, potwierdzających, że tak jest w istocie.

W głosowaniu wybieramy posłów do sejmiku i senatorów. W przypadku kandydatów do sejmiku otrzymujemy jedną listę, na której wypisani będą wszyscy kandydujący w województwie przemyskim. Spośród dziesięciu nazwisk (tytuł w Przemyskiem jest kandydatów do sejmiku) wybieramy dwa i w kratkach obok wstawiamy znak „+”. Kandydaci wystawiani przez poszczególne partie będą mieli przy nazwiskach dopisane nazwy ugrupowań, z list których startują. Ci, którzy nie są popierani przez żadne

partie, będą mieli dopisane swoje komitety wyborcze. Jeśli wyborca na liście do sejmiku postawi więcej niż dwa znaki „+”, głosowanie jest nieważne. Jeśli zamiast dwóch znaków, postawi tylko jeden – głosowanie będzie ważne.

W przypadku głosowania do sejmiku, sprawa jest trochę bardziej skomplikowana. Po wejściu do lokalu wyborczego wyborca otrzyma plik-list w formie książeczki-broszurki. Na każdej ze stron w kolejności od 1 do 10 znajdują się listy kandydatów poszczególnych partii. Na każdej z list będzie maksymalnie ośmiu kandydatów danej partii, w niektórych przypadkach mniej, ale nigdy więcej. Wyborca, chcąc prawidłowo oddać głos, stawia znak „+” tylko jeden raz. Wybiera sobie np. listę partii, z której programem się identyfikuje i przy nazwisku jednego z kandydatów tej partii (tylko jednego) wpisuje „+”. Jeśli zagłosuje na kilku lub kilka list – głosowanie jest nieważne.

Do sejmiku w województwie przemyskim kandyduje łącznie 69 osób, a do obsadzenia są 4 mandaty. Do sejmiku, na 2 mandaty, kandydatów jest 9.

Do lokalu wyborczego należy stawić się w godzinach od 6 do 22. Osoby niestrzeżone nie będą przez komisję dopuszczane do głosowania.

CIEKAWOSTKA

Największy miraż został odnotowany przez Donalda McMillana w Arktyce w 1913 roku na obszarze o współrzędnych 83 stop. szer. geogr. N i 103 stop. dł. geogr. W. Typ mirażu Fata Morgana ukazał się jako „wzgórze, doliny, pokryte śniegiem szczyty, ciągnące się przez około 120 stopni horyzontu”. Błędnie wyznaczono je jako Ziemię Crockera w 1939 roku w Islandii.

Najwyższa cena, jaką kiedykolwiek zapłacono za drzewo, wynosi 51 tysięcy dolarów. Za taką kwotę zakupiono w 1959 roku pojedynczą szczyptę jabłoni odmiany Golden Delicious. Miało to miejsce w pobliżu Yakima (stan Waszyngton, USA), a nabywcą była spółka drzew owocowych Missouri.

Mózg dorosłego mężczyzny waży przeciętnie 1424 g. Z wiekiem jego waga spada do 1395 g. Jak dotąd, najcięższy mózg ważył 2049 g i należał do 50-letniego mężczyzny. Ogłosił to dr Thomas F. Hegert, główny inspektor medyczny 9 okręgu w stanie Floryda (USA) – 23 października 1975 roku. Mózg Iwana Turgeniewa, znanego pisarza rosyjskiego, ważył 2012 gramów.

Najdłuższy odcinek utożony z cząstek banana miał długość 7,32 kilometra. Wykonali go mieszkańcy Selingsrore (USA 30 kwietnia 1988 roku).

Pierwsza operacja pod całkowitą narkozą odbyła się 30 marca 1842 roku w Jefferson (stan Georgia, USA). Dr Crawford Williamson Long (1815-78) usunął torbiel z szyi Jamesa Venabela. Do znieczulenia użył eteru etylowego (C₂H₅)₂O.



Przemysł, Rynek 4

Tel. 678-98-98 678-73-47

PIZZA NA TELEFON

w ofercie trzy nowe pizze
oraz małe pizze (także na wynos)
gwarantujemy dostawę w ciągu 45 minut

Huragan w Wiązownicy

Jak w horrorze

Wtorek, 9 września. Godzina dwudziesta trzecia. W okna domu uderza gwałtowny podmuch wiatru. Trzaska rozbite szkło. Na piętrze leci szyba. Słychać, jak gałęzie w sadzie uginają się i szaleją. Mniejsze, połamane pątyki uderzają z wielką siłą w okna. Na podwórzu wyje pies.

Dom stoi na początku Wiązownicy. Przed nim sad. Stodoła, budynek gospodarczy, obok mały kurnik. Za budynkiem gospodarczym jeszcze do niedawna rosły wysokie lipy. Było ich pięć. Obok, z prawej strony, działka budowlana. Na niej, za żywopłotem dumnie rozrastała się akacja. Tak wyglądała posiadłość Leonardy Z. przed wicherem. Teraz leżą tu połamane gałęzie.

– Podmuch był tak silny, że wyleciała szyba z wewnętrznej strony okna, chociaż wszystkie

okna były pozamykane. Jak to usłyszałam, chciałam uciekać z domu. Ale myślę sobie, domu przecież nie ruszy, bo gdzie teraz biec, jak tak strasznie wieje – opowiada o wtorkowej przygodzie właścicielka. – Słyszałam, jak spadają dachówki ze stodoły. Pies szczekał i wył na zmianę. Szkoda mi go było, ale co miałam zrobić. Gdy nadchodził drugi podmuch huraganu, odważyłam się i wyszłam z domu. Schowałam psa do stodoły – kontynuuje.

– Pierwsza fala przyszła o godzinie jedenastej w nocy.

Narobiła najwięcej szkody. Połowa dachówek zleciała ze stodoły. Podmuch szedł przez działkę obok domu. Wyrwał grubą, wysoką akację, razem z korzeniami.

Kilka domów dalej ścięto czubki drzew. Wygląda, jakby podmuch zahaczył o drzewa. – Nie wiem, jak szedł huragan. Dalej musiał skręcić na moje podwórze. Na stodołę. Przeszedł pomiędzy małym kurnikiem a budynkiem gospodarczym.

Budynek gospodarczy, wysoki, piętrowy, z białych pustaków jest nie zagospodarowany. Za nim rosło pięć wysokich lip.

Szaleńcze harce

– Trzy lipy wyrwało z korzeniami. Jedną złamało tuż przy ziemi. Ostatnia jest trochę przesunięta. Wiśnię też wyrwało z korzeniami. Parę dni temu zamówiłam pilarza. Powycinał stare śliwy i leszczynę koło domu. Leszczyna zawsze dostawała do kabli elektrycznych. Gdyby była, wieczór wyglądałby jeszcze straszniej. Na pewno druty zahaczyłyby o gałęzie leszczyny i nie byłoby prądu. Na szczęście tak się nie stało. Gdy powyrwało lipy, cała siła podmuchu poszła na prawo. W kierunku domów na górce. W jednym z nich, jak dowiedziałam się rano, przybiło dachówki i wybiło szyby. Nie wiem, czy tylko w jednym oknie czy w więcej.

Według relacji Leonardy Z., po silnym wietrze nastąpiła cisza. Ale tylko na chwilę. Przerwała ją błyskawica, później grzmot. Zaczęło padać. Druga fala huraganu przyszła o drugiej w nocy. Ale ta była znacznie słabsza.



W czasie wichury dachówki spadały jak deszcz.

– Rano, gdy jechałam do pracy, rozmawiałam z sąsiadami. Jednemu wyrwało jabłonię. Innemu połamało gałęzie.

Wygląda na to, że cała siła huraganu skierowana była na mój dom. Wiatr miał gdzie hulać, bo jest tu trochę wolnej

przestrzeni. Ale jaka to musiała być siła? – kończy opowiadanie mieszkanka Wiązownicy.

EWA KŁAK-ZARZECKA



Łamało nawet największe drzewa..

Wakacyjne wspomnienie

Polskie dzieci z Kresów

Na zaproszenie Kręgu Instruktorów Seniorów ZHP im. hm A. Kalinowicz z Przemysła na wakacje do Ruszelczyc przyjechała grupa 27 dzieci z rodzin polskich zamieszkałych w Kamieńcu Podolskim i Gródku Podolskim.

Kolonia w Ruszelczycach prowadzona była na sposób harcerski, więc każdy dzień zaczynał się od pobudki, gimnastyki, apelu i podniesienia flagi na maszcie. Dopiero potem była wspólna modlitwa i śniadanie.

Szybko upływające dni wypełniały gry i zabawy sportowe, nauka polskich piosenek i wierszy oraz poznawanie idei harcerstwa. Wieczorami był czas na śpiewy przy ognisku lub dyskoteki.

Dzięki pomocy, jakiej organizatorom pobytu polskich dzieci z Kresów udzielił Urząd Wojewódzki w Przemysłu i Centrum Kulturalne w Przemysłu oraz Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, mogły one zwiedzić także Kalwa-

rię Paclawską, Krasiczyn, Łańcut i Przemysł.

Wszystkie dzieci otrzymały także foldery o Zamku Krasińskim przekazane z Biura Poselskiego dr. Janusza Onyszkiewicza, a na pierwszy dzień pobytu owoce ofiarowała Hurtownia Cytrusów „Kresy”.

Komenda obozu w osobach: hm Janina Kotuła, hm Barbara Koza, hm Romualda Kurek

oraz Danuta Dańko podkreśliła także udział prezesa Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Stanisława Lepszego, który pomógł w nawiązaniu kontaktów i przekazaniu zaproszeń dla dzieci z polskich rodzin. Wszyscy, dzięki którym obóz doszedł do skutku i był tak bardzo atrakcyjny, na długo pozostaną we wdzięcznej ich pamięci. (R)



Kresowiaci na obozie w Ruszelczycach.

Poszkodowany policjant

Trzynastego września, o godz. 22.45, na ulicy Słowackiego w Jarosławiu policyjny patrol zauważył leżącego na chodniku młodego mężczyznę. Kilka kroków od leżącego stali dwaj młodzi ludzie. Jeden z policjantów podszedł do leżącego i chcąc wyjaśnić sprawę, ewentualnie udzielić pomocy, pochylił się nad nim. Wtedy jeden ze stojących z boku niespodziewanie zaatakował funkcjonariusza i uderzył go w głowę. Drugi policjant pośpieszył na pomoc ko-

ledze i obezwładnił agresywnego młodzieńca, którym okazał się Dawid S., lat 17, doskonale znany jarosławskiemu wymiarowi sprawiedliwości. Użyty wobec niego alkomat wykazał 1,81 promila alkoholu, wobec czego został on odstawiony do izby wytrzeźwień, by następnie dnia mógł stanąć przed obliczem prokuratora.

Już po wszystkich wyjaśniono się, że leżący na chodniku, którego policjant chciał pomóc, również był pijany. Lekarze po-

zbadaniu poszkodowanego policjanta rozpoznali stłuczenie kości czaszki oraz krwiaka w miejscu uderzenia i skierowali funkcjonariusza na obserwację.

Opisany przypadek dowodzi, że wypity w nadmiarze alkohol nie tylko dodaje odwagi ale również ogłupia. Wszak czynny atak na stróża prawa i porządku publicznego spotka się na pewno z surową karą i potępieniem.

OPTIMUS®

PEWNA POZYCJA PEWNE ROZWIĄZANIA

OPTIMUS - pierwsze polskie komputery,
w których zastosowano procesory Pentium®
z technologią MMX™



teraz już od
2699 zł.



The Intel Inside logo and Pentium are registered trademarks and MMX is a trademark of Intel Corporation.

OPTIMUS-Comfort
Rzeszów, ul. Lisa Kuli 3
tel. (017) 85-20-135

PRZEMYŚL
ul. Gósczyńskiego 9
tel. (016) 67-06-302

JAROSŁAW
ul. Spytka 5
tel. (016) 62-17-708

60 kobiet z Ujkowic walczy o bezalkoholową wieś

Jak był trzeźwy, to był chłop na schwał

– Jak był trzeźwy, to był chłop na schwał. Mąż, ojciec i zięć jak się patrzy. Tyle co wypił, nie ten sam. Bił, kopał i dusił. Lżył dzieci i mnie. Teraz nie żyje, odszedł. Pozostał smutek i żal. I ulga. I jeszcze pamięć o ciociach, których nie odkupi...



Aniela Z. z alkoholizmu mogłaby zrobić doktorat. Praktyczną wiedzę o problemie zdobywała codziennie w czterech ścianach własnej chałupy. Zaliczała głównie wieczorami. Zawsze pokornie i w milczeniu. Żeby nie słyszały dzieci i sąsiedzi. Nigdy nie potrafiła tłumaczyć, dlaczego ojciec wciąż stałby i chce pić. Póki były małe, oszukiwała, że chory, z mordowany robotą. W imię rodzinnego ciepła. Dziś dzieci wyrosły, wiedzą, co w trawie piszczy. A ona sama ma dosyć tych zaliczeń. – Sama nie wiem, skąd we mnie tyle siły! – rozpoczyna Aniela Z. – Początkowo wierzyłam, że mój

się zmieni. Ale jak ktoś ponad 10 lat żłapie wodę na potęgę, to nie ma dla niego ratunku. Sama muszę ratować siebie i mnie podobne. Bo to wszystko zaczęło się rok temu. Spotkałyśmy się, mnie podobne, co takich samych mężów, ojców i braci mają i obmyśliłyśmy plan. Żeby wszystkie chłopy siedziały w domu, a nie w sklepach monopolowych, napisaliśmy do Urzędu Gminy. Coby uwolnili wioskę od alkoholu. W oświadczeniu (4 sierpnia 1996 r.) skierowanym do władz gminy czytamy: – My, kobiety wsi Ujkowice, zwracamy się z

prośbą do władz i policji o zlikwidowanie punktów sprzedaży napojów alkoholowych w naszej wsi, których jest aż trzy i czynnych do późnych godzin nocnych, a nawet w niedzielę. Po drogach naszych jeżdżą pijani kierowcy, a na motorach nawet po czterech. Aż strach pomyśleć, że tymi drogami muszą chodzić nasze dzieci i wnuki.

Po blisko rocznej przepychance urzędowej Aniela Z. i 60 kobiet z Ujkowic wywalczyły cofnięcie koncesji. Na placu boju z 3 punktów sprzedaży alkoholu pozostał tylko jeden. Mini-Bar – ostatnie jawne jak do tej pory, zdaniem wielu matek, żon, siostr – źródło rozpijania męskiej części wsi. W związku z „falą pijaństwa”, jaka ogarnęła wioskę, poszerzył się krąg wspierających walczące kobiety. Są wśród nich Urząd Para-

fialny obrządku łacińskiego w Ujkowicach, wójt gminy Przemysłu, a także dyrektorka szkoły podstawowej. W kolejnym liście skierowanym do władz gminy pani dyrektor zwraca szczególną uwagę na niską kulturę pijących, co stanowi główną przyczynę wielu awantur, nie tylko w domach pijących, gdzie głównymi świadkami często bywają dzieci.

Jako matka oraz wychowawca dzieci pani dyrektor apeluje o ograniczenie dostępu do napojów alkoholowych, co pozwoli na zmniejszenie ilości znerwicowanych dzieci, zrozpaczonych żon i matek.

Zapytany o finał konfliktowej sprawy wójt gminy Przemysłu Bolesław Hurkacz stwierdził: – Na razie wszystko jest jeszcze w toku postępowania administracyjnego. Trudno w tej chwili

ferować ostateczny wynik. Gdyby trzeci i zarazem ostatni sklep z koncesją na alkohol zamknięto, należałoby zastanowić się nad tym, czy ten fakt nie spowoduje wzrostu melin. A co za tym idzie, handlu alkoholem niewiadomego pochodzenia. Myślę, że rozwiązanie problemu leży gdzie indziej. Powstały komisje do rozwiązywania problemów alkoholowych przy UM, gminy zwiększyły środki na walkę z alkoholizmem. W tym kierunku powinniśmy podążać.

Aniela Z. nie do końca wierzy, że jej ślubny rozstanie się z nałogiem. Dziś, póki właściciele Mini-Baru w Ujkowicach mają zezwolenie na handel alkoholem, spała spokojnie nie będzie. Boi się, że te nałogi przejdą na dzieci. Nie opodal baru stoi szkoła. Na długiej przerwie wystarczy podskoczyć

kilkaset metrów. A tam nie patrzają w metrykę. Niedawno sąsiadka widziała kilkuletniego chłopaka, jak żłopał piwo ze starymi. Bynajmniej nie było bezalkoholowe. Póki jej sił starczy, a stary nie przetraci kilku zeber, będzie walczyć do ostatniej kropli wody. Jak nie będzie we wiosce, to może trudniej będzie wybrać się do sąsiedniej. Aniela Z. nie chce się ujawnić w obawie przed odwetem męża. Wychowana była w tradycyjnej, chłopskiej rodzinie wielopokoleniowej, gdzie mąż (czyt. chłop-rolnik) był od lat panem i władcą. Sama ma odmienne poglądy, bardziej nowoczesne. Nigdy nie uważała, że brudy należy pracować we własnym domu. Dlatego to 60 kobiet z Ujkowic poparło ją, gdy jechała do Przemysłu do prawników. Dostyc ma tajemnia i znoszenia chamstwa, brutalności i nałogu męża. Choć wie, że decydując się poniekąd na opowiedzenie swojej historii narazi się na ciągłe.

Rozmawiałam w Przemysłu z prawnikiem prowadzącym sprawę ujkowickich kobiet przeciwko właścicielom baru o cofnięcie koncesji na alkohol. Pytałam, czy i na ile można im pomóc. Odpowiedź nie jest łatwa. Mówi prawnik: – Z zewnątrz nikt im nie pomoże. Problem, moim zdaniem, leży w innej płaszczyźnie, aby dodatkowo nie stwarzać łatwych możliwości, dodatkowo nie pogrzęzać tej społeczności w alkoholizmie. Wyczułam, że w wiosce wytworzyła się moda na picie alkoholu. Jedni drugim imponowali. Była grupa ludzi przewodzących w picciu, wciągali w to młodzież.

Wszyscy, którzy pomagają lub pomogli kobietom z Ujkowic, podziwiają ich niesamowitą odwagę i upór, z jakim walczą o swoich mężów, braci, ojców. Mimo zniewag i ogólnej wrogości każdej „pary spodni” próbują im się przeciwstawić, likwidując pijaństwo. Przyczynę wielu rodzinnych tragedii. Tragedii matek i dzieci...

AGNIESZKA NIEMIEC

**INVEST
BANK S.A.**
Filia Przemysłu

Uprzejmie informuje,
że od 25.08.1997 r.

przyjmuje lokaty wg stóp procentowych

| Lokaty | zmiennych | stałych | progresywnych |
|---------------|--------------|---------|---------------|
| 1-miesięczne | – | 18,4 % | 18,0 % |
| 2-miesięczne | – | 18,6 % | 18,5 % |
| 3-miesięczne | – | 19,0 % | 19,0 % |
| 4-miesięczne | – | 19,2 % | 19,0 % |
| 5-miesięczne | – | 19,3 % | 19,0 % |
| 6-miesięczne | 19,0 % | 19,5 % | 19,5 % |
| 9-miesięczne | – | – | 20,0 % |
| 12-miesięczne | 20,0 % | – | 20,5 % |
| 24-miesięczne | 20,5 % | – | – |
| 36-miesięczne | 21,0 % | – | – |
| pow. 36 m-cy | negocjacja % | – | – |

PRZY WPLĄCIE POWYŻEJ 5000 Zł
OPROCENTOWANIE WZRASTA O 0,5%
Zapraszamy
INVEST BANK S.A. Filia Przemysłu
ul. Ratuszowa 19 A, tel./fax 678-97-61
od 8.30 do 16.30

Beata chce się uczyć

Inauguracja nowego roku szkolnego już za nami, niestety nie dla każdego „nowy” oznacza „dobry”. Wielu spośród młodych ludzi boryka się z poważnymi problemami finansowymi, co w niejednym przypadku równoznaczne jest z koniecznością przerwania nauki.

W ostatnich dniach sierpnia otrzymaliśmy wzruszający list od 17-letniej Beaty, przed którą rozciąga się ponura perspektywa rezygnacji ze szkoły. Pochodzi ona z wielodzietnej rodziny, w której obecnie naukę pobiera pięcioro dzieci. Beata przez

dwa poprzednie lata uczyła się w Przemysłu. W okresie tym mieszkała w jednym z tutejszych internatów dla dziewcząt. W tym roku rozpoczęła trzecią klasę, nie ma jednak możliwości mieszkania nadal w mieście. Jej rodziców nie stać, by opłacić internat. – Może to zabrzmieć śmiesznie – mówi Beata – ale nie mam za co kupić długopisu. Nie znam też jeszcze planu zajęć, a może okazać się, że nie będę miała możliwości dojazdu na odpowiednią godzinę.

Dziewczyna nie chce rezygnować ze szkoły, dlatego postanowiła zrobić coś, by uniknąć takiej ewentualności. – Już wcześniej myślałyśmy o

tym. Jednej z moich koleżanek udało się znaleźć stancję, a przy tym pracę. Zajmuje się domem tych ludzi, u których mieszka. Nie musi płacić za mieszkanie, a przy okazji dostaje jeszcze pewną sumę od właścicieli za wykonywaną pracę. Pomyślałam, że może i mnie przytrafiłoby się coś podobnego. Nie musiałabym nawet tam mieszkać, ale może komuś potrzebna jest osoba do zajęcia się domem, dzieckiem czy starszą osobą. Mogłabym po lekcjach wypełniać te obowiązki, wtedy byłoby mnie stać na naukę. Oczywiście cieszyłabym się bardzo, gdybym mogła przy okazji zamieszkać w Przemysłu. Nie wiem jed-

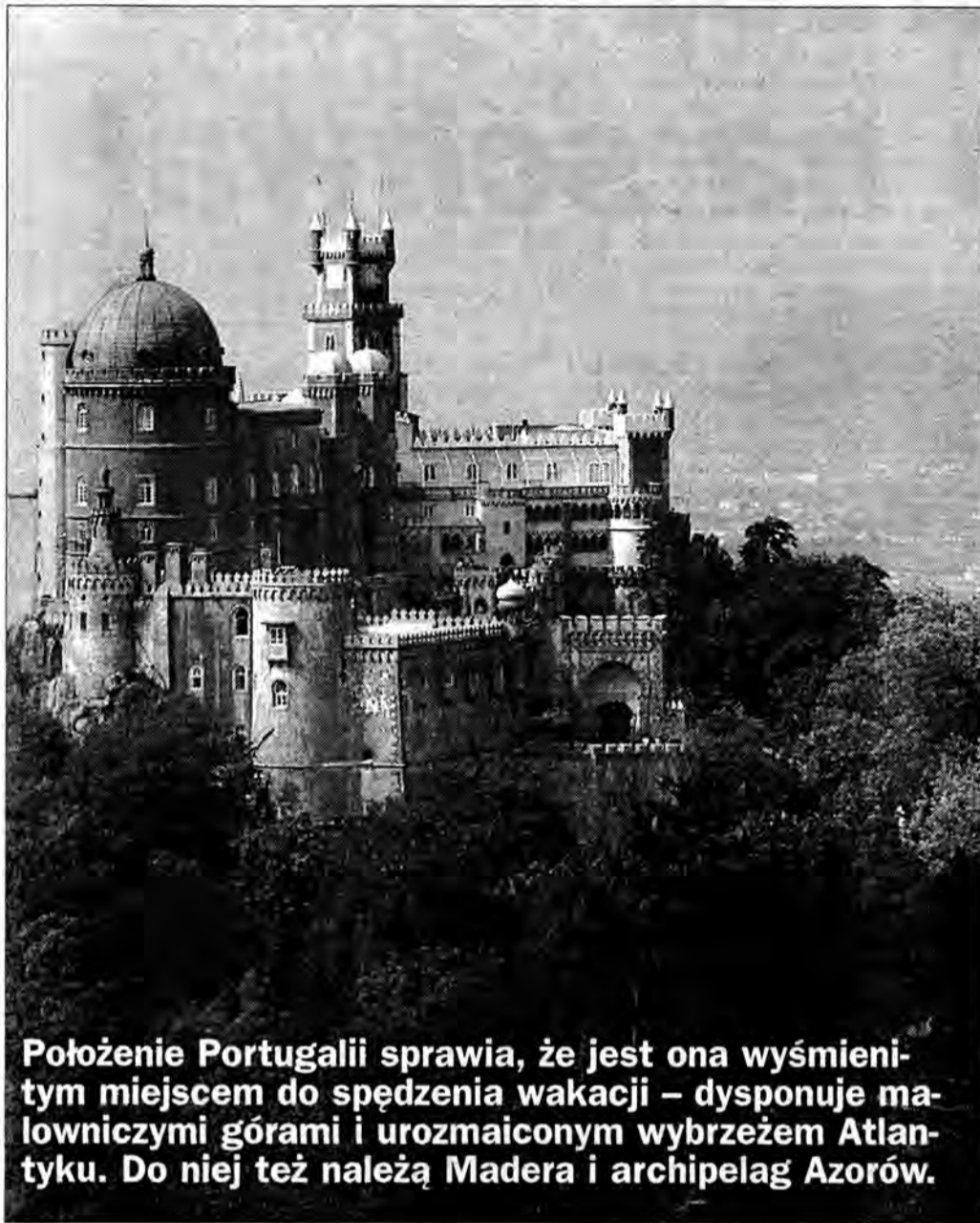
nak, czy mi się to uda – wątpli Beata.

Niestety, problem tej młodej dziewczyny nie jest odosobniony. Wielu uczniom zależałoby na znalezieniu podobnego zajęcia. Za naszym pośrednictwem Beata zwraca się do kogoś, kto mógłby zaferować jej pracę na takich warunkach. Nie chodzi o wielkie pieniądze, ale o sumę, która w pewnym stopniu odciążałaby jej rodziców. Dlatego i my kierujemy prośbę do naszych Czytelników. Jeśli ktoś mógłby pomóc, prosimy o kontakt z redakcją. Być może okaże się, iż pojawi się więcej tego typu ofert, a wtedy będziemy mogli pomóc kilkorgu młodym ludziom.

AGNIESZKA NOWOSIADŁY

A w Portugalii jeszcze wakacje

Gdzie Atlantyk spotyka się z Europą



Położenie Portugalii sprawia, że jest ona wymiennym miejscem do spędzenia wakacji – dysponuje malowniczymi górami i urozmaiconym wybrzeżem Atlantyku. Do niej też należą Madera i archipeląg Azorów.

Kraj podzielono na 8 regionów turystycznych, poniżej pokrótce o każdym z nich.

Costa de Lisboa

Lizbona – stolica kraju – jest mieszanką gotyckiej elegancji z południowym przepychem, mającym swoje odbicie w manieryzmie stylu architektonicznym. Na każdym kroku spotyka się echa obecności Maurów i bogatą architekturę baroku.

Rzeka Tag, wpływająca do Atlantyku właśnie w Lizbonie,

tworzy rozgraniczenie między północą i południem – dwoma różniącymi się od siebie znacząco regionami.

Północ jest zielona i górzysta, pokryta winnicami, wioskami i starymi domami. To kraj głębokiej wiary, znany za swego oddania pracy i mocnych więzi rodzinnych.

Południe to rozległe zielone mokradła, pola ryżowe, niekończące się równiny, pola obsiane zbożem, sady obsadzone drzewami oliwnymi i korkowymi.

Wart obejrzenia jest zamek św. Jerzego, który stoi na szczy-

cie jednego z siedmiu wzgórz, skąd rozciąga się widok na całą Lizbonę – stare budowle, place, pomniki i pięknie wyłożone terakotne dachy starych dzielnic – Bairro Alto i Alfama oraz wielki Praca de Comércio.

W dół Tagu stoi wieża Belém z bajkowymi kamiennymi wieżyczkami i Pomnikiem Odkrywców. Pobliski klasztor Jerónimos to wspaniały przykład manieryzmu stylu w architekturze (portugalskiej wersji gotyku) z rytymi symbolami nautycznymi – kotwicami i linami.

W barokowym kościele Madre de Deus znajduje się Narodowe Muzeum Płytek. Warto obejrzeć tradycyjne *azulejos* – jasne, w żywych kolorach płytki, którymi dekorowano fasady wielu budynków. W muzeum jest m.in. bezcenny biało-niebieski fresk przedstawiający panoramę Lizbony przed trzęsieniem ziemi w 1755 r. Do dziś *azulejos* zachowały się na wielu XIX-wiecznych budynkach.

Ponadto jest duży wybór muzeów i galerii sztuki, zarówno dawnej, jak i nowoczesnej.

Na zachód od Lizbony znajdują się Estoril i Cascais ze wspaniałymi hotelami, pasażami wysadzonymi palmami, bujnym życiem nocnym, polami golfowymi, kortami tenisowymi oraz plażami – idealnymi do uprawiania surfingu i windsurfingu. To tutaj znajduje się tor Formuły 1.

Na północ od Lizbony wśród pokrytych lasami wzgórz znajduje się Sintra, sławiona przez Byrona jako „wspaniały Eden”. Pośrodku stoi Pałac Narodowy ze stożkowatymi kominami. Z górami graniczą mury XVIII-wiecznego zamku mauretańskiego, który prowadzi do czarowanego świata baśni – romantycznego pałacu Pena.

Costa Verde

Drugim miastem Portugalii jest Porto, stare miasto położone u ujścia rzeki Douro. Warto zwrócić uwagę na XVIII-w. barokową wieżę kościoła Clérigos wewnątrz katedry, która służyła się zdobionym srebrem ozdobionym i wspaniałym, wyłożonym płytkami krążankiem. Nie można przegapić barokowego kościoła św. Franciszka i egzotycznej arabskiej komnaty w budynku obecnej giełdy. Warto też obejrzeć Muzeum Soares dos Reis, gdzie znajdują się bezcenne portugalskie dzieła sztuki oraz współczesną kolekcję w Fundacji Serralves. Cztery mosty łączą miasto z Vila Nova de Gaia, gdzie warto spędzić parę godzin w piwnicach winnych i pokosztować słynnego wina porto.

W Bradze – bogatym w miejsca religijne – warto przejść się długimi barokowymi schodami, prowadzącymi do sanktuarium

Bom Jesus. W pobliskim Guimarães pyszni się imponujący Zamek Pierwszego Króla Portugalii, Pałac Książąt Braganca i średniowieczne muzeum Alberto Sampaio.

Costa de Prata

Aveiro na północy jest przeciętne wąskimi kanałami, z budowlami w stylu Art. Nouveau, połączonymi mostem. W słonych wodach laguny pływają barwne łodzie *moliceiro*.

W Coimbra, będącym mieszanką starożytności i nowoczesności, ma swoją siedzibę jeden z najstarszych uniwersytetów w Europie. Stara katedra jest jednym z ważniejszych przykładów architektury romańskiej w Portugalii. W muzeum Machado de Castro znajdują się istne skarby sztuki sakralnej, a jego podziemia kryją ruiny romańskiej krypty. Dalej na północ jest czarujące miasto Leiria. Od maja do października pobliskie drogi pełne są pielgrzymów odwiedzających słynne sanktuarium w Fatimie.

Klasztor Santa Maria de Vitória w Batalha jest wspaniałym przykładem architektury gotyckiej, ze wspaniałym krużgankiem i mauzoleum założyciela dynastii Avizów. Niedaleko stąd jest inny klasztor, Alcobaca, uznany przez UNESCO za zabytek światowego dziedzictwa. W pomieszczeniu kuchennym można było piec na różne jednocześnie 6 wółów. Dwa strumienie – Alcoa i Baca łączą się tutaj w jeden. Słynny jest tutaj kościół, w którym znajdują się groby króla Dom Pedro i Ines de Castro.

Montanhas

Braganca to fascynujące miasto ze swym pięciopięciennym Ratuszem, zwanym Domus Municipalis, zbudowanym w XII w. wewnątrz murów zamku, gdzie teraz jest Paco do Concelho, gdzie teraz jest Abade de Bacal – muzeum w niegdyśniejszym Pałacu Biskupim, gdzie znajduje się fantastyczna kolekcja przedmiotów sztuki sakralnej, mebli i regionalnych strojów.

Zachodnia część regionu jest zdominowana przez Chaves, zbudowane w dolinie, do którego wchodzi się przez romański most. Miasto zasłynęło ze

swych wód termicznych, które tryskają z naturalnych źródeł przy temperaturze 73 stopni Celsjusza. Nadal jest tu popularne uzdrowisko.

Villa Real jest pełne położonych tarasowo winnic. Wart zwiedzenia jest barokowy Pałac de Mateus. W samym centrum regionu jest Viseu, które w XVI w. było centrum życia artystycznego. Rozsławił je malarz Grao Vasco; jego prace można podziwiać w muzeum nazwanym jego imieniem. Jest tu kościół i katedra, których nie sposób pominąć.

Planices

To głównie obszar rolniczy. W październiku w Santarém odbywają się Narodowe Targi Rolnicze, a wśród atrakcji są m.in. walki byków i tańce fandango. Warto zatrzymać się w Portas do Sol i zwiedzić stare mury cytadeli, wewnątrz których są wspaniałe ogrody.

Na południe leżą: Elvas, otoczone przez XVII-w. mury z rzymskim akweduktem i Évora, która jest ważnym centrum kulturalnym i została uznana przez UNESCO za dziedzictwo światowej kultury. Jej romańska świątynia stoi obok historycznej pousady. Warto przejść się mauretańskimi alejkami, obejrzeć kościoły i uniwersytet.

Algarve

To rejon typowo śródziemnomorski, ocieplany zimą przez prądy powietrzne z Afryki, a schładzany latem przez bryzy z Atlantyku. Łącznie notuje się tutaj ponad 3 tys. godzin słońca w roku. Algarve ma do zaoferowania wspaniałe plaże, pola golfowe, korty tenisowe, tor do jazdy konnej i wiele udogodnień do uprawiania sportów wodnych.

Najbardziej znana miejscowość to Faro, pełne romantycznych kafejek, eleganckich sklepów. Stare miasto (Cidade Velha) z XIII w. szczyci się m.in. starą katedrą i pałacem biskupim.

Na wschodzie jest rezerwat Ria Formosa, którego nie można ominąć. Warto też wstąpić do Olhao, zbudowane w XVII w. w stylu mauretańskim, które jest znane z targu rybnego.

(PK)

Kryminałek

Policjanci, którzy kilka lat pracowali na stanowisku oficera dyżurnego, choć w czasie służby widzieli najczęściej rząd przycisków na pulpicie, znają życie nie gorzej od tych pracujących w terenie. Doskonale potrafią ocenić i zweryfikować telefoniczne prośby o pomoc i zgłoszenia o przestępstwach. Wiedzą, kiedy sprawa jest poważna i konieczna jest błyskawiczna reakcja, a kiedy wystarczy tylko rozmowa, jak na przykład w wypadku pani mającej przezwisko „matka Papi-rusa” – której co kilka tygodni jacyś tajemniczy osobnicy zakładają w łazience anteny podsłuchowe.

– *Przejeżdżając natychmiast, zabili starego W.* – damski głos był nieco bełkotliwy, ale informacja za-

brzmiała na tyle poważnie, że oficer dyżurny natychmiast skierował pod usłyszany adres najbliższą znajdującą się radiowóz patrolowy. Policjanci, kiedy tylko usłyszeli, że chodzi o W., nawet nie pytali, gdzie mają jechać. Józef W. znany był im doskonale. W czasie prohibicji (lata 80.) prowadził dobrze prosperującą melinę. Później trudnił się paserką, czyli przechowywał i upłynniał fanty, które nosili mu okoliczni złodzieje. Ostatnio W. żył z „ruskich”. Swoje niewielkie mieszkanie przerobił na noclegownię (oczywiście nieoficjalną). Do mieszkania Józefa W. wchodziło się prosto z podwórka. W ciasnej kuchence mieszkał on sam, a pokój, do którego wstawił dwie stare wersalki, zwiększając jego powierzchnię użytkową, wynajął bazarowiczom. Sąsiedzi początkowo psioczyli na tabuny obju-

Żywy trup

czonych pasiastrymi torbami „ruskich” bojąc się, że takie towaryściągnie im na kark kłopoty w postaci częstych odwiedzin policji. Szybko jednak przekonali się, że z „ruskich” też mogą być pożytki. Wódka, którą sprzedawali za pośrednictwem W., była najtańsza w okolicy, także pozostała zawartość przepastrych czemodanów była nie do pogardzenia. Gwoli sprawiedliwości trzeba wyjaśnić, że większość (zwłaszcza męska) sąsiadów Józefa W. zaliczała się do gatunku tzw. niebieskich ptaków, co to nie sięją ani nie orzą.

Kiedy policjanci weszli na podwórko, zastali kilka kobiet rozmawiających z ożywieniem. Na widok mundurów niewiasty umilkły i pozniżały głowy sąsiadów wychylających się z balkonów. Tutaj panowała zasada, że z policjantami nie wypada roz-

mawiać, przynajmniej oficjalnie. Na pytanie funkcjonariusza: – *Co tu się stało?* – jedna z kobiet bąknęła: – *Starego W. zakatrupili* – a druga dodała – *Od dawna mu się to należało*. Ton tych wypowiedzi świetnie charakteryzował panujące na tym podwórku „swojskie klimaty”. Kobiety zapytane, jak to się stało, wruszały tylko ramionami i pokazały niewielkie plamy krwi na schodkach do mieszkania W. Policjanci, przyświecając sobie latarkami, weszli do środka. Mieszkanie było puste. W kuchni na stole leżały resztki nie dojedzonej kolacji i paczka papierosów, w pokoju, nie licząc charakterystycznego dla takich miejsc zapaszku, wszystko było normalne, żadnych śladów, które wskazywałyby na jakiegoś gwałtowne wydarzenie. Kobiety „rozpytane na okoliczność” wyjaśniły, że bliżej nieokreślonej „oni” zatłukli

starego na progu, ale co stało się z ciałem, nie wiedzieli. – *Przedtem tutaj leżał, a teraz go nie ma. Pewnie ci bandyci gdzieś schowali trupa*. Policjanci odesłali gapiów do domów, a sami metodycznie spenetrowali podwórko, piwnice, komórki, a na końcu klatkę schodową i strych. Trupa nigdzie nie było. Ponieważ w policyjnej robocie tak długo jak nie ma zwłok, nie ma zbrodni tylko podejrzenia, więc jeden z funkcjonariuszy połączył się z oficerem dyżurnym, by podzielić się wątpliwościami. Ten polecił policjantom spisać notatkę, zabezpieczyć ślady, rozejrzeć się po najbliższej okolicy i czekać na ekipę techników od kryminalistyki.

Pół godziny później, kiedy po podwórku kręcił się policyjny fotograf, błyskając raz po raz fleszem, a drugi technik mierzył skrupulatnie odległość śladów

krwi od progu, w bramie wejściowej pojawił się Józef W., lekko zataczający się, ale jak najbardziej żywy. Policjanci, nie kryjąc zdenerwowania, zażądali wyjaśnienia od zmarłychwstałego W.

– *Co tu kryć, panie władzo* – zaczął swą opowieść W. – *Miałem szparę z takimi jedynymi i kiedy przyszedł do mnie, wiedziałem, że może być źle, bo tacy to nawet potrafią kosą posunąć. Kiedy jeden z nich pacnął mnie po nosie, przewróciłem się i udałem nieżywego. Oni myśleli, że czają zahaczycielem o beton i jestem gotów, a ja leżałem i ani mru-mru. W ten sposób uratowałem się, bo chybaby mnie na śmierć zabili. Sprytny jestem i ich wszystkie pacnął przeżyć – zachichotał Józef W. – *Do czasu* – mruknął policjant, nie dzieląc humoru Józefa. J*

Raz do roku w Przemyślu

Już po raz czwarty odbyły się w Przemyślu pod patronatem Wojewody Przemyskiego Dni Muzyki Oratoryjno-Kantatowej. Jak co roku, program imprezy przygotowany przez Centrum Kulturalne był różnorodny i atrakcyjny, choć tym razem zdominowany raczej przez muzykę baroku.

Rozpoczął ją koncert na Zamku Kazimierzowskim, a wzięli w nim udział: jazzowa wokalistka **Wanda Warska**, jej mąż – pianista i kompozytor – **Andrzej Kurylewicz**, **Kwartet Wilanów** w składzie: Tadeusz Gadzina, Paweł Łosakiewicz, Ryszard Duż i Marian Wasiółka oraz aktor **Olgierd Łukaszewicz**. Scenariusz koncertu ułożyła Wanda Warska, która w 1995 r. poprosiła kilku polskich kompozytorów o napisanie muzyki do krótkiego liryku Wyspiańskiego.

Niedziela

Jako pierwszą usłyszeliśmy opracowaną tylko na fortepian i głos kompozycję Wojciecha Kilara, bardzo stonowaną, smutną i pełną uczucia. Część skomponowana przez Zygmunta Koniecznego utrzymana była w jego najbardziej charakterystycznym stylu, zwykle kojarzonym się z „Pivnicą pod Baranami”. Fragment Krzysztofa Pendereckiego, chociaż napisany na tak niewielki zespół muzyków, zawierał wszystkie cechy wyróżniające twórczość tego kompozytora: ponury, przejmujący, utrzymany w ciężkiej molowej tonacji. Równie charakterystyczna była część autorstwa Zbigniewa Preisnera: narastające napięcie, powoli wznosząca się melodia. Zwykle kompozycje Preisnera pisane są na wyższe głosy (wszyscy wspaniale partie śpiewane np. przez Elżbietę Towarnicką), tutaj jednak muzyka została dostosowana do ciemnego, niskiego głosu Wandy Warskiej. Artystka manierą wykonania przypominała nieco Ewę Demarczyk, choć to zupełnie inny głos i inne możliwości.

Warska interpretowała poszczególne utwory bardzo ekspresyjnie, czasem zadziwiająco, choć nie da się ukryć, że sześciokrotne wykonanie dość podobnych kompozycji mogło być nieco nużące. Dość lekko i swobodnie zabrzmiał fragment opracowany przez Andrzeja Kurylewicza: dało się tu wyczuć jazzową proweniencję autora. Najbardziej rozbudowany utwór do tego programu skomponował Henryk Mikołaj Górecki (który mimo wcześniejszych zapowiedzi nie pojawił się w Przemyślu). Był on przerwany recytacją kwestii Dziennikarza z *Wesela*, wygłoszoną przez Olgierda Łukaszewicza. Niestety, trzeba przyznać, że jego krótki występ to najszabszy punkt wieczoru. Trochę niewykorzystany został doskonały Kwartet Wilanów, który nie miał po prostu wiele do zagrania.

TAXI LWOWSKA
(obok restauracji Trojka)
tel. 678 90 80

Oferujemy:

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy na telefon
- dowożenie dzieci do i ze szkoły
- czynne całą dobę**

7896



Wspaniałą kontratenor Dariusz Paradowski.

Poniedziałek

W drugim dniu na Zamku wystąpili wykonawcy ze Lwowa. W pierwszej części byli to: **Orkiestra Wyższego Instytutu Muzycznego im. Łysenki** prowadzona przez **Artura Mykitkę**, **Chór Kameralny Gloria** pod dyrykcją **Jarosława Hnatowskiego** oraz bardzo młodzi soliści – **Sofija Sołowej** (sopran) i **Taras Iwanow** (tenor). Wykonali oni fragmenty mało znanej opery *Alcide* rosyjskiego kompozytora nawiązującego do europejskiego baroku Dmitrija Bortniańskiego. Był to jednak tylko wstęp do głównej części koncertu: występ **Natalii Dacko** (sopran), której towarzyszyła **Lwowska Orkiestra Kameralna**, dyrygowana również przez Artura Mykitkę. Na wstępie usłyszeliśmy II Symfonię D-dur Vivaldiego, a potem już na scenie pojawiła się Natalia Dacko. Zaśpiewała na początek arię *Dydony z Dydony* i *Eneasza* Purcella oraz fragment z twórczości Francesco Durante. Od razu stało się jasne, że mamy do czynienia z artystką światowego formatu. Rzadko można usłyszeć tak doskonałą włoską szkołę śpiewu, tak niesamowicie opanowanie i wyczucie własnego głosu, tak niezwykle sugestywną interpretację. Następne utwory: aria pastorałna Antonio Calderona, dwie arie z kantat Händla oraz bisowa aria z *Don Pasquale* Donizettiego, były po prostu ucztą dla ucha. Natalia Dacko jest chyba najlepszą wokalistką, jaka w ostatnich latach gościła w Przemyślu. Kto był wtorek na Zamku, może uważać się za szczęściarza. Ciepłe słowa należą się też kameralistom lwowskim: jest to niezwykle zgrany zespół, a jego wymagający szef – A. Mykitka potrafi z nich wydobyć nie tylko dyscyplinę wykonania, ale też radość z gry. Wykonanie *Divertimenta* Mozarta jasno to udowodniło.

Wtorek

Niezwykłej urody koncertem uraczył nas trzeci dzień festiwalu. Był to występ dwóch kontratenorów **Dariusza Paradowskiego** i **Piotra Łykowskiego**, którym towarzyszyła **Capella Premisliensis**, tym razem prowadzona przez **Antoniego Gurana** (Marek Zazula zaniemógł tego ranka). Takie głosy, jakimi dysponują obaj soliści, są bardzo rzadkie, toteż ich występ już dlatego zapowiadał się interesująco. Na początek Piotr Łykowski wykonał kantatę *Geist und Seele wird verwirrt*. Potem Dariusz Paradowski, gwiazda wielu scen

operowych, zaśpiewał kantatę *Ah! Che Troppo Ineguali* Händla. Oba utwory zabrzmiały wspaniale, choć były raczej wprowadzeniem do jednego z najpiękniejszych dzieł muzyki wokalnej: *Stabat Mater* G.B. Pergolesiego. Utwór na alt i sopran solo został napisany z myślą właśnie o męskim wykonaniu (w XVIII wieku sopranisci i alciści nie byli rzadkością), więc mieliśmy okazję wczuć się dokładnie w atmosferę utworu. Od pierwszego duetu, przez wszystkie arie, aż do *Amen* obaj śpiewacy pokazali niesamowity kunszt i umiejętności, których mogłaby im pozazdrościć niejedna śpiewaczka. W remontowanym wnętrzu katedry przemyskiej natchnione dzieło Pergolesiego dzięki obu artystom (i wspaniale dysponowanej Capelli) objawiło całe swe mistyczne piękno. Wdzięczność należy się wszystkim wykonawcom, a także **Markowi Zazuli**, który wpadł na pomysł, aby ten właśnie utwór przygotować.

Środa

Czwarty dzień Dni Muzyki Oratoryjno-Kantatowej należał do artystów ze **Scholi Chorałowej Wiedeńskiego Zamku Hofburg „Chorus Viennensis”**. W ich wykonaniu usłyszeliśmy koncert medytacyjny *Życie Marii*. Jak wskazuje tytuł, ma on za zadanie zachęcić do zadumy nad życiem Matki Bożej, pomóc w głębszym zrozumieniu kilku ważnych wydarzeń z Jej życia: *Zwiastowanie*, *Poczęcie*, *Boże Narodzenie*, *Męka Pańska*, *Zmartwychwstanie*, *Wniebowstąpienie*. Niewątpliwie sprzyja rozmyślaniam nad niezwykłością życia tej kameralistom lwowskim: jest to niezwykle zgrany zespół, a jego wymagający szef – A. Mykitka potrafi z nich wydobyć nie tylko dyscyplinę wykonania, ale też radość z gry. Wykonanie *Divertimenta* Mozarta jasno to udowodniło.

Czwartek

Ostatni koncert był ukoronowaniem Dni Muzyki Oratoryjno-

-Kantatowej. Wystąpił **Chór Orkiestra Filharmonii Krakowskiej im. Karola Szymanowskiego** pod batutą **Jerzego Maksymiuka**. Wykonane zostały dwa znakomite dzieła muzyczne: *Msza Kownacyjna C-dur* Mozarta na sopran, alt, tenor, bas, chór mieszany i orkiestrę oraz *Symfonia Psalmów* Igora Strawiańskiego. Partie solowe wykonywali: **Bożena Harasymowicz-Hass** – sopran, **Urszula Kryger** – mezzosopran, **Krzysztof Szmyt** – tenor i **Bogdan Makal** – bas. Są to młodzi, i dobrze zapowiadający się soliści.

RECENZJA

Inna fotografia

Przyzwyczailiśmy się, że rejestrując rzeczywistość za pomocą aparatu otrzymujemy obraz bliki prawdy, czyli obiektywne. Codziennie tysiące maszyn wywołujących wyrzucha z siebie niezliczoną ilość kolorowych obrazków, na których wszystko jest jak żywe – młoda para przed ołtarzem, ciotka na plaży czy uroczy bobas w wóze. Spełniają się nasze oczekiwania, by zarejestrować (utrwalić) ważne, często z osobistych powodów, momenty. Ale jest jeszcze inna fotografia – ani gorsza ani lepsza – po prostu inna. Taka, w której na próżno szukać obiektywizmu, bowiem świat w niej przedstawiony istniał tylko w umyśle twórcy. W tym wypadku fotografia jest jedynie językiem (medium), za po-

mością którego autor opowiada nam o tym, co mu „w duszy gra”. Taką właśnie „inną” fotografię można obejrzeć do końca września w Państwowej Galerii Sztuki Współczesnej w Przemyślu. Jej autorem jest Marek Eligiusz Janicki z Poznania. Z wykształcenia plastyk (ukończył malarstwo i grafikę w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu), zawodowo zajmuje się fotografią użytkową, posiada studio fotografii reklamowej.

Kilkadziesiąt prezentowanych na wystawie prac powstało w czasie ostatnich dwóch lat i są one – jak podkreślił ich autor – inne od tych robionych na co dzień, na zamówienie.

– *Tamte rządzą się swoimi kanonami i służą określonym rynekowym celom, a w tych, które tu pokazuje, jestem ja i moje wizje-mówi.*

komite fragmenty solowe i wspinał partie choralne.

Symfonia Psalmów to dzieło napisane również na zamówienie. Złożono je w 1930 roku z okazji 50-lecia istnienia Bostońskiej Orkiestry Symfonicznej. W utworze Strawiński zastosował chór i orkiestrę o bardzo charakterystycznym składzie, gdzie z grupy smyczków wykorzystał jedynie wiolonczele i kontrabasy i mocno rozbudował sekcję instrumentów dętych. W efekcie tych decyzji powstały fragmenty pełne wstrząsającej przenikliwości i pozornych dysonansów.

Warstwę literacką tworzą łacińskie fragmenty psalmów będących trzema częściami symfonii. Dzięki zawartości, skondensowanej formie i wyważonym proporcjom pomiędzy chórem i orkiestrą mówi się o niej, że jest jedną z najpiękniejszych kompozycji XX wieku.

Włączenie obu tych dzieł do programu imprezy zaproponował w ubiegłym roku Jerzy Maksymiuk. Organizatorzy przyjęli tę propozycję przychylnie ku radości i przyjemności słuchaczy. Wybitny dyrygent, choć od kilku lat związany ze Szkocją, gdzie spędza wiele wolnego czasu, chętnie uczestniczył w przemyskiej imprezie. Szokujące akcenty dostrzegaliśmy w stroju jego: muszka i pas w szkocką kratkę.

We właściwy sobie, spontaniczny, ciepły sposób uściskał J. Maksymiuk każdego muzykowi rękę. Burza oklasków żegnała artystów i piękną, wzniosłą muzykę. Na następną tak wielką ucztę duchową przyjdzie czekać okrągły rok. **ŁUCJA WISZLAŃSKA**

(A5)



JACEK SZWIC

WALENTYNKI

Jeżeli jesteś miłym, kulturalnym, z poczuciem humoru, bez nałogów Panem w wieku 50-60 lat, napisz do mnie. Nie jestem „ósmym cudem świata”, jak każdy mam wady i zalety. W-518

Jestem spokojnym kawalerem, mam 43 lata, 170 cm wzrostu. Nie mam nałogów i zobowiązań. Mieszkam i pracuję w Przemysłu, posiadam samodzielne „M”.

Jeśli jesteś wolna, masz dość samotnych spacerów, pragniesz poznać przyjaciela na dobre i złe, napisz, a może go znajdziesz na pogodny i pochmurne dni – razem zawsze raźniej. W-519

Pragnę rodzinnego ciepła u boku Pani o dobrym i szlachetnym sercu. Mam 32 lata, jestem przystojnym, dobrze zbudowanym mężczyzną o miłej aparycji i dużej kulturze osobistej. Jestem rozwiedziony, bez zobowiązań, lubię dobrą muzykę, film, morze, góry, długie spacery przy blasku księżycy oraz romantyczne kolacje we dwoje przy blasku świateł.

Mam wyższe wykształcenie i dobrą pracę. Nie nadużywam alkoholu, palę papierosy. Kocham dzieci, posiadam w sercu dużo dobroci, miłości i wyrozumiałości. Pragnę poznać Panią w wieku do 35 lat, z wykształceniem minimum średnim. Pani może mieć dziecko.

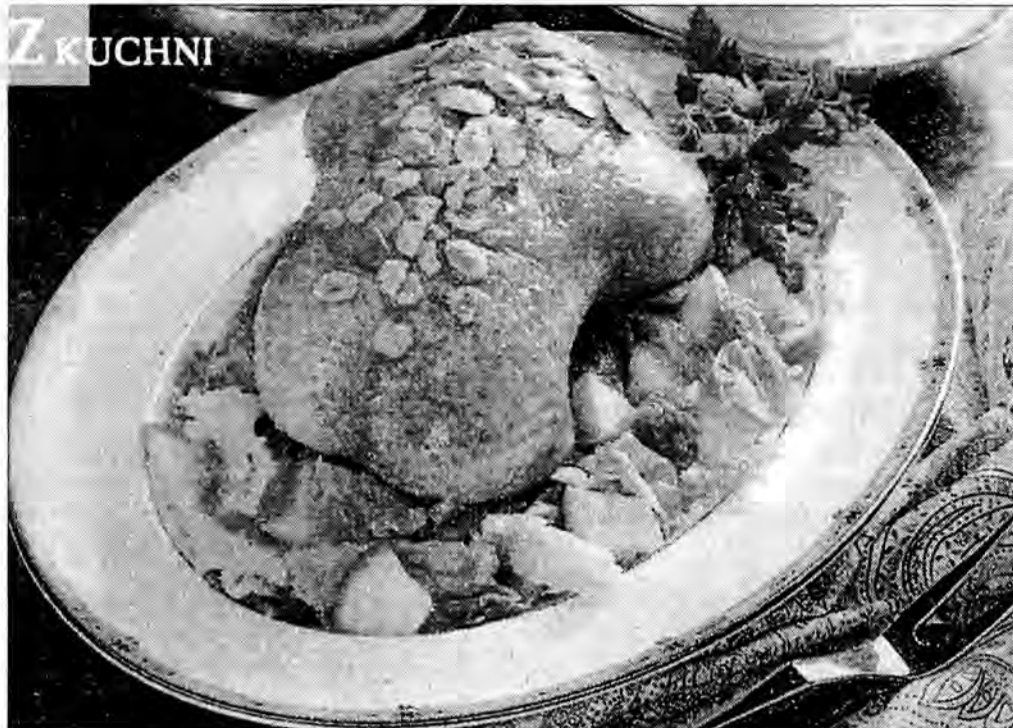
Jeżeli jesteś smutna i zawiedziona, to napisz do mnie. Znajdziesz we mnie dobrego przyjaciela na całe życie. Odpiszę na każdy list z fotografią. W-521

Anonse i odpowiedzi na wybrane ogłoszenia proszę przysyłać na adres redakcji. Adresów nie udostępniamy, pośredniczymy jedynie w przekazywaniu ofert osobom, jeśli chcą pozostać anonimowe. Dołączony znaczek przyspieszy doręczenie listu.

Do redakcji przyszedł też list o następującej treści:

„Bardzo mi przykro, że nie doszło do naszego spotkania, ale w terminach proponowanych przez Panią będą przebywał za granicą. Jeżeli, po moim powrocie, 23 września, będzie Pani miała ochotę spotkać się ze mną, proszę o ponowny list”. W-491

Z KUCHNI



Delikatne i smaczne

Mięsa z drobiu są często wykorzystywane w naszych jadłospisach ze względu na swoją delikatną strukturę i duże walory smakowe. Znajdują również zastosowanie w żywieniu dietetycznym, gdyż zawierają znacznie mniej tłuszczu niż inne gatunki mięsa i są łatwiej przyswajane.

Kurczęta duszone „Marengo”

1 kurczak, sól, pieprz, łyżka mąki, 4 dag margaryny, 2 łyżki oleju, cebula, 2-3 ząbki czosnku, 10 dag pieczarek, łyżka koncentratu pomidorowego, lampka wina białego wytrawnego, 1 szklanka wody, natka pietruszki.

Kurczaka podzielić na części, posolić, obficie oprószyć pieprzem, odłożyć na kilka minut. Po jakimś czasie oprószyć mąką, położyć na patelni z rozgrzanym olejem i margaryną. Obrumienić z każdej strony. Do usmażonego kurczaka dodać drobno pokrojoną cebulę, posiekany czosnek, jeszcze raz podsmarować. Dodać wino, wodę i dusić na małym ogniu. Po 30 min włożyć umyte i pokrajane w kawałki pieczarki, dodać kon-

centrat pomidorowy rozproszony w 1/3 szklanki wody. Dusić, aż sos zgęstnieje. Porcję kurczaka podajemy na grzankach, posypane obficie natką pietruszki.

Kurczak duszony z jabłkami

1 udko z kurczaka, sól, ząbek czosnku, 2-3 cebule, łyżka oleju, łyżeczka mąki, 2 dag masła lub margaryny, duże, kwaśne jabłko, koper.

Udko umyć, osączyć, posolić i oprószyć mąką. Na patelni rozpuścić połowę tłuszczu, położyć kurczaka i obrumienić z obu stron. Cebulę obrać, pokroić w cząstki, czosnek rozetrzeć – dodać do usmażonego kurczaka, podsmarować, a następnie podlać wodą i dusić. Pod koniec duszenia dodać obrane i pokrojone w cząstki jabłko, dusić aż cząstki jabłka będą miękkie (nie powinny się rozgotować). Przed podaniem posypać obficie posiekanym koperkiem. Kurczaka podajemy z ryżem i sałatą.

Kaczka nadziewana wątróbką

1 kaczka, 30 dag wątróbki drobiowej, 1/2 główki włoskiej kapusty (około 1/2 kg), 1 cebula, 20 dag masła lub margaryny, 2 jajka, 2 kromki pieczy-

wa tostowego, 2 jabłka, 1 pęczek natki pietruszki, 2 łyżki połówek orzechów laskowych, 2 łyżki mąki ziemniaczanej, sól, pieprz, majeranek (najlepiej świeży).

Kaczkę umyć, osuszyć, natrzeć od środka solą i pieprzem. Tosty i wątróbkę pokroić w kostkę. Oderwać listki majeranku, umyć, osuszyć. Pietruszkę umyć, osączyć i posiekać. Na patelni rozgrzać tłuszcz, włożyć pokrojoną drobno cebulę oraz wątróbkę, dusić. Zmieszać: tosty, wątróbkę z cebulą, jajka, majeranek i pietruszkę. Doprawić solą i pieprzem. Włożyć nadzienie do kaczki, zszyć. Włożyć kaczkę na blachę i piec 1 i 1/2 godziny w nagrzanym piekarniku o temp. 200 stp. C. Kilkakrotnie podczas pieczenia smarować kaczkę po wierzchu mieszanką z 4 łyżek wody i 2 łyżeczek soli. Kapustę umyć, poszatować, ugotować w osolonej wodzie, osączyć. Jabłka umyć, usunąć gniazdzka nasienne, pokroić na kawałki. Na patelni rozgrzać tłuszcz, dodać jabłka i kapustę, dusić. Na czystej patelni zrumienić orzechy. Wyjąć kaczkę z piekarnika. Wywar rozcieńczyć szklanką wody, zagotować i zagęścić mąką ziemniaczaną. Doprawić solą, pieprzem i majerankiem, posypać przechami. MARIA

JAK POMÓC DZIECKU PRZEZWYCIĘŻYĆ NERWICĘ

Lekarz radzi

U każdego dziecka występuje nieco inny spłot okoliczności, które powodują powstanie nerwicy. Czy można zatem w stosunku do wszystkich dzieci wykazujących zaburzenia nerwicowe zaproponować podobny sposób postępowania, który doprowadziłby do wyleczenia?

Oczywiście nie. Każde dziecko musi być oceniane indywidualnie, w stosunku do każdego trzeba zastosować inne metody oddziaływania – zawsze w zależności od jego wcześniejszych doświadczeń i aktualnej sytuacji. Warto też pamiętać, że im wcześniej rozpoznane zostaną zaburzenia nerwicowe, tym łatwiej i skuteczniej można dziecku pomóc.

Pierwszym krokiem zmierzającym do pomocy dziecku powinna być analiza postaw rodziców i wspólne (oboje rodziców) ustalenie, jakie błędy popełniono w stosunku do dziecka. Zrozumienie tego to podstawowy warunek udzielenia mu pomocy. Nie jest to proste. Nie zawsze bowiem rodzice zdają sobie sprawę z niewłaściwych działań czy nieprawidłowych metod wychowawczych. Najczęściej nie są one efektem działań celowych. Nieprawidłowe postępowanie wobec dziecka jest najczęściej nieświadomione, często jest związane z kryzysem rodzinnym i małżeńskim rodziców, w który dziecko zostaje uwikłane przez sam fakt funkcjonowania w rodzinie.

Warto wówczas zwrócić się do psychologa i wspólnie przeanalizować warunki wychowawcze, jakie stworzyło się własnemu dziecku, a które doprowadziły do rozwoju u niego zaburzeń nerwicowych oraz określić linię postępowania i możliwości zlikwidowania tych czynników, które wpływają na powstanie zaburzeń u dziecka.

Również każde dziecko, u którego stwierdzamy trudności w opanowaniu materiału szkolnego i zdecydowane pogorszenie się wyników w nauce – powinno być skierowane do psychologa, który oceni przyczynę jego niepowodzeń i określi sposób udzielenia mu pomocy.

W każdym przypadku wystąpienia nerwicy należy tak szybko, jak to możliwe – usunąć te czynniki, które doprowadziły do rozwoju zaburzeń.

Nie zawsze jednak samo zlikwidowanie niekorzystnych sytuacji jest wystarczające. Zaburzenia nerwicowe u dziecka są bowiem prawie zawsze sygnałem nieprawidłowości życia rodzinnego lub nieprawidłowych metod wychowawczych. Często na kontakty z dzieckiem rzutują nie rozwiązane problemy osobiste i emocjonalne rodziców, co odzwierciedla się w codziennych kontaktach z dzieckiem.

Uczestniczenie rodziców w terapii pomoże więc im z jednej strony w rozwiązaniu swoich problemów emocjonalnych, z drugiej zaś – przez poznanie potrzeb dziecka i zrozumienie przyczyn jego zaburzeń – wpłynie na korektę postawy wobec dziecka.

Czy zawsze można stwierdzić, że terapia zaproponowana przez psychologa będzie skuteczna? Od czego to zależy?

Głównie od aktywnej postawy rodziców. Pomoc udzielana przez terapeutę nie polega bowiem na podawaniu leków czy cudownych środków, które wszystko załatwią. Nie wystarczy bowiem bierne uczestnictwo, „pacjent” nie może być tylko odbiorcą, musi czynnie uczestniczyć w procesie terapii. A jeśli „pacjentem” jest dziecko, to takimi uczestnikami w odnowie jego sytuacji powinni być rodzice.

Niejednokrotnie konieczność uczestnictwa w terapii jest dla rodziców uciążliwa. Trzeba bowiem regularnie uczęszczać na wspólne spotkania z psychologiem i współdziałać z nim.

Pomimo to warto zdecydować się na uczestnictwo w terapii. Pozwała ona bowiem na prawidłową ocenę swoich własnych zachowań w stosunku do dziecka, a także na przekształcenie ich. Dopiero wówczas można doprowadzić do pozytywnych i trwałych wyników psychoterapii. LIDIA

KOBIECY SKANDAL NIE MA STAŁEGO SCENARIUSZA

Kobiety i skandale

Doświadczeni w tej materii Francuzi dowodzą, iż kobieta z niczego potrafi stworzyć trzy rzeczy: kapelusze, sałatkę i skandal. Powodów skandalu może być wiele, ale jego istotą jest ona sama – kobieta. Jak świeże powietrze, jak witaminy skandale są jej potrzebne do życia. Odrzucimy od razu skandale typu ulicznego, w pracy, w autobusie. Stanowią one próbę, trening przed główną sceną, która przeznaczona jest dla mężczyzny.

Iskrą zapalną skandalu może być cokolwiek, np. nie pozmywane naczynia (jak długo jeszcze będzie ci się zdawało, że mam sto rąk) lub w sytuacji dokładnie odwrotnej – umyte naczynia (ile razy mam ci powtarzać, lepiej się za to nie bierz, jeżeli nie umiesz umyć do czysta), rozrzucona odzież (to nie

mieszkanie a śmietnik) lub odwrotnie – posprzątane mieszkanie (i znowu po tobie nie można niczego znaleźć) i tak w nieskończoność.

Kobięcy skandal nie ma stałego scenariusza. Może zacząć się od końca i skończyć początkiem, a może po prostu kręcić się wokół, bez przerwy wracając do tych samych faktów i argumentów.

Na przykład dwie podstawowe tezy skandalu: – *Oddałam ci najlepsze lata swego życia oraz: – Mama jednak miała rację, kiedy zabraniała mi wychodzić za ciebie za mąż*”, obroisty już legendą i stanowią nieodłączny element wszelkich anegdotek.

A tak w ogóle, to kobieta nie jest chłodnym strategiem, na zimno kalkulującym kolejne etapy bitwy, ale spontanicznym taktikiem, rzucającym się w wir walki zgodnie z dewizą Napoleona: –

Najważniejsze to rozpocząć batalię, a potem się zobaczy. Przy czym ma ona niesamowite wyczucie czasu i granicy, poza którą przejść nie może. Przecież jeżeli chociaż trochę przesadzi, mężczyzna nie tylko rąbnie drzwiami, ale zatrzaśnie je za sobą już na zawsze.

Doświadczeni mężczyźni ostrzegają, by nie nabierać się na klasyczne w takich przypadkach postępowanie. Kobieta w takiej chwili ucieka się do dość prostych środków. Jej ochrypły dotąd głos cichnie, ona sama chwytą się za serce i mdleje... Mężczyzna zatrzymuje się wtedy w progu, otwarte z impetem drzwi poskrzypują cichutko, nie zamykając się jednak na zawsze. Tylko, broń Boże, nie należy szydzić w takiej chwili z kobiety, twierdzić, że tylko udaje. Skąd, ona naprawdę o mało nie dostała

zawału, naprawdę była szczerą szepczącą: „umieram” i naprawdę wybierała się na tamten świat.

Skandal jest zjawiskiem międzynarodowym i wiecznym. Słowo to ma swój etymologiczny rodowód od łacińskiego *scandalum*, istnieje też w językach Etrusków i Sumerów.

Ale kiedy jeszcze słów nie było, na pewno były naskalne rysunki, przedstawiające rozwścieczonych pierwotnych pośród porozrzucanych po jaskini kości i bierwion. Do dziś aktualny jest problem, co w takiej sytuacji robić. Otóż francuscy psycholodzy dowodzą, iż jest tylko jedno skuteczne rozwiązanie.

„Jeśli kobieta nie ma racji, trzeba ją przede wszystkim prosić o wybaczenie. Czarne chmury natychmiast ulatują”. BARBARA





Fotozabawa z nagrodami

Nasz fotoreporter fotografuje uliczne scenki. Jeżeli osoba oznaczona kółkiem rozpozna się na zdjęciu i zgłosi się do redakcji w czasie trzech dni od momentu ukazania się naszej gazety, otrzyma nagrodę książkową o wartości 15 zł.



TELEFONY ALARMOWE
 Policja 997
 Straż Pożarna 998
 Pogotowie Ratunkowe 999
 Straż Miejska (ul. Sportowa) 986
TELEFONY INFORMACYJNE
 Międzomiastowa 900
 Informacja o numerach 913
 Biuro napraw 914

PRZEMYSŁ
 Pogotowie ciepłownicze 6704416
 Pogotowie energetyczne 991, 6784291
 Pogotowie gazowe 992 i 6705403
 Pogotowie wod.-kan. ... 994 i 6782464
 Pogotowie weterynaryjne 6785310, 6785520 (g. 8-15)
 Informacja PKS 6785435
 Informacja PKP 935 i 6782871
 Pogotowie pogrzebowe 6782634
 PIH 6782532
 Woj. Insp. Ochr. Środ. 6780163
 Szkoła Operacyjna Wojewody Przemyskiego 6783441
 Straż Miejska 6785523
 Giełda Nieruchomości, ul. Franciszkańska 7, tel. 6787631

JAROSŁAW
 Pogotowie ciepłownicze 6214047
 Pogotowie energetyczne 991, 6214630 (całodobowo)
 Pogotowie gazowe 6215861
 Pogotowie wod.-kan. 6215011
 Informacja PKS 6213436, 6213059 (dyżurny ruch)
 Informacja PKP 6212244
 Taxi:
 6213381 Św. Ducha
 6212118 dworzec PKP
 6215379 pl. Bożnic - bagażowe

PRZEWORSK
 Pogotowie energetyczne 991, 6483162
 Pogotowie gazowe 992, 6482274
 Pogotowie wod.-kan. 6482432
 Pogotowie weterynaryjne ... 6482425
 Informacja PKS 6483275
 Informacja PKP 933
 Taxi 6485001
 Inf. o handlu i usługach (8-18) . 6488488

LUBACZÓW
 Pogotowie energetyczne 6321106 (dni powsz. 6-22, wolne od pracy 12-20)
 Pogotowie gazowe 992, 6321540
 Pogotowie wod.-kan. 6322134 w.168
 Pogotowie weterynaryjne 6321021
 Informacja PKS 936
 Informacja PKP 936
 Taxi 919

POMOC DROGOWA
 Przemysł 6705385, 6700142
 Jarosław PZM 981
TELEFONY ZAUFANIA
 • info aids 958 (całodobowy)
 • Niebieska Linia (dla ofiar przemocy w rodzinie, 0-800-200-02
Jarosław
 • 6212336 pn-pt 19-7 (sponsor: Jarosławska Huta Szkła)
Przemysł
 • duszpasterski 6705804 (19-21, oprócz niedz. i świąt)
 • onkologiczny 6786981 (17-19, oprócz niedz. i świąt)
 • dla narkomanów i ich rodzin 6707185 (pn 10-14, wt, czw, pt 15-19)
 • info aids 6706068 (pn, 17-19)
 • uzależn. od alkoholu 6704009 (pn-sob 18-21)
 • przemoc w rodzinie 6702174 (środy 17-19)
 • policyjny 6781500

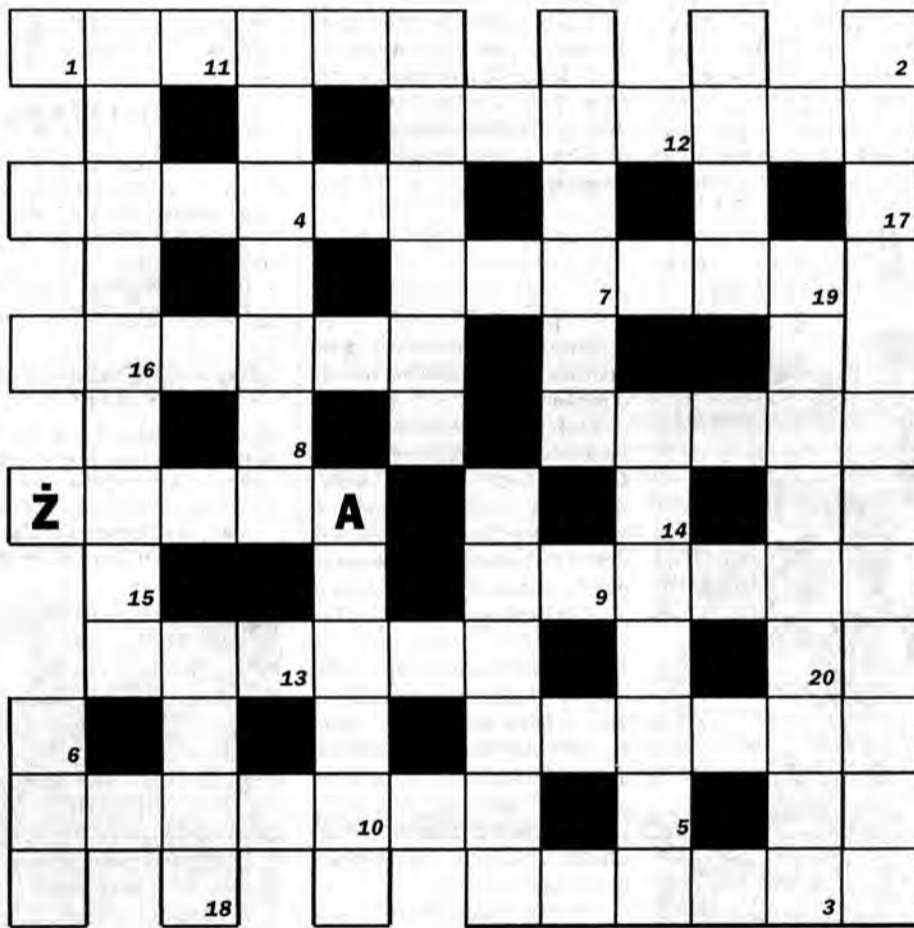
Przeworsk
 • Pogotowie Makowe 6485703
POMOC, STOWARZYSZENIA
 • Klub Abstynenta Alfa, Przemysł, Punkt Konsultacyjno-Informacyjny ds. Problemów Alkoholowych ul. Barska 15, wt 10-14, czw 15-19 oraz Medyka, Punkt Katechetyczny
 • Punkt Konsultacyjny dla Narkomanów i ich Rodzin, Przemysł, ul. Barska 15 i p. Czynny: pn 10-14, wt, czw, pt 15-19
 • Poradnia Leczenia Bólu Stowarzyszenia Opieki Paliatywnej, Przemysł, ul. Słowackiego 85, tel. 6785091 w. 287, w g. 8-15

APTEKI - DYŻURY NOCNE
 Lubaczów: ul. Piłsudskiego 6, tel. 6321073.
 Przemysł: ul. Jagiellońska 6, tel. 6782506.
 Przeworsk: 17-22.09 - Rynek 20.

Jarosław: 17-22.09 - ul. Konfederacka (os. Witosza).
Redakcja Życia Przemyskiego czynna pn-pt 8-16
REKREACJA Przemysł
 • Informacja Turystyczna 6787309 (pn-pt 8-18, sob 9-14)

• **Kryta Pływalnia** ul. 22 Stycznia 4, tel. 6706545, g. 722.
 • **Korty tenisowe** ul. 22 Stycznia, stadion KKS Czuwaj. czynne 8-20, tel. 6705682
 • **Siłownia** ul. Borelowskiego 1 (kryta pływalnia) ul. Wybrzeże Kościuski 30, Delfin czynna 9-21 ul. Prądzynskiego 13, Diamond Club czynna 6-24

Krzyżówka od A do Ż



Każdy wyraz rozpoczyna się literą umieszczoną przed jego objaśnieniem. W nawiasach podano liczbę liter w odgadywanym słowie. Miejsce wpisu wyrazów do odgadnięcia. Litery z półponumerowanych, uporządkowane od 1 do 20 tworzą maksymę starorzyską, która stanowi rozwiązanie krzyżówki.

A) mistrzostwo artystyczne, talent, biegłość w sztuce (6); **B)** miasto w woj. koszalińskim, nad Parsętą (9); **C)** chłopski dom mieszkalny, chałupa (5); **D)** potocznie: lekarz (6); **E)** grudniowa solenizantka (3); **F)** ciężarowy samochód dostawczy o nadwoziu zamkniętym, służący zwykle do przewożenia artykułów żywnościowych (6); **G)** elegan, wytwornis (6); **H)** mały hotel (7); **I)** byt, egzystencja, życie (9); **J)** imię Londona, pisarza amerykańskiego (4); **K)** ruchoma rączka przy zamku u drzwi, służąca do ich zamykania lub otwierania (6); **L)** postrzał, silny ból mięśni w okolicy lędźwiowej (7); **Ł)** duży ssak z rodziny jeleni (3); **M)** Wyspy Korzenne, grupa wysp indonezyjskich w Archipelagu Malajskim (6); **N)** pierwiastek chemiczny, metal o barwie srebrzystobiałej i silnym połysku (6); **O)** znak, wróżba (4); **P)** pakunek, zawiniątko (6); **R)** człowiek zajmujący się rolnictwem (6); **S)** tłuszcz jadalny otrzymywany najczęściej z sadła lub słoniny wieprzowej (6); **T)** rękójec, uchwyt, rączka (7); **U)** część instrumentu muzycznego, mająca kształt rurki, którą grający przykłada do ust (6); **W)** pokrywka (7); **Z)** przepych, wystawność, luksus (6); **Ż)** styl klasyczny w pływaniu (5).

Termin nadsyłania rozwiązań - dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu: **10 zł oraz karnetu do Pubu Margherita.**

Rozwiązania z numeru 35
Krzyżówka z maksymą: Gdzie niezgoda, tam pewna szkoda.
 10 zł otrzymuje: **Anna Jankowska - Przeworsk.**

Karnet do Pubu Margherita otrzymuje: **Beata Bartkowska - Przemysł.**

(TRAFIK)

Kupon 38

Horoskop

Panna (23 VIII-22 IX) Twoja sytuacja ostatnio jest trochę niestabilna, wykorzystaj wszelkie sprzyjające okoliczności, by ją umocnić i poprawić. Sprawa, która już znajdowała się na dobrej drodze, rozplynie się w niezbyt zrozumiały sposób. W sprawach uczuciowych zdołaj się na bezinteresowność i szczerłość.

Waga (23 IX-23 X) Wchodzisz w bardzo pomyślną fazę życia, więc z tego skorzystaj. Dzięki śmiałości i rozsądnym decyzjom pokonasz wszelkie przeciwności. W pracy huśtawka, możesz nawet zmienić posadę lub awansować. Ureguluj wszelkie długi, nie tylko te materialne. Zafatw sprawy, które zaniedbałeś.

Skorpion (24 X-22 XI) Spokój i cisza będą trwać do końca tygodnia, ogarnie Cię piekielna nuda. Skorpiony zakochane i otoczone rodziną mają przed sobą tydzień niczym nie zmaconego szczęścia. Twój wrogowie zmienią nastawienie do Ciebie, ich niechęć osłabnie. Wykaż choć odrobinę dobrej woli w stosunkach z otoczeniem, a wszystko obróci się ku dobru.

Strzelec (23 XI-21 XII) Twoją siłą będzie teraz spontaniczność i entuzjazm, nie zabraknie Ci też rozsądku i umiejętności przewidywania. Łatwo nawiądziesz kontakty i wzbudisz sympatię otoczenia. Tydzień spokojny, jedynie na początku przyszłego może dojść do sprzeczki z partnerem. Samotne Strzelce mają okazję zakochać się z wzajemnością.

Koziorożec (22 XII-20 I) W Twoim życiu liczne zmiany, nowe znajomości. Nie zdradzaj wszystkich swoich planów, bo w Twoim otoczeniu nie wszyscy są Ci życzliwi. Warunkiem powodzenia jest teraz skupienie. Najlepiej będzie się wiodło Koziorożcom w stałych związkach. Koziorożce bez pary mają okazję na ognisty flirt. Do skarbnicy wpadnie Ci trochę grosza.

Wodnik (21 I-20 II) Masz przed sobą wyjątkową szansę na zmianę swego życia na lepsze, musisz jednak dokonać rozsądnego wyboru spośród wielu możliwości. Zacznie się dla Ciebie złoty okres, to o czym ostatnio marzyłeś, do czego dążyłeś, będzie się spełniać. Zwracaj uwagę na swoje emocje, gniew lub nieśmiałość mogą wszystko popsuć.

Ryby (21 II-20 III) Znajdziesz teraz wyjście z każdej, nawet najtrudniejszej sytuacji, wykorzystasz nawet najmniejszy cień szansy na poprawę losu. Wszystko, co teraz osiągniesz, będziesz zawdzięczać tylko sobie. Nie licz na nikogo. Twój niezwykły urok zabłyśnie teraz w całej pełni. Warto uczestniczyć w spotkaniach towarzyskich i poznawać nowych ludzi.

Baran (21 III-20 IV) Opanuj swoją impulsywną naturę. Bardzo łatwo popełnić teraz błędy wynikające ze zbyt pochopnej oceny - zarówno ludzi jak i zdarzeń. Nie wszystko jest takie, jak Ci się wydaje. Wkrótce nadejdzie wiele nieoczekiwanych możliwości na poprawę losu. Na razie wydawaj nieco mniej, pomyśl także o zabezpieczeniu swego majątku.

Byk (21 IV-21 V) Kluczem do sukcesu będzie teraz dla Ciebie kierowanie się rozsądkiem, a nie instynktem. Staraj się odróżniać dobro od zła, kaprys od prawdziwego uczucia. W sprawach finansowych bądź konsekwentny, ale także zachowaj dystans. Twemu zdrowiu zagrażają teraz przede wszystkim papierosy, kawa i wszelkie używki zatruwające organizm.

Bliźnięta (22 V-21 VI) Pokonasz wszelkie przeszkody, jeśli wreszcie zdecydujesz się na działanie. Większość z nich miała swe źródło właśnie w Twej bierności. Pochłonij Cię wir spotkań towarzyskich. Jeśli masz partnera o podobnych zainteresowaniach, wasze wspólne życie toczyć się będzie ciekawie i w zawrotnym tempie. Będziesz w doskonałej kondycji.

Rak (22 VI-22 VII) Skorzystaj z pomyślnego dla Ciebie okresu i uporządkuj życie, zyskasz w ten sposób poparcie bliskich osób. Unikniesz dzięki temu frustracji i rozczarowań, bo wkrótce okaże się, że Twoje plany nie są wcale takie łatwe do realizacji. Zanim osiągniesz sukces, przejdiesz serię prób. Nie odkładaj wszystkiego na ostatnią chwilę, bo sprawy zaczną się komplikować.

Lew (23 VII-22 VIII) W Twoich planach nastąpią niezależne od Ciebie zmiany, nie podejmuj jednak przedwczesnych działań. Najpierw spokojnie oceń sytuację, bo zmiana może okazać się bardzo korzystna dla Twoich interesów. Bądź ostrożniejszy i nie pozwól, by owładnęły Tobą ambicje. Pod koniec tygodnia poczujesz przypływ sił fizycznych i wzrost pewności siebie.

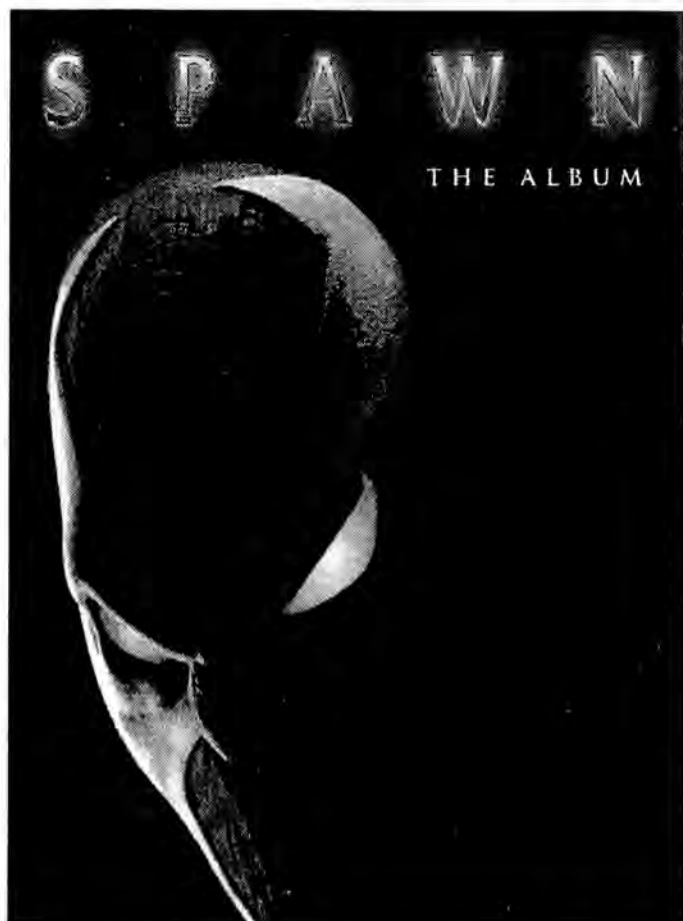
HUMOR

Zakochany młodzieniec przynosi dziewczynie trzy bilety do kina.
 - *A dlaczego trzy?* - dziwi się dziewczyna.
 - *Jak to dlaczego?* - *Dla mamy, dla ojca i brata.*

Na wieś do starych rodziców przyjechał w odwiedziny syn.
 - *To co ty tam robisz, w tym wielkim mieście?* - pyta matka.
 - *Latam samolotami.*
 - *Pamiętaj synku, bądź ostrożny. Zawsze lataj nisko i powoli.*

MŁODA SIŁA

SPAWN nadchodzi



Al Simmons żył sobie spokojnie w jednym z amerykańskich miast i nawet nie podejrzewał roli, jaką przyjdzie mu kiedyś odegrać w ostatecznej walce Dobra ze Złem. Został zamordowany i trafił na Tamten Świat. Jednak nie było mu dane być zaliczonym w poczet aniołów. Jego duszę przejął ktoś inny...

ANGIELSKIE SZALEŃSTWO

Od dłuższego czasu zastanawiam się nad fenomenem popularności OASIS w Wielkiej Brytanii (i nie tylko). Jak to jest, że goście, którzy grają dość tradycyjną muzykę, są w stanie pobudzić zimnokrwistych Anglików do takiego szału, że w tydzień wykupują oni 350 tys. sztuk drugiego albumu (*What's The Story*) *Morning Glory*, a ostatniego *Be Here Now* nawet 370 tys. sztuk? Co sprawia, że bilety na ich koncerty sprzedają się w kilka godzin? I dlaczego ten szal ogarnia tylko Anglików, a nie Polaków chociażby?

OASIS powstał w 1993 roku, założeni przez dwóch braci Liama (wokal) i Noela (gitara) Gallagherów, którym towarzyszą Paul „Bonehead” Arturs (gitara), Paul „Guigsy” McGuigan (bas) i Alan White, który na perkusji zastąpił Tonny'ego McCarolla. Jesienią 1993 zjawili się w Glasgow i zażądali od właściciela pewnego klubu, żeby pozwolił im grać. Nie mieli managera, nie mieli nagranych demo, nie



mieli pieniędzy. Jedynym argumentem za ich występem była groźba, że jeśli nie, to puszczą budę z dymem... Trzeba powiedzieć, że ten styl bycia charakteryzuje OASIS wciąż. Są znani ze swoich ostrych imprez, kłótni, bijatyk, demolowania hoteli, awantur itp. Bo trzeba pamiętać, że chłopaki z

Zaproponowano mu powrót na Ziemię i możliwość dokonania zemsty na mordercach. Powrócił tu jako komputerowo generowany potwór: SPAWN. Siejąc grozę i zniszczenie chciał zadośćuczynić swojej nienawiści. Zorientował się przy tym jednak, że jest tylko marionetką w rękach Sił Zła. A potem... to już zobaczycie wkrótce w kinach. Bo SPAWN pojawi się w końcu i u nas. Ale już teraz jest u nas płyta z muzyką filmową.

Jedno jest pewne: takiego kopa nie dostaliście od lat. Najostrzejsi, najmroczniejsi wykonawcy wszelkich odmian czadowego rocka spotkali się tutaj z herosami sceny techno. Nazwy mówią za siebie: Kirk Hammet gra na gitarze z Orbital w ich starym numerze *Satan* i robi to odłotowo. DJ Spooky zajął się remiksowaniem *For Whom the Bell Tolls* Metalliki. Liam Howlett wraz z Prodigy zaprosili do współpracy Toma Morello (Rage Against The Machine), a jej efekty są w największym stopniu interesujące. Niesamowicie Marilyn Manson, jedna z najbardziej szokujących grup świata, zagrała razem z Sneaker Pimps i rezultat tej sesji jest niezmiernie. A co powiedzieć o duecie: Slayer i Atari Teenage Riot w *No Remorse (I Wanna Die)*? Najprawdziwszy death-metalowy czad i wściekły rytm techno, niesamowite brzmienie gitar poddanych elektronicznej obróbce. To brzmi jak prawdziwa muzyka przyszłości: w pierwszej chwili wydaje się

trudna, ale potem już wiemy, że jest kapitalna. Tak właśnie dokonuje się ewolucja? (rewolucja?) w muzyce. Niezłe wypadła też *Stabbing Westward*, czyli ekspresyjny i nowoczesny grunge z Joshem Winkiem, doskonałym „technikiem” (był niedawno w Łodzi). Powalający jest *Kick The P.A.*, w którym mistrzom psychodelicznego czadu – Kornowi – towarzyszy Dust Brothers. Niezły jest też *Trip Like i Do*, w którym grają obok siebie Filter i The Crystal Method. Są tu także chłopaki z Silverchair i Vitro: wykonują numer tytułowy SPAWN. Oprócz nich też Incubus z Greyboy, a także sam wielki Henry Rollins, któremu towarzyszy Goldie. W parze wystąpili weterani amerykańskiej alternatywy: Butthole Surfers z Mobym, który jednak nie do końca daje się utożsamiać z techno.

Na pomysł tej płyty wpadł Happy Walters, szef Immortal Records, który już kilka lat temu zrealizował podobne przedsięwzięcie muzyczno-filmowe. Był to słynny soundtrack do *Judgement Night*, na którym spotkali się wielcy metalowcy i raperzy. Sądzę, że płyta do filmu SPAWN będzie jedną z najciekawszych propozycji w drugiej połowie roku 1997. Ja od dobrych kilku dni słucham tej techno-metalowej rąbki i ciągle jestem pod wielkim wrażeniem. Radzę Wam: przygotujcie się na kontakt z inną rzeczywistością – SPAWN przeniesie Was w miejsca, których jeszcze nie poznaliście...

Sztos

Dwaj przyjaciele wspominają czasy PRL. Siedzieli w więzieniu, potem zajęli się nielegalną wymianą walut. Oszukani przez współnika – postanawiają się zemścić. Przygotowania zajmują wiele miesięcy, ale akcja kończy się inaczej, niż przewidywał to plan.

Pol., 1997. Reż. Olaf Lubaszenko, wyst.: Jan Nowicki, Cezary Pazura, Ewa Gawryluk

Batman i Robin

Akcja tego filmu toczy się w przyszłości. Wielka metropolia zostaje sparaliżowana przez mrozy. Sprawcą tego jest biofizyk, który prowadzi eksperymenty z zamrażaniem żywych organizmów i stopniowo ulega obłądnym ambicjom. Przeciwwstawia się temu Batman – obrońca ludzkości.

USA, 1997. Reż. Joel Schumacher, wyst.: George Clooney, Arnold Schwarzenegger, Uma Thurman



Autoportret z kochanką

Młody człowiek przybywa na festiwal muzyki młodzieżowej. Towarzyszy mu siedmioletnia córka. Klóć się, mężczyzna wspomina swą młodość, kiedy był zbuntowanym nastolatkiem – nie uczył się i nie pracował. Aż spotkał niezwykłą kobietę – trochę nawiedzoną, trochę szaloną.

Pol., 1996. Reż. Radosław Piwowarski, wyst.: Katarzyna Figura, Waldemar Błaszczyk, Jerzy Trela

Zaginiony świat

Dinozaury hodowane u wybrzeży Ameryki Środkowej wydostały się na wolność i zostały zniszczone. Ale w laboratoriach zachowały się jakieś ich formy życia. W 4 lata po katastrofie na wyspę przybywa młoda pani profesor, by przeprowadzić badania.

USA, 1997. Reż. Steven Spielberg, wyst.: Jeff Goldblum, Julianne Moore, Richard Attenborough



Na czytelników czekają bezpłatne wejściówki na filmy: „Sztos”, „Zaginiony świat” (dzwońcie w piątek godz. 14, Przemysł, tel. 703042), seans sobotni Jarosław (tel. 212034): Autoportret z kochanką

PRZEMYSŁ – KOSMOS, ul. Grodzka, tel. 6782412

| | | |
|----------------------|-----------------------|-----------------------------|
| 17-18.09 | Zaginiony świat (USA) | (I. 12) g. 15.30, 18, 20.15 |
| 19-21.09 | Zaginiony świat (USA) | (I. 12) g. 15.30, 18 |
| 19-21.09 | Złodziej (Franc.) | (I. 18) g. 20 |
| 23-25.09 | Partner (USA) | (I. 12) g. 16, 18 |
| 23-25.09 | 8 dzień (Franc.) | (I. 15) g. 20 |
| Bilety 5,50, 6, 7 zł | | |

PRZEMYSŁ – CENTRUM, ul. Konarskiego, tel. 6783550

| | | |
|----------------------|--------------|-----------------------|
| 17-18.09 | Sztos (Pol.) | (I. 15) g. 16, 18, 20 |
| 19-25.09 | Sztos (Pol.) | (I. 15) g. 16, 18 |
| 19-25.09 | Spisek (USA) | (I. 15) g. 20 |
| Bilety normalne 6 zł | | |

JAROSŁAW – WESTERPLATTE, tel. 6212389

| | | |
|----------|-------------------------------|---------|
| 17-18.09 | Brat naszego Boga (Wł. Pol.) | (I. 18) |
| 18-25.09 | Autoportret z kochanką (Pol.) | (I. 18) |

JAROSŁAW – IKAR

| | | |
|----------|----------------------|-------------------|
| 17-18.09 | Sara (Pol.) | (I. 15) g. 18 |
| 21.09 | Batman i Robin (USA) | (b. o.) g. 18, 20 |
| 22-25.09 | Batman i Robin (USA) | (b. o.) g. 18 |

OASIS to ludzie z proletariatu, nie mający świętego wykształcenia, układów i dobrych rodzin. Tak jak kiedyś Beatles. Ich główny wróg na brytyjskiej scenie – Blur – to z kolei zespół tworzony przez dobrze urodzonych, wychowanych i ustawionych ludzi. Muszę przyznać, że muzyka OASIS wydaje się dużo

Możliwe, że Gallagherom & Co. znudziła się etykieta „britpopu” i postanowili pokazać się z innej strony. Są tu kawałki w stylu *My Big Big Thuczy Be Here Now*, które brzmią naprawdę ostro. Czasem bliżej im do Aerosmiths niż do Lennona. Nawet w spokojnym *Magic Pie* nagle pojawiają się ostre, brudno brzmiące gitary, które zupełnie zmieniają charakter tej prawie ballady. *Be Here Now* nie jest jednak płytą pełną tomatu: jest tu też kilka spokojnych, bogato zaaranżowanych, świetnych numerów (np. *Stand By Me*, *Don't*

gim, niesamowicie biorącym numerem jest *Fade In-Out*, o wyraźnych rytm n' bluesowych korzeniach. Jak zwykle u OASIS sporo jest nawiązań do twórczości największych wykonawców lat 60. i 70.: do The Beatles, The Kinks, The Who, The Faces (*I Hope, I Think, I Know; The Girl In The Dirty Shirt; It's Getting Better*). Ale jest tu też trochę starego, pistoletowego punka, trochę więcej czadu niż do tej pory bywało.

Oasis, Be Here Now, Sony.

To świetna płyta. Już pierwszy numer – *Do You Know What I Mean?* potwierdza klasę Gallagherów. Prosta melodia, wyczerpująca zagrana na przesterowanych gitarach, w tle czasem smyczki, kapitalna linia melodyczna, spokojny rytm i jednocześnie totalna ekspresja.

Prawdziwy, soczysty kawałek najczystszej muzyki rocka. Dru-

II liga

Jeziorka nie służą

Jeziorka Ława – Czuwaj 3:0 (1:0)

Bramki: 1:0 Pasik 33. min, 2:0 Przytuła 51. min, 3:0 Sobociński 87. min.
Czuwaj: Michalski – Strzałkowski, Waldemar Jaroch, Łuczyk, Stefanik – Podlasek, Szot, Stopa, Kalantarow (od 67. min Zajac) – Badowicz, Wilk.
Sędziował: Zenon Rutkowski (Poznań).
Żółte kartki: Sobociński (Jeziorka); Wilk (Czuwaj).
Widzów: 1500.

W ostatnim wyjazdowym meczu piłkarze przemyskiego Czuwaju ulegli dość zdecydowanie olsztyńskiej Warmii. Ponowna wizyta nad pięknymi polskimi jeziorami zakończyła się jeszcze pewniejszą wygraną drużyny gospodarzy. Tym razem „los”

padł na Jeziorka Ława, czyli na drużynę, która nie zaznała w tym sezonie smaku zwycięstwa. Przemyslanie wystąpili w Ławie bez **Mirosława Jabłońskiego**. Zawodnika, który jest prawdziwą ostoją defensywy Czuwaju. Przebieg pojedynku już od początkowych minut nie wskazywał, że Ko-

lejarze będą mieli coś do powiedzenia. Przewaga gospodarzy rosła z minuty na minutę, podobnie jak procent stwarzanych sytuacji „śmierdzących” nieszczęściem. Jeszcze w 9. min po uderzeniu Przytuły goście mieli szczęście. Podobnie jak w 25. min po niezwykle groźnej główce Sobocińskiego i w 32. min po strzale Preisa. Fortuna odwróciła się od podopiecznych Zbigniewa Bartnika w 33. min, kiedy to **Paweł Pasik** nie dał szans swojemu imiennikowi Michalskiemu w bramce Czuwaju na skuteczną interwencję. Gol poprzedziła znakomita indywidualna akcja, w której „ślalom” napastnika Jeziorka wzbudził ogólny podziw. Czuwaj w I połowie nie grał źle. Skuteczna obrona – do pewnego momentu – przeplatana była próbami ataków. Najwięcej zagrożenia pod bramką ławian stwarzał ruchliwy **Piotr Badowicz**. Jego uderzenia głową w 12. i 42. min mogły się podobać. Zdecydowanie gorzej było w drugiej odsłonie. Czuwajowcy – prawdopodobnie mający ochotę w II połowie na choćby powalenie o odrobienie minimalnej straty bramkowej – w 51. min zostali skutecznie powstrzymani nawet od myśli o tym. Po jednym z wielu rzutów wolnych wykonywanych przez gospodarzy, ładną kombinacją popisali się Pasik z Przytułą. Ten pierwszy lekko musnął piłkę, a ten drugi „kropnął” ostro na bramkę

Pawła Michalskiego i futbolów-



Wewnątrzbramkowa „penetracja” Grzegorza Wilka. Panie Grzegorzul czy nie lepiej byłoby w tym miejscu ujrzyć piłkę?

ka zatrzepotała w siatce. Wiadomą sprawą jest, że dwubramkowa strata piłkarzy Czuwaju na obcym boisku jest stratą praktycznie nie do odrobienia. Takie są realia. Takie są możliwości. I tak też było w Ławie. Choć gospodarze postanowili nie spoczywać na laurach. Spośród kilku niezłych okazji do podwyższenia rezultatu wykorzystali tylko jedną. Urozmaiconą akcją gospodarzy celnym strzałem z obrębu pola karnego wykończył Sobociński.

Cóż, po raz kolejny się nie udało. Oby tylko czuwajowcy nie utrzymali porażkowej tendencji wzrostowej (przypomnijmy: Wawel 0:1, Warmia 0:2, Jeziorka 0:3,...), bo może być nie do śmiechu. Ale w końcu może uda się zdobyć jakieś punkty na obcym terenie. Wszak to jest potrzebne jak woda, do walki o utrzymanie się w gronie II-ligowców. **MG**



Dynamiczne akcje Krzysztofa Podlaska (z lewej) nieraz wzbudzają popłoch wśród rywali, acz brakuje im bramkowej finalizacji.

III LIGA

10 września

Polonia – Kabel 4:0 (1:0)

Bramki: 1:0 Kogut 3. min, 2:0 Sierżęga 57. min, 3:0 Giza 61. min (samobójcza), 4:0 Rop 70. min.
Polonia: Abram – Niemiec, Mazur, Kościelny – Kogut, Załoga, Kawecki, Rop, Pankiewicz – Dariusz Jaroch (od 46. min Sierżęga), Paszek.
Sędziował: Mariusz Guzik (Krosno).
Żółta kartka: Rop (Polonia).
Widzów: 500.



Radość polonistów po zdobyciu czwartej bramki w meczu z Kablem. Mariuszowi Ropowi (z prawej) gratulują Bogusław Kawecki (z lewej) i Waldemar Paszek.

Kamax – Karpaty S. 2:0 (1:0)

Bramki: 1:0 Pinda 5. min, 2:0 T. Szmuc 55. min.
Kamax: Kulig – Dobosz, Czerwiński, M. Słysz, A. Kiszka – Wołowicz (od 46. min Pacuła), Gil, T. Szmuc – Pinda, E. Słysz (od 86. min Hader), Stelmach (od 46. min Fleszar).
Sędziował: Janusz Bęben (Rzeszów).
Żółte kartki: T. Szmuc (Kamax); Turza, Dzierżanowski (Karpaty S.).
Widzów: 200.

Piłkarze Kamaxu nadal kontynuują udaną passę. W meczu z Karpatami posiadali optyczną przewagę przez cały pojedynek. Trzeba jednak podkreślić, że na taki stan rzeczy wpływ miała bramka szybko uzyskana przez **Macieja Pindę**, który indywidualną akcją i wymanewrowaniem kilku obrońców gości kąśliwym strza-

łem w długi róg nie dał szans Kwiatkowskiemu na skuteczną interwencję. Pod koniec I połowy inicjatywa przeszła w ręce sieprawian, ale nie było z niej praktycznie żadnego brakowego pożytku. Na początku II połowy Kamax uzyskał drugą bramkę po strzale **Tomasza Szmuca** w wyniku zamieszania pod bramką gości. Gol ten przesądził o zwycięstwie podopiecznych **Krzysztofa Stefanowskiego**. Zaważył również na dalszym przebiegu meczu. W drużynie gospodarzy dobrze – obok strzelców bramek – zagrał **Wiesław Czerwiński**. Goście – mimo przegranej – pozostawili w Kańczudzie niezłe wrażenie. **R. ORZECHOWSKI**

JKS – Zelmur 1:1 (1:1)

Bramki: 1:0 Litwin 15. min, 1:1 Hulbój 25. min.
JKS: Kulpa – Kędzior, Strawa, Baran – Mazur (od 46. min Jasiewicz), Bartłomowicz, Saramak, Pietryna (od 70. min Gołab), Barnak – Noga (od 74. min M. Szmuc), Litwin.
Sędziował: Zdzisław Marszałek (Kraków).
Żółta kartka: Pieczonka (Zelmur).
Widzów: 0.

Środowy mecz rozegrano bez udziału publiczności, jeśli nie liczyć większej niż zwykle liczby porządkowych. Była to kara krakowskiego OZPN, nałożona na JKS za zakłócenie porządku przez młodocianych pseudokibiców podczas meczu ze Stalą Rzeszów. Dodatkowo klub „obłożono” 1000-złotową grzywną. JKS zaskoczył gości już w 15. min, kiedy to prawą stroną „pociągnął” Noga, dokładnie zacentrował do Litwina, a ten – pozostawiony bez opieki – z ok. 7 m celnie strzelił do siatki. Po 10 minutach radość gospodarzy zepsuł jednak Hulbój, który wykorzystując niezdecydowanie defensywy JKS, wyrównał na 1:1. I na tym celne trafienia w tym meczu się skończyły, choć optyczną przewagę należała do gości, ale bliżsi strzelenia bramki byli jarostawianie. Rejestr nie wykorzystanych przez nich sytuacji nie jest co prawda długi, lecz ta z 77. min Bartłomowicza sam na sam z bramkarzem Zelmur, należała do tzw. stu procentowych. Pomocnik JKS otrzymał świetne podanie od Szmuca, lecz jego strzał był zbyt anemiczny, co umożliwiło skuteczną interwencję bramkarzowi rywali. **KRAM**

W pozostałych meczach:

Pogoń – Dalin 3:2 (0:1), Tarnovia – Sandecja 0:1 (0:0), Stal Rz. – Stal S. 1:4 (0:2), Izolator – Wisłoka 0:0, Garbarnia – Wisła II 4:0 (1:0), Glinik – Kolbuszowianka 1:3 (1:1).

13-14 września

Tarnovia – Polonia 0:2 (0:0)

Bramki: 0:1 Sierżęga 70. min, 0:2 Kawecki 82. min.
Polonia: Abram – Niemiec, Mazur, Kościelny – Kogut, Załoga, Rop, Kawecki (od 89. min Habaj), Pankiewicz – Dariusz Jaroch (od 73. min Duński), Paszek (od 64. min Sierżęga).

W pozostałych meczach:

Warmia – Bełchatów 1:1 (0:0), Świt – Stal St. W. 0:2 (0:1), Hutnik – Avia 1:1 (1:1), Ceramika – Wawel 1:0 (1:0), Hetman – Górnik 1:1 (1:1), Cracovia – Unia 0:0, Radomsko – Okocimski 1:0 (0:0), Jagiellonka – Korona/Nida Gips 0:1 (0:0).

Tabela

| | | | | |
|----------------------------|---|----|-------|------|
| 1. GKS Bełchatów | 7 | 17 | 5-2-0 | 20:5 |
| 2. Stal Stalowa Wola | 6 | 16 | 5-1-0 | 11:3 |
| 3. Wawel Kraków | 7 | 15 | 5-0-2 | 15:7 |
| 4. Ceramika Opoczno | 7 | 14 | 4-2-1 | 13:6 |
| 5. Avia Świdnik | 7 | 14 | 4-2-1 | 11:5 |
| 6. Hutnik Kraków | 7 | 13 | 4-1-2 | 15:5 |
| 7. Górnik Łęczna | 6 | 10 | 2-4-0 | 10:5 |
| 8. Korona/Nida Gips Kielce | 7 | 9 | 2-3-2 | 4:4 |
| 9. Unia Tarnów | 7 | 9 | 2-3-2 | 4:5 |
| 10. Warmia Olsztyn | 7 | 9 | 2-3-2 | 9:12 |
| 11. Cracovia Kraków | 7 | 7 | 2-1-4 | 12:9 |
| 12. Okocimski Brzesko | 7 | 7 | 2-1-4 | 4:8 |
| 13. Czuwaj Przemyśl | 7 | 7 | 2-1-4 | 3:11 |
| 14. Jeziorka Ława | 7 | 6 | 1-3-3 | 5:5 |
| 15. Świt Nowy Dwór Maz. | 7 | 6 | 2-0-5 | 7:21 |
| 16. RKS Radomsko | 6 | 4 | 1-1-4 | 2:8 |
| 17. Jagiellonka Włocławek | 7 | 4 | 1-1-5 | 4:13 |
| 18. Hetman Zamość | 6 | 1 | 0-1-5 | 3:20 |

Sędziował: Jerzy Wiącek (Rzeszów).

Żółta kartka: Niemiec (Polonia).

Widzów: 250.



Zdaje się, że trener Polonii Ryszard Kogutkiewicz posiada w swoim zespole jokera co się zowie. Bogdan Sierżęga (po lewej), nie grając ani razu od początku meczu zdążył strzelić już dwie śliczne bramki. Tutaj nie daje szans golkiperowi Kable.

Pierwsza połowa meczu w Tarnowie upłynęła pod znakiem lekkiej przewagi polonistów, którzy kontrolując przebieg wydarzeń na boisku próbowali zaskoczyć miejscowego bramkarza strzałami z dystansu. Celowali w tym zwłaszcza **Adam Mazur** i **Mariusz Rop**. Strzały te nie przyniosły jednak bramkowego rezultatu. W drugiej części spotkania Polonia wyraźnie przyspieszyła rozgrywanie akcji. W 64. min **Waldemara Paszka** zastąpił **Bogusława Sierżęgę** i po sześciu minutach gry zdobył bramkę, która mogłaby być ozdobą wielkich stadionów. Napastnik przemyslan otrzymał podanie 30 metrów od tarnowskiej bramki, minął dwóch miejscowych obrońców i potężnie uderzył z ok. 20 m – piłka niczym kula poszybowała w światło bramki i wylądowała pod poprzeczką bramki Tarnovii. Wynik meczu ustalił **Bogusław Kawecki**, a wypracował mu pozycję strzelca pierwszego gola, który będąc w polu karnym podbił głową piłkę wprost do wychodzącego na wolną pozycję B. Kaweckiego, który pła-skim strzałem dopełnił tylko formalności.

Wisłoka – JKS 2:0 (0:0)

Bramki: 1:0 Kasprzyk 2. min, 2:0 Pszeniczny 17. min.
JKS: Kulpa – Kędzior (od 67. min Jasiewicz), Strawa, Saramak, Baran (od 46. min M. Szmuc) – Romanow, Bartłomowicz, Pietryna, Barnak (od 63. min Żelazny) – Litwin, Noga.
Sędziował: Władysław Wrona (Kraków). **Żółte kartki:** Stalec, Kasprzyk (Wisłoka); Romanow (JKS).
Widzów: 500.

Wisła II – Kamax 1:0 (0:0)**Bramka:** 1:0 Skrzyński 76. min.**Kamax:** Kulig – M. Słysz, Czerwiński, Dobosz – A. Kiszka (od 70. min Pietluch), Gil, Pacuła, T. Szmuc, Fleszar (od 58. min Wołowicz) – Pinda, Stelmach.**Sędziował:** Ryszard Żychowski (Krosno). **Żółte kartki:** Piszczek (Wisła II); Pinda (Kamax). **Widzów:** 200.**W pozostałych meczach:**

Sandecja – Stal S. 0:1 (0:0), Zelmer – Stal Rz. 1:1 (0:1), Karpaty S. – Izolator 1:1 (1:0), Kolbuszowianka – Garbarnia 1:0 (0:0), Dalin – Glinik 4:1 (1:1), Kabel – Pogoń 0:0.

| | | | | |
|------------------------------|---|----|-------|-------|
| 1. Polonia Przemyśl | 8 | 19 | 6-1-1 | 17:2 |
| 2. Stal Sanok | 8 | 19 | 6-1-1 | 14:5 |
| 3. Dalin Myślenice | 8 | 17 | 5-2-1 | 18:8 |
| 4. Kamax Kańczuga | 7 | 14 | 4-2-1 | 11:5 |
| 5. Sandecja Nowy Sącz | 8 | 14 | 4-2-2 | 11:6 |
| 6. Pogoń Leżajsk | 8 | 14 | 4-2-2 | 8:6 |
| 7. Wisłoka Dębica | 7 | 13 | 4-1-2 | 6:2 |
| 8. Garbarnia Kraków | 8 | 12 | 3-3-2 | 14:8 |
| 9. Kolbuszowianka Kolbuszowa | 8 | 11 | 3-2-3 | 7:12 |
| Wisła II Kraków | 8 | 11 | 3-2-3 | 7:12 |
| 11. Karpaty Siepraw | 8 | 10 | 2-4-2 | 9:7 |
| 12. Kabel Kraków | 8 | 9 | 2-3-3 | 10:11 |
| 13. Zelmer Rzeszów | 8 | 9 | 2-3-3 | 5:10 |
| 14. Izolator Boguchwała | 8 | 7 | 1-4-3 | 7:10 |
| 15. Stal Rzeszów | 8 | 6 | 1-3-4 | 10:15 |
| 16. Glinik Gorlice | 8 | 4 | 1-1-6 | 5:14 |
| 17. Tarnovia Tarnów | 8 | 2 | 0-2-6 | 1:13 |
| 18. JKS Jarosław | 8 | 2 | 0-2-6 | 6:20 |

IV LIGA**10 września****Dynovia – Sokołowianka 3:0 (2:0)****Bramki:** 1:0 Węgrzyn 12. min, 2:0 Węgrzyn 22. min, 3:0 Woźniak 80. min.**Dynovia:** Maziarski – Gierula, Domin, Góra, Wróblecki – Marciniak, Jaszczur, Majda (od 65. min Woźniak), Surówka – Marczydło (od 65. min Hryčko), Węgrzyn.**Sędziował:** Mariusz Mazur (Krosno).**Żółte kartki:** Góra (Dynovia); Wychowaniec, Rochecki (Sokołowianka).**Widzów:** 150.**Stal Ł. – MKS R. 0:1 (0:0)****Bramka:** 0:1 Smyk 59. min.**MKS R.:** Popkiewicz – Gierczak, Sobejko, Szymański, Smyk – Zubrzycki, Bach, Banaś (od 78. min Kud), Walczak (od 56. min Gliniany) – Barszczak, Andrejko.**Sędziował:** Janusz Maślanka (Krosno).**Żółte kartki:** Głęb, Gujda (Stal); Bach, Banaś (MKS).**Widzów:** 50.**Orzeł P. – Rossa-Herman 1:3 (0:2)****Bramki:** 0:1 Jucha 14. min (samobójcza), 0:2 Korab 43. min (karny), 1:2 Znojek 70. min, 1:3 Pikiel 75. min.**Orzeł P.:** Konieczny – Trojnar, Mikłasz, W. Majba, T. Majba – A. Krupa, Pieczek, Jucha (od 32. min Brud), Kowalik – Znojek, Drzystek.**Sędziował:** Adam Biały (Krosno).**Żółta kartka:** Drzystek (Orzeł).**Widzów:** 500.**W pozostałych meczach:**

Karpaty K. – Brzozovia 3:0 (3:0), Unia – Nafta Jasło 2:0 (1:0), Orzeł B. – Nafta Jedlicze 1:0 (1:0), Pauzowały: Resovia, Czarni J., Błękitni i Sanovia.

13-14 września**Dynovia – Błękitni 1:1 (1:0)****Bramki:** 1:0 Węgrzyn 15. min, 1:1 Laska 60. min.**Dynovia:** Maziarski – Gierula, Hadam, Góra, Wróblecki – Marciniak (od 60. min Marczydło), Jaszczur, Domin (od 75. min Hryčko), Surówka – Węgrzyn, Woźniak (od 85. min Golonka).**Sędziował:** Michał Jasierski (Sanok).**Żółta kartka:** Pacanowski (Błękitni). **Widzów:** 300.

Początek spotkania należał do Dynovii. Już w 4. min znakomitej okazji do zdobycia gola nie wykorzystał Wróblecki, który będąc 4 m od bramki Błękitnych fatalnie przestrelał. Efektem tego naporu na bramkę gości było jednak trafienie do siatki przyjezdnych przez Jacka Woźniaka, który sprytnie przelobował piłkę nad bramkarzem gości. W tej części gry wynik mogli podwyższyć jeszcze Jaszczur i Węgrzyn, ale zawodzili pod bramką Błękitnych. Drużyna z Ropczyc wyrównanie uzyskała w zamieszaniu pod bramką Maziarskiego. Od tego momentu na boisku panował już chaos. Goście nie przebiegając w środkach „zaprzęgni” sięgnąć po trzy punkty – mnożyły się faule, gra czasami była wręcz brutalna. Odbywało się to przy cichym udziale sędziego, który zupełnie nie panował nad sytuacją.

ST. CHUDZIKIEWICZ

Sokołowianka – MKS R. 2:0 (1:0)**Resovia – Orzeł P. 1:0 (0:0)****W pozostałych meczach:**

Nafta Jedlicze – Unia 0:0, Rossa-Herman – Orzeł B. 2:1 (1:1), Nafta Jasło – Czarni J. 1:0 (1:0), Brzozovia – Sanovia 3:0 (0:0), Pauzowały: Karpaty K. i Stal Ł.

| | | | | |
|----------------------|---|----|-------|------|
| 1. Karpaty Krosno | 7 | 19 | 6-1-0 | 22:3 |
| 2. Unia Nowa Sarzyna | 8 | 19 | 6-1-1 | 12:3 |

| | | | | |
|-------------------------|---|----|-------|-------|
| 3. Resovia Rzeszów | 8 | 18 | 5-3-0 | 12:2 |
| 4. Rossa-Herman Tyczyn | 8 | 17 | 5-2-1 | 20:9 |
| 5. Sokołowianka Sokołów | 9 | 16 | 5-1-3 | 13:9 |
| 6. Nafta Jasło | 9 | 15 | 4-3-2 | 13:9 |
| 7. Czarni Jasło | 8 | 14 | 4-2-2 | 13:11 |
| 8. Orzeł Bażanówka | 9 | 13 | 4-1-4 | 14:12 |
| 9. Błękitni Ropczyce | 8 | 13 | 3-4-1 | 8:11 |
| 10. MKS Radymno | 9 | 12 | 4-0-5 | 13:18 |
| 11. Dynovia Dynów | 8 | 8 | 2-2-4 | 7:7 |
| 12. Orzeł Przeworsk | 9 | 6 | 2-0-7 | 9:20 |
| 13. Brzozovia Brzozów | 9 | 5 | 1-2-6 | 7:16 |
| 14. Nafta Jedlicze | 9 | 5 | 1-2-6 | 5:14 |
| 15. Stal Łańcut | 8 | 4 | 1-1-6 | 5:13 |
| 16. Sanovia Lesko | 8 | 4 | 1-1-6 | 9:25 |

V LIGA**Polonia II – Granica 7:0 (5:0)****Bramki:** 1:0 Galanty 7. min, 2:0 Ustianowski 10. min, 3:0 Ustianowski 17. min, 4:0 Szor 30. min, 5:0 Daniełak 37. min, 6:0 Cwiek 47. min, 7:0 Habaj 85. min.**Polonia II:** Przyboś – Danielak (od 46. min Bandrowicz), Krupa, Draganowski, Siwak – Ustianowski, Habaj, Galanty, Cwiek – Duński, Szor.**Granica:** Gajda – Worosz (od 72. min Magda), Husar, Mikus, Mroziński (od 25. min Antoniak) – P. Samborski, Zielenkiewicz, Piestrak, Jacek – Polny, A. Samborski.**Sędziował:** Janusz Barszczak (Jarosław). **Widzów:** 100.

Mecz bez historii – rezerwa Polonii uzyskała od początku spotkania zdecydowaną przewagę, czego efektem było już do przerwy pięć bramek. Goście dość nieporadnie się bronili i rzadko próbowali zawiązać jakąś akcję zaczepną. W całym meczu tylko raz, w 55. min Piestrak z A. Samborskim poważnie zagrozili Przybośowi.

Czarni P. – Czuwaj II 2:0 (0:0)**Bramki:** 1:0 Migas 66. min, 2:0 A. Wikiera 85. min.**Czarni P.:** Pajda – Hołysz, J. Wikiera, Krzeszowski (od 52. min Mucha), Słaby – Makarski, Migas, Pelc, Maciąga (od 32. min M. Tomaszewski) – A. Wikiera, Gwóźdź.**Czuwaj II:** Telesz (od 46. min Buczkowski) – Cielewicz, Hałucha, Szczesniak, Malejki – Chlebowicz, Styś, Motyl, Górniak (od 46. min Jankoś) – Maniewicz, Furmański.**Sędziował:** J. Pukas (Lubaczów). **Żółte kartki:** Maciąga (Czarni); Cielewicz (Czuwaj II). **Widzów:** 150.

Mimo sporej przewagi gospodarze przez ponad godzinę nie mogli sobie poradzić z rywalem nastawionym głównie na obronę. Mało tego, nawet nie wypracowali sobie klarownej sytuacji do strzelenia bramki, jeśli nie liczyć rzutów wolnych Stabego w 27. min i A. Wikiera w 34. min, po których piłka otała się o poprzeczkę. Ale i goście z rzutów wolnych mogli skarcic gospodarzy, lecz piękne strzały Styśa w 32. i 40. min jeszcze ładnie obronił Mariusz Pajda. Dopiero po zmianie stron konto bramkowe efektywnym uderzeniem z linii pola karnego otworzył Migas, a wynik ustalił A. Wikiera, kierując piłkę głową do bramki po kornierze Pelca. Ponadto ten ostatni w 80. min trafił w poprzeczkę, a w 81., 86. i 88. min nie wykorzystał idealnych okazji do podwyższenia rezultatu, podobnie jak wcześniej Gwóźdź (50. i 57. min). Po stronie gości najlepszą sytuację zmanował Styś, nie trafiając z ok. 7 m w bramkę Pajdy, co już po kilku sekundach srogo się na czuwajowcach zemściło...

KRAM

Juvenia – Budowlani 1:2 (0:1)**Bramki:** 0:1 T. Wojtuś 36. min, 1:1 Piuwudzki 65. min, 1:2 T. Wojtuś 76. min.**Juvenia:** Gielarowiec – Ważny, J. Mazurkiewicz, Młynarowicz, Marciniszyn – Witko, Huba, Gudzik, Kornaga – A. Mazurkiewicz, Piuwudzki.**Budowlani:** G. Wojtuś – Halejcio, Próchnicki, Dąbrowski, Wysocki – Litwin, Nowak, Szumigraj, Drak (od 75. min D. Wojtuś) – Noga (od 75. min Mazur), T. Wojtuś.**Sędziował:** Zygmunt Jacek (Jarosław). **Żółte kartki:** Gudzik (Juvenia); Halejcio (Budowlani). **Czerwona kartka:** Ważny (Juvenia) – 18. min. **Widzów:** 300.

Kolejne „frycowe” zapłacili piłkarze Juvenii, przegrywając drugi mecz, najpierw z liderem, a teraz z wiceliderem tabeli, grając zupełnie przywoicie w obu tych przypadkach. Choć w tym drugim „pomógł” im znacznie sędzia, wydając wiele kontrowersyjnych decyzji. Cieszanowianie, grając przez ponad 70 minut w „10”, byli równorzędnym partnerem dla przyjezdnych. Górę wzięła jednak rutyna i doświadczenie gości. Okazji do zmiany rezultatu było jeszcze z obydwu stron kilka, ale wynik pozostał bez zmian.

R. KACZKA

Biało-Czerwoni – Kamax II-Huragan 2:2 (1:2)**Bramki:** 0:1 Hader 2. min, 1:1 Ochendusko 30. min, 1:2 Chruściel 38. min, 2:2 Pendrak 54. min (karny).**Biało-Czerwoni:** Baran – M. Grabowski, K. Grabowski, Bojarski, Wielgosz – Pendrak, Piława (od 65. min Siemaszkiewicz), Hendzel (od 18. min Ochendusko), Karkowski – Furtyk (od 46. min J. Grabowski), Stasiła.**Kamax II-Huragan:** P. Gołąb – Nowak, Wojtas, Grabowiec (od 70. min Medroń), R. Kiszka – J. Kiszka, H. Słysz, Matuszek, Żyła – Chruściel, Hader.**Sędziował:** Marek Szyngiera (Radymno). **Żółte kartki:** J. Grabowski, K. Grabowski (Biało-Czerwoni); Grabowiec (Kamax II-Huragan). **Czerwona kartka:** Wojtas (Kamax II-Huragan) – 54. min. **Widzów:** 200.

Mecz rozpoczął się niefortunnie dla gospodarzy – pierwsza akcja gości przyniosła im prowadzenie. Hader przyjął długie podanie z głębi pola – za pierwszym razem strzelił w poprzeczkę i widząc, że miejscowi nie kwapią się z wybićiem piłki w pole, wziął poprawkę i celnie strzelił do siatki Kaszyca. Gospodarze rzucili się do odrabiania straty, co im się udało w 30. min po celnym strzale Ochenduski. Gdy jednak „zapędzili się” do uzyskania kolejnej bramki, zostali skontrowani przez przyjezdnych.

Wyrównanie padło w dość niecodziennych okolicznościach – Pendrak strzelił celnie i gdy wydawało się, że piłka jest za linią końcową, dosięgnął jej ręką Wojtas. Za to wykroczenie otrzymał od sędziego czerwoną kartkę, a gospodarze rzut karny. Okazji nie zmanował Pendrak.

Z.W.

Syrenka – Gorliczyna 3:2 (2:1)**Bramki:** 0:1 Boratyn 10. min, 1:1 Wiśniowski 18. min, 2:1 Wilk 32. min, 3:1 Wilk 65. min, 3:2 W. Krupa 75. min.**Syrenka:** Dąbrowski – Wilk, Pindak, Pela, Baran – Wiśniowski, Kiszka (od 75. min Rogaj), Kos (od 60. min Ciapa) Kamiński – Olcha (od 80. min Taciuch). Kaltenberg.**Gorliczyna:** M. Krupa – R. Lis, G. Krupa, Telega (od 65. min M. Krupa), Mołoń – Marek, Wiśniowski, K. Lis, W. Krupa – Boratyn, B. Lis.**Sędziował:** Zygmunt Kulaszka (Przemyśl). **Żółta kartka:** Marek (Gorliczyna). **Widzów:** 150.

Był to bardzo wyrównany pojedynek, podczas którego mogło paść jeszcze kilka bramek, gdyby zawodnicy obydwu drużyn mieli lepiej nastawione celowniki.

A.Z.

W pozostałych meczach:**Bizon – JKS II 2:1 (2:0)**, bramki: Śmigiełski i K. Cwynar (Bizon), **Łęka – Wisłok 3:2 (1:1)**, bramki dla gospodarzy: Czernastek 2, Duda, **Unia – Pogoń 1:2 (1:1)**.

| | | | | |
|---------------------------------|---|----|-------|-------|
| 1. Budowlani Szósko | 7 | 18 | 6-0-1 | 21:11 |
| 2. Kamax II-Huragan Gniewczyzna | 7 | 17 | 5-2-0 | 16:4 |
| 3. Czarni Pawłosiów | 7 | 15 | 5-0-2 | 17:7 |
| 4. Łęka Ostrów | 7 | 14 | 4-2-1 | 20:12 |
| 5. Polonia II Przemyśl | 7 | 12 | 4-0-3 | 17:9 |
| 6. Syrenka Rozwienica | 7 | 11 | 3-2-2 | 18:14 |
| 7. Pogoń Lubaczów | 7 | 11 | 3-2-2 | 13:13 |
| 8. LZS Gorliczyna | 7 | 10 | 3-1-3 | 13:8 |
| 9. Biało-Czerwoni Kaszyce | 7 | 10 | 3-1-3 | 13:10 |
| 10. Juvenia Cieszanów | 7 | 10 | 3-1-3 | 9:6 |
| 11. JKS II Jarosław | 7 | 9 | 3-0-4 | 12:11 |
| 12. Bizon Medyka | 7 | 6 | 1-3-3 | 5:11 |
| 13. Granica Stubno | 7 | 5 | 1-2-4 | 8:20 |
| 14. Czuwaj II Krówniki | 7 | 4 | 1-1-5 | 4:15 |
| 15. Unia Łukawiec | 7 | 4 | 1-1-5 | 4:29 |
| 16. Wisłok Świętoniowa | 7 | 3 | 1-0-6 | 11:19 |

VI LIGA**Start – Piast N. 2:2 (0:2)****Bramki:** 0:1 Skawina 26. min, 0:2 Wołowicz 44. min, 1:2 Dąbek 69. min, 2:2 M. Wilk 78. min.**Start:** Bielec – Hołub, Techmański, Bieniasz (od 46. min A. Kochan), R. Kochan – Danak (od 75. min Pędzibyk), Wojtaszek (od 46. min M. Wilk), Rut, Dąbek – Soloma, Słoma.**Piast N.:** J. Mach – Futoma, D. Curzytek, P. Markowski (od 86. min Mroszczyk), Wyczerski – Słysz (od 76. min Pacuła), Fołta (od 80. min P. Kalamar), Rosół (od 78. min D. Markowski) – Wołowicz, T. Mach.**Sędziował:** Kazimierz Nerka (Przemyśl).**Widzów:** 300.

Mecz pełen dramaturgii i zmiennych nastrojów, trzymający w napięciu do ostatniego gwizdka. W 12. min gospodarze mieli szansę objąć prowadzenie, jednak piłkę podążającą do pustej bramki w ostatniej chwili Curzytek wybił nad poprzeczkę. Bardzo uważna gra gości pozwoliła im prowadzić do przerwy różnicą dwóch goli, po bramkach Skawiny (głową, po dośrodkowaniu Macha) i Wołowca (akcja w tempo, zakończona ładnym strzałem). Il połowa zaczęła się od naprzemiennych akcji obu zespołów. Nie przyniosły one jednak efektu (najlepsza sytuacja to strzał Wołowca w poprzeczkę). Popisową, a zarazem przełomową akcją w tym meczu przeprowadził w 69. min Dąbek – na przestrzeni 30 metrów, mijając dryblingiem połowę drużyny gości. Kiedy wydawało się, że ta szaleńcza szarża nie ma szans powodzenia, mając koło siebie kilku przeciwników, płaskim strzałem uzyskał kontaktową bramkę. Od tego momentu miejscowi idąc za ciosem uzyskali przewagę, doprowadzając do wyrównania – dośrodkowanie Ruty wykańcza M. Wilk. W trzy minuty później Start mógł przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę, ale w zamieszaniu podbramkowym słupek uratował nowosielczan.

BOGDAN SKUPIES

W pozostałych meczach:**Leśnik – Czarni O. 6:2 (5:0)**, bramki dla zwycięzców uzyskali: Sidor 2, Błaszczuk 2, Dudek, Hreczka, **Piast T. – Wysock 0:1 (0:1)**, bramka: Nazarko, **Roztocze – Hetman 3:3 (2:2)**, **Kresoviak – Sanoczanka 1:1 (0:1)**, **Sokół – Gać 4:0 (2:0)**, **Żuraw – Dąb 3:5 (1:1)**, **Cresovia – Victoria 2:1 (2:0)**, bramki: Kiszka, Futoma (Cresovia).

| | | | | |
|--------------------------|---|----|-------|-------|
| 1. Leśnik Bircza | 7 | 18 | 6-0-1 | 21:9 |
| 2. Hetman Laszki | 7 | 17 | 5-2-0 | 23:11 |
| 3. LZS Wysock | 7 | 15 | 4-3-0 | 18:9 |
| 4. Sokół Lubaczów | 7 | 13 | 4-1-2 | 20:12 |
| 5. Piast Nowosielce | 7 | 12 | 3-3-1 | 20:12 |
| 6. Roztocze Narol | 7 | 12 | 3-3-1 | 20:14 |
| 7. Start Mirocin | 7 | 10 | 3-1-3 | 19:20 |
| 8. Victoria Stary Dzików | 7 | 9 | 3-0-4 | 15:19 |
| 9. Kresoviak Kalników | 7 | 8 | 2-2-3 | 12:16 |
| 10. Dąb Dobkowiec | 7 | 7 | 2-1-4 | 18:21 |
| 11. Piast Tuczępy | 7 | 7 | 2-1-4 | 14:18 |
| 12. Sanoczanka Święte | 7 | 6 | 1-3-3 | 9:13 |
| 13. Cresovia Krzczowice | 7 | 6 | 2-0-5 | 11:21 |
| 14. LZS Gać | 7 | 6 | 2-0-5 | 10:21 |
| 15. Czarni Oleszyce | 7 | 6 | 2-0-5 | 11:23 |
| 16. Żuraw Żurawicki | 7 | 5 | 1-2-4 | 12:16 |

CIĄG DALSZY NA STR. 21

Najlepsi strzelcy VI ligi (po 7 kolejkach):

- 11 bramek** – Waldemar Gmiterek (Roztocze)
- 8 bramek** – Mariusz Lonc (Dąb)
- 7 bramek** – Tomasz Leśniowski (Żuraw), Mirosław Sopol I (Sokół)
- 6 bramek** – Mariusz Błaszczuk (Leśnik), Mariusz Natanek (Hetman), Józef Sidor (Leśnik), Mariusz Wielgos (Wysock)
- 5 bramek** – Ryszard Dudek (Leśnik), Bogdan Kuta (Hetman), Wiesław Łuka (Kresowiak), Tomasz Mach (Piast N.), Wojciech Markowski (Piast N.), Krzysztof Nazarko (Wysock).

KLASA A

Grupa I – przemyska

Łęg – Waławianka 5:1, Żurawianka – Duńkowice 4:0, Skołoszów – Bizon II 3:0, Trójczyce – Grom 5:1, Wiar – Motor 2:0, Virtus – Leszno 7:1.

| | | | | |
|------------------------|---|----|-------|------|
| 1. Łęg Łowce | 4 | 12 | 4-0-0 | 17:3 |
| 2. Żurawianka Żurawica | 4 | 9 | 3-0-1 | 11:5 |
| 3. LZS Skołoszów | 4 | 9 | 3-0-1 | 10:9 |
| 4. Virtus Orly | 4 | 6 | 2-0-2 | 13:6 |
| 5. LZS Trójczyce | 4 | 6 | 2-0-2 | 10:5 |
| 6. Wiar Huwniki | 4 | 6 | 2-0-2 | 9:8 |
| 7. Motor Grochowce | 3 | 4 | 1-1-1 | 2:3 |
| 8. Waławianka Waława | 4 | 4 | 1-1-2 | 5:10 |
| 9. Grom Wyszatycy | 4 | 3 | 1-0-3 | 6:9 |
| 10. LZS Duńkowice | 4 | 3 | 1-0-3 | 7:12 |

| | | | | |
|---------------------|---|---|-------|------|
| 11. LZS Leszno | 4 | 3 | 1-0-3 | 5:19 |
| 12. Bizon II Medyka | 4 | 2 | 0-2-2 | 1:7 |

Grupa II – jarosławska

Miękisz N. – Start 2:1, Delin – Błękitni 3:3, Orkan – Przedmieście Dolnośl. 3:0, Makowisko – Mołodycz 4:1, Iskra – Pogórze 2:1, Wiązownica – Wólczanka 1:0.

| | | | | |
|--------------------------|---|---|-------|------|
| 1. Start Pruchnik | 4 | 9 | 3-0-1 | 13:4 |
| 2. Orkan Zapalów | 4 | 9 | 3-0-1 | 10:4 |
| 3. LZS Miękisz Nowy | 4 | 9 | 3-0-1 | 7:4 |
| 4. Delin Munina | 4 | 8 | 2-2-0 | 11:7 |
| 5. LZS Wiązownica | 3 | 7 | 2-1-0 | 6:2 |
| 6. Iskra Cieszacin W. | 3 | 6 | 2-0-1 | 6:6 |
| 7. Błękitni Rudolowice | 3 | 4 | 1-1-1 | 7:7 |
| 8. LZS Mołodycz | 4 | 4 | 1-1-2 | 7:12 |
| 9. Wólczanka Wólka Pełk. | 3 | 3 | 1-0-2 | 4:5 |
| 10. LZS Makowisko | 4 | 3 | 1-0-3 | 5:12 |
| 11. Pogórze Rokietnica | 4 | 1 | 0-1-3 | 4:10 |
| 12. LZS Przedmieście D. | 4 | 0 | 0-0-4 | 0:7 |

Grupa III – przeworska

Grzęska – Maćkówka 7:0, Urzejowice – Wistocznica 3:1, Błyskawica – Zorza J. 3:0, Rozbórz D. – Sokół 2:3, San – Błękitni 0:1, Zorza Z. – Hawłowice 2:1.

| | | | | |
|-----------------------|---|----|-------|------|
| 1. LZS Grzęska | 4 | 12 | 4-0-0 | 28:3 |
| 2. Błękitni Wierzbna | 4 | 9 | 3-0-1 | 7:2 |
| 3. Błyskawica Rozbórz | 4 | 9 | 3-0-1 | 7:4 |

| | | | | |
|--------------------------|---|---|-------|------|
| 4. Sokół Sieniawa | 4 | 7 | 2-1-1 | 11:5 |
| 5. Zorza Jagiełła | 4 | 7 | 2-1-1 | 9:5 |
| 6. LZS Hawłowice | 4 | 7 | 2-1-1 | 8:5 |
| 7. LZS Urzejowice | 4 | 4 | 1-1-2 | 5:8 |
| 8. LZS Rozbórz Długi | 4 | 4 | 1-1-2 | 6:10 |
| 9. Zorza Zarzeczce | 4 | 3 | 1-0-3 | 7:13 |
| 10. San Gorzyce | 4 | 3 | 1-0-3 | 5:16 |
| 11. LZS Maćkówka | 4 | 2 | 0-2-2 | 4:17 |
| 12. Wistocznica Trylicza | 4 | 1 | 0-1-3 | 5:14 |

Grupa IV – lubaczowska

Zdrój – Zjednoczeni 4:0, Huragan – Granicznii 5:2, Czerwoni – Walter 4:2, Żryw – Gwiazda 5:1, Błyskawica – Legia 2:0, Wólka Krowicka – Ursus 1:1.

| | | | | |
|----------------------------------|---|----|-------|-------|
| 1. Huragan Basznia D. | 4 | 12 | 4-0-0 | 13:5 |
| 2. Zdrój Horyniec | 4 | 9 | 3-0-1 | 16:5 |
| 3. Czerwoni Cewków | 4 | 9 | 3-0-1 | 16:6 |
| 4. Żryw Młodów | 4 | 9 | 3-0-1 | 17:10 |
| 5. Zjednoczeni Zabiął-Nowe Siolo | 4 | 9 | 3-0-1 | 9:7 |
| 6. Ursus Dachnow | 4 | 7 | 2-1-1 | 10:4 |
| 7. LZS Wólka Krowicka | 4 | 4 | 1-1-2 | 5:12 |
| 8. Gwiazda Wielkie Oczy | 4 | 3 | 1-0-3 | 7:12 |
| 9. Walter Opaka | 4 | 3 | 1-0-3 | 7:12 |
| 10. Błyskawica Płazów | 4 | 3 | 1-0-3 | 6:11 |
| 11. Granicznii Krowicka | 4 | 3 | 1-0-3 | 8:18 |
| 12. Legia Oleszyce | 4 | 0 | 0-0-4 | 7:19 |

STRONY ZREDAKOWALI:
JÓZEF ZAGULAK, MARIUSZ GODOS

I liga piłkarek ręcznych

Cztery punkty zgodnie z planem

Sobota

JKS – Nata SZS AWF Gdańsk 24:16 (11:4)
JKS: Głowczak, Hołysz – Duchnowa 2, Mańkowa 3, Byzdra 9, Dobosz 1, Fiałek 1, Pocięcha 5, Pukalska 1, Nycz 1. **Najwięcej dla gości:** Wychowaniec 5, Piątkowska 3.
Sędziowali: Jacek Wróblewski (Płock) i Josef Valenta (Ołomuniec – Czechy)
Kary: JKS – 10 minut, Nata AZS AWF – 8 minut. **Widzów:** około 1200.

Od wysokiego „c” rozpoczęła sobotni mecz jarosławska bramkarka Alicja Głowczak, wychodząc w pierwszych 10 minutach obronną ręką ze wszystkich akcji „akademiczek”, kapitulując tylko przy dobitce rzutu karnego Rymarczyk, który zresztą wcześniej obroniła. W tym czasie koleżanki popularnej Ali zdobyły cztery bramki, zapewniając sobie niemal od początku komfort psychiczny, o tyle ważny, iż przed meczem wyczuwało się w ich szeregach lekkie zdenerwowanie. O pomyslnym początku sezonu myślał także nowy trener jarosławianek – **Krzysztof Biernacki**.

Po kwadransie gry „nerwówka” zaczęła jakby ustępować, a zawodniczki JKS dość spokojnie powiększały przewagę bramkową. Wydawało się nawet, że za spokojnie, bo jakoś pierwsza połowa meczu nie mogła porwać widowni, a gdańszczanki miały spore trudności ze sforsowaniem linii obronnych JKS, który w 17. min prowadził już 7:2, a do przerwy 11:4.

Początek drugiej części meczu to nieco większy opór ze strony rywalki, stąd i pojedynek nabrał rumieńców, jednak prowadzenie JKS ani przez moment nie było zagrożone, gdyż wspaniale w tym okresie trafiała Małgorzata Byzdra. Pomiędzy 46. a 50. minutą jarosławianki padły ofiarą znacznie zaostrzonych w tym sezonie przepisów gry, jeśli chodzi o grę ostrą i zbyt agresywną. Posypały się na nie sędziowskie wykluczenia, nawet podwójne, lecz po tym, na szczęście dość krótkim, okresie chaosu kilka akcji, zwłaszcza Świetłana Mańkowej, przyniosło w 57. min naszym szczyptomistkom najwyższe prowadzenie w meczu – 23:13.

Trener K. Biernacki w 53. min wycofał z gry bramkarkę A. Głowczak, desygnując na parkiet... 16-latkę Sabinę Hołysz, która na „dzień dobry” popisała się dwoma świetnymi interwencjami. Udane wejścia w świat sędzierek zanotowały także inne „małolatki” – Mira Pukalska (17 lat) i Katarzyna Nycz (16 lat), wychowanki trenerki Gali Ko-

walenko. Obie zresztą wpisały się na listę zdobywczyń bramek. Tę śmiałą decyzję trenera K. Biernackiego publiczność nagrodziła gromkimi brawami...



Jak zwykle niezawodna Alicja Głowczak.



Bramkę gdańszczanek skutecznie atakuje Świetłana Mańkowa (nr 6 na spodenkach).

Niedziela

JKS – Nata AZS AWF Gdańsk 27:19 (18:11)
JKS: Głowczak, Hołysz, Ulma – Duchnowa 7, Mańkowa 3, Byzdra 9, Dobosz 0, Fiałek 3, Pocięcha 5, Pukalska 0, Nycz 0, Jagiełłowicz 0.
Najwięcej dla gości: Pawłowska 5 i Szukielowicz 3.
Sędziowali: Jacek Wróblewski (Płock), Josef Valenta (Ołomuniec – Czechy).
Kary: JKS – 12 minut, Nata AZS AWF – 6 minut. **Widzów:** około 500.

Z sobotniej porażki zespół gości nie wyciągnął żadnych wniosków, co może świadczyć tylko o jego słabości. W niedzielę JKS odebrała gdańszczankom ochotę do gry jeszcze wcześniej, prowadząc już w 10. min 8:1, a w 24. min przewaga miejscowych wynosiła aż 10 goli (17:7).

I tylko rozluźnieniu w szeregach jarosławianek mogą zawdzięczać „akademiczki” fakt uniknięcia zdeklasowania.

Z braku innych atrakcji, które powinny wynikać raczej z wyrównanej walki na parkiecie, publiczność emocjonowała się szczegółami. A to piękną kontrą Reginy Fiałek w 9. minucie, którą efektywnie wykończyła Larisa Duchnowa, a to bardzo precyzyjnym strzałem w prawy górny róg, po którym Małgorzata Byzdra zdobyła gola na 8:1, a to kuriozalną bramką Reginy

Fiałek na 12:6, gdy po jej rzucie obroniona przez Monikę Wichę piłka poszybowała najpierw wysoko w górę, a potem... wpała do siatki, a to obecnością na meczu trenera kadry narodowej szczyptomistek Jerzego Ciepłińskiego i trenera mistrzyni Polski Montexu Lublin – Andrzeja Drużkowskiego, a to rzutami karnymi Renaty Wychowaniec i Julity Rymarczyk, które obroniła Marzanna Ulma czy wręczcie tym, że od 51. minuty trener Krzysztof Biernacki puścił w bój wszystkie cztery jarosławskie nastolatki, a jedna z nich – bramkarka Sabina Hołysz – w 57. minucie obroniła karnego, egzekwowanego przez Julitę Rymarczyk.

– *Odnieśliśmy zdecydowane zwycięstwa i myślę, że mój zespół na te takiego przeciwnika zagrał nieźle. Nie popadam jednak w zachwyt, gdyż dostrzegam*

błędy, jakie popełniliśmy w tych dwóch meczach. Poważniejszym sprawdzianem naszych możliwości będą sobotnio-niedzielne spotkania z wicemistrzami Polski – EB Startem Elbląg. Ale aby myśleć o sukcesie, musimy znacznie poprawić grę w obronie, bo w ataku to sobie z pewnością poradzimy – powiedział po meczach z gdańszczankami trener JKS K. Biernacki.

Zapadła już decyzja Zarządu Sekcji Piłki Ręcznej JKS w sprawie spotkań w Pucharze Zdobywców Pucharów. Otóż jarosławianki oba spotkania z tureckim zespołem Anadolu Uni Eskisehir rozegrają na wyjeździe 2 i 4 października. Zadecydował o tym brak odpowiedniej sumy środków finansowych, by podjąć wac Turczynki w Jarosławiu.

WACŁAW KRAMARZ



Ofiarnością między innymi Sylwii Pocięchy (nr 17) dała JKS-owi dwa pewne zwycięstwa.

Polonio-Parte, bój się Boga!

Polonia-Parte – Unia Tarnów 64:86 (29:35)
Sędziowali: Kazimierz Lenczowski (Kraków),
 Wiesław Karliński (Tarnobrzeg).
Widzów: 1500.

Smród po niedoszłym sukcesie, jaki wydobyl się z miasta Łodzi, chyba na dobre roztoczył swe niecne macki nad nadszańskim grodem. Bossowie ze stolicy polskiego włókiennictwa uczynili rzecz paranoidalną. Gaworząc o mniemanym awansie, pozbywali się na pniu co lepszych futbolistów, nie bacząc ani trochę na ewentualne kontuzje. Szarpnęli się wszak na dwa – co tu dużo mówić – kabaretowe gesty, z których jeden w postaci ociężałego „koryfeusza” bundesligowych, buraczanych muraw powinien dać asumpt takiemu np. Majakowi do obwołania się królem. Ale – jak się poniżej okaże – dobre i to. I w gruncie rzeczy, kiedy Enrico Chiesa plastycznie

kreślił transparent w kształcie nekrologu: „Do Widze(w)nia, Ligo Mistrzów”, sprawa już dawno była przesądzona. Sprawa, w której wcale nie musiał maczać palców włoski internacjonaf. Bossowie mistrza Polski umoczyli się sami.

Polonia-Parte jest chora. Dosłownie i w przenośni. Choroba ta, jeśli nie zostanie w porę zdiagnozowana, może przerodzić się w dolegliwość nieuleczalną. Objawy: rozdwojenie jaźni, charakteryzujące się całkowitą rozbieżnością mitów i faktów. Element kuracji: skalpel obficie ociekający olejem.

W Polonii-Parte dzieje się źle. Bardzo źle. Genezy piątej kolejnej porażki u progu rozgrywek należy poszukać jakieś dwa miesiące temu.

Karygodną rzeczą jest, by zawodnik, który w zasadzie powinien znajdować się na oddziale chirurgicznym niekoniecznie przemyskiego szpitala, musiał występować na parkiecie, bo – prozaicznie – nie ma kto grać! Karygodnym jest postępowanie na łódzką modłę! Zapytany przeze mnie tuż po meczu z tarnowską Unią prezes Polonii **Stanisław Gembarzewski**, dlaczego uniwersalnie nie ubezpieczono się na taką – całkiem realną – ewentualność, odpowiedział krótko: – *Takie są możliwości klubu.* To coś z tym klubem jest chyba nie tak. Każda bez wyjątku relacja czy sprawozdanie, pisana jest z punktu widzenia kibica, czy się tego chce, czy nie. Zawsze odrobina subiektywizmu musi pozostać. A z pozycji zwykłego szarego kibica wydaje się, że w tym sezonie możliwości (sportowe, ma się rozumieć) klubu powinny być większe. Wszak pojawił się sponsor strategiczny. I jakoś nijak nie przetworzę pojęcia „sponsor”, niżli tak jak stoi w słowniku. Czyżby ten fakt sprawił, iż obecne możliwości są uboższe od ubiegłorocznych. Prawda, że śmieszne?

O piątkowej konfrontacji z beniaminkiem nie napiszę ani słowa. Bo i po co. Wynik sugeruje tragizm i tak było. Tragizm, który rozegrał się z co najwyżej średniakiem I ligi. A jeśli ktoś liczy, że w dalszej części będą spływać gromy na głowy zawodników, to czym prędzej powinien skierować wzrok na inne strony ŻP. Całkiem niedawno moja redakcyjna koleżanka szukała odpowiedniego motto do swojego tekstu. I w końcu znalazła: „Kowal zawinił, Cygana powiesili”. Słowo „Cygani” w tym przypadku jak ulał, według niektórych, pasuje do osoby **Teodora Mołłowa**. Powinien złożyć dymisję (?). No, niektórym byłoby to na rękę. Tylko czy to coś zmieni? Nie sądzę, aby znalazł się drugi głupi, chcący funkcjonować w tak cholernie zniekształconych układach. A może warto rozglądać się dookoła siebie. Przecież tytu „fachowców” marnuje się w Przemysłu. Ja jedne-

go „szpeca” mogą zareklamować od ręki. Telefon w stopce redakcyjnej. Niewątpliwie w piątkowy koszmarny wieczór Mołłow nie panował nad przebiegiem parkietowych wydarzeń. Sytuacja wymknęła mu się spod kontroli. Na ławce rezerwowych – istny lazaret. Do kompletnie niedysponowanych i bezproduktywnych **Andrzeja Adamka** (poważne kłopoty z barkiem) i **Romana Rutkowskiego** (podobnie z kolanem) dołączył w 8. min **Derrick Johnson**. Gdzieś w tunelu prowadzącym do szatni stał **Arkadiusz Miłoszewski**. Starł się **Artur Olszanecki**, ale opuchnięta noga dawała znać o sobie... Usprawiedliwienia? Nie, fakty. Nawet zgodnie obwołany „szamanem-cudotwórcą” **Tomasz Służalek** nie zdzierzyłby. Najkorzystniej byłoby oddać mecz walkowerem, lecz jak tu spojrzeć Niemcowemu „przydupaczowi” **Wiesławowi Zychowi** prosto w twarz? Iście dekadentki krajobraz. Choć dla mnie jedna kwestia jest doprawdy niezrozumiała. Jak to jest, że w przedsezonowych lekarskich badaniach różnej maści niemal wszyscy zawodnicy mieli tzw. „maksę”, a niedługo potem padają jak przyśłowiove muchy? Ewentualnie? Błędy w przygotowaniach? Dziwne.

Być może już dziś będziemy mieli do czynienia z sytuacją kuriozalną. Oto niepotrzebny kilkanaście tygodni temu i sprzedany do (jeszcze wówczas) Śląska-ESKA Wrocław **Daniel Puchalski** wróci na „stare śmieci”. Wróci jako zawodnik wypożyczony, zasilając Niedźwiadkowe niedobitki. O czym to świadczy? Pozostawmy to bez komentarza.

A na deser... Jeszcze jedna sprawa, której w żaden sposób nie da się ominąć. Sprawa europejskich pucharów. Prawdopodobnie – składając poniższe powinszowania – narażę się, choć myślę, że relegacja z przemyskiej hali mi nie grozi. Otóż z całego serca życzę Przemyskim Niedźwiadkom niezakwalifikowania się do rozgrywek grupowych Pucharu Korača. W obecnej sytuacji będzie to „morderstwem”



Wсад D. Johnsona był jedyną efektywną akcją Niedźwiadków w pojedynku z tarnowskimi Jaskółkami.

dla tych zawodników. Na „pokazanie się w Europie” trzeba mieć zespół, a w tej chwili Polonia-Parte takowym nie dysponuje. Zdanie o polskiej koszykowie na arenie międzynarodowej po mistrzostwach Europy w Hiszpanii wzrosło niepomiernie. Nie warto tego zaprzepaszczać. Niech inne polskie drużyny walczą o podtrzymanie tego wizerunku. Polonia-Parte na pewno go nie polepszy... A w kontekście wspomnianych już możliwości będzie to z korzyścią dla I ligi basketu w Przemysłu.

| Nazwisko | Pkt. | Czas gry | Rzuty (celne/oddane) |
|---------------|------|----------|--------------------------------------|
| | | | wolne za 2 pkt. za 3 pkt. |
| A. Adamek | 2 | 17 | 0(0) 1(1) 0(5) |
| K. Miła | 5 | 36 | 0(0) 1(2) 1(5) |
| D. Johnson | 6 | 22 | 0(2) 3(5) 0(0) |
| M. Evans | 14 | 39 | 4(6) 2(4) 2(4) |
| A. Olszanecki | 16 | 26 | 3(7) 6(14) 0(0) |
| B. Kozieł | 10 | 28 | 2(4) 4(6) 0(0) |
| M. Miller | 0 | 3 | 0(0) 0(1) 0(0) |
| T. Przewrocki | 4 | 10 | 2(2) 1(3) 0(0) |
| R. Rutkowski | 7 | 19 | 1(2) 3(4) 0(2) |
| POLONIA | 64 | 200 | 12(23) 21(40) 3(16) |

Asysty – 11: Miła 5, Adamek 2, Kozieł 2, Olszanecki 2.
Zbiórki (atak) – 5: Evans 2, Johnson 2, Olszanecki 1.
Zbiórki (obrona) – 18: Olszanecki 5, Evans 4, Johnson 4, Przewrocki 2, Kozieł 1, Miła 1, Rutkowski 1.
Przechwyty – 9: Miła 3, Kozieł 2, Evans 1, Johnson 1, Olszanecki 1, Rutkowski 1.
Straty – 14: Adamek 3, Przewrocki 3, Kozieł 2, Olszanecki 2, Evans 1, Johnson 1, Miła 1, Rutkowski 1.
Bloki – 2: Johnson 2.
Przewinienia – 18: Evans 3, Kozieł 3, Miła 3, Olszanecki 3, Rutkowski 3, Adamek 1, Johnson 1, Przewrocki 1.
UNIA TARNÓW
Punkty: W. Brantley 20, J. Jechorek 15, A. Goldston 13, W. Majchrzak 11, W. Malinowski 9, M. Sobczyński 8, R. Hyży 6, K. Kwiatkowski 2, P. Sulowski 2, P. Stoktosa 0.

W pozostałych meczach:

11 września
 BT „Boby” – AZS-Elana 112:81 (59:38), PKK Warta – Mazowszanka-PeKaeS 65:86 (38:42), Browar Dojlidy – Noteć 102:69 (49:29), Azoty-Nobiles – Komfort-Forbo 85:70 (35:29), Zagłębie Maczki Bór – Pogoń R. Śl. 86:71 (38:39). Zepter-Śląsk pauzował.

14 września
 Komfort-Forbo – BT „Boby” 72:78 (42:42), AZS-Elana – Zagłębie MB 83:75 (36:32), Trefl – Azoty-Nobiles 75:63 (38:38), Pogoń R. Śl. – Dojlidy 89:87 (42:38), Noteć – PKK Warta 83:72 (50:37), Unia – Stal St. W. 84:61 (36:33), Mazowszanka-PeKaeS pauzowała. Mecz Zepter-Śląsk – Polonia-Parte (72:70) rozegrano awansem.

| | | | | |
|---------------------------------|---|---|-----|---------|
| 1. BT „Boby” Bytom | 3 | 6 | 3-0 | 277:216 |
| 2. Trefl Sopot | 3 | 5 | 2-1 | 222:211 |
| 3. AZS-Elana Toruń | 3 | 5 | 2-1 | 229:240 |
| 4. Noteć Inowrocław | 3 | 5 | 2-1 | 236:252 |
| 5. Unia Tarnów | 2 | 4 | 2-0 | 170:125 |
| 6. Mazowszanka-PeKaeS Pruszków | 2 | 4 | 2-0 | 182:140 |
| 7. Zepter-Śląsk Wrocław | 2 | 4 | 2-0 | 156:140 |
| 8. Browar Dojlidy Białystok | 3 | 4 | 1-2 | 264:254 |
| 9. Komfort-Forbo Stargard Szcz. | 3 | 4 | 1-2 | 219:219 |
| 10. Azoty-Nobiles Włocławek | 3 | 4 | 1-2 | 201:210 |
| 11. Zagłębie MB Sosnowiec | 3 | 4 | 1-2 | 224:241 |
| 12. Pogoń Ruda Śląska | 3 | 4 | 1-2 | 238:257 |
| 13. Stal Stalowa Wola | 3 | 4 | 1-2 | 194:235 |
| 14. Polonia-Parte Przemysł | 3 | 3 | 0-3 | 205:231 |
| 15. PKK Warta Szczecin | 3 | 3 | 0-3 | 207:253 |

STRONĘ ZREDAGOWAŁ MARIUSZ GODOS



Zarówno piłka (w rękach A. Goldstona) jak i wszystkie pozostałe atuty należały do beniaminka ekstraklasy.

Puchar Korača

Gra w „oczko”

BC Sparta Praga – Polonia-Parte 63:60 (29:39)
Sędziowali: Horst Weinert (Niemcy), Andreas Roth (Austria). **Widzów:** 300.

Kiedy rok temu Przemyskie Niedźwiadki odpadły w eliminacjach Pucharu Korača z praską Spartą, było wiele kontrowersji. Pierwszą podstawową było stwierdzenie, iż nic nie stało na przeszkodzie – a już na pewno nie przeciwnik – by awansować dalej. W tym sezonie pewne rzeczy stały się bardziej jasne, choć przeciwnik pozostał ten sam. „Pokazać się w Europie” to jeden z warunków umowy sponsorowej. I przyznać trzeba, że podopieczni **Teodora Mołłowa** są tego bliscy. Bliżsi niż rok temu, bowiem 8-punktową ubiegłoroczną porażkę przełożyli na zaledwie 3-punktową tegoroczną. Gospodarze, grający nad wyraz czytelnym i w sumie prostym, baszet równie prostymi środkami

rozstrzygnęli ten mecz na swoją korzyść. Te proste środki otrzymali niejako w prezencie od samych Niedźwiadków, którzy po przerwie – podobnie jak w Sopocie – bliscy byli założenia koszykarskiego nowicjatu. 21 „oczek” bezwzględnie daje podstawy do takowego myślenia. Po raz kolejny szwankowało egzekwowanie rzutów osobistych. To już nie jest „wypadek przy pracy”. To po prostu trzeba trenować, trenować i jeszcze raz trenować. Ale. Rozgrywki pucharowe mają to do siebie, że o ostateczną opinię można pokusić się dopiero po rozegraniu pojedynku rewanżowego. Ta nikła strata jest jak najbardziej do odrobienia, lecz w dalszym ciągu istnieje pewien dylemat. Jaki? Odpowiedź w relacji powyżej.

| Nazwisko | Pkt. | Czas gry | Rzuty (celne/oddane) |
|---------------|------|----------|--------------------------------------|
| | | | wolne za 2 pkt. za 3 pkt. |
| A. Adamek | 8 | 40 | 0(0) 1(5) 2(7) |
| K. Miła | 7 | 38 | 4(6) 0(2) 1(1) |
| D. Johnson | 18 | 28 | 4(10) 7(10) 0(0) |
| M. Evans | 12 | 38 | 6(8) 3(7) 0(2) |
| R. Rutkowski | 6 | 32 | 3(4) 0(2) 1(4) |
| B. Kozieł | 0 | 2 | 0(0) 0(0) 0(0) |
| A. Olszanecki | 9 | 17 | 3(4) 3(6) 0(0) |
| T. Przewrocki | 0 | 5 | 0(0) 0(1) 0(0) |
| POLONIA | 60 | 200 | 20(32) 14(33) 4(14) |

Asysty – 19: Miła 7, Adamek 4, Evans 3, Olszanecki 3, Johnson 1, Rutkowski 1.
Zbiórki (atak) – 9: Johnson 4, Evans 2, Rutkowski 2, Olszanecki 1.
Zbiórki (obrona) – 14: Johnson 6, Evans 5, Miła 2, Rutkowski 1.
Przechwyty – 13: Adamek 4, Miła 4, Olszanecki 2, Evans 1, Johnson 1, Kozieł 1.
Straty – 19: Evans 6, Miła 3, Olszanecki 3, Adamek 2, Johnson 2, Rutkowski 2, Kozieł 1.
Bloki – 0.
Przewinienia – 19: Johnson 5, Miła 4, Olszanecki 4, Adamek 2, Evans 2, Przewrocki 2.
BC SPARTA PRAGA
Punkty: D. Dvorak 12, V. Vyoral 11, P. Frana 10, P. Kroupa 8, P. Miloš 8, R. Banyr 4, M. Ježdík 4, M. Marek 3, D. Spička 2, P. Grigoriew 0.

Piłka ręczna

Blisko, coraz bliżej

Coraz bliżej I-ligowego debiutu są piłkarze ręczni Czuwaju Przemyskiego, co nie oznacza, że w drużynie wszystko jest już zapięte na ostatni guzik. W dalszym ciągu przydałyby się wzmocnienia w zespole, zwłaszcza że utalentowani juniorzy chodzą na co dzień do szkół i z tego względu nie zawsze mogą brać udział w treningach lub grach kontrolnych. A bez doświadczenia zdobytego w twardej walce do sukcesów droga daleka.

W ubiegłą środę i czwartek (10 i 11 września) Czuwaj podejmował zespół AZS Polkres Biała Podlaska, z którym potykał się ostatnio dwukrotnie. W Białej Podlaskiej, w obu spotkaniach zanotowano wysokie remisy. W Przemysku było już ciekawiej, bo w pierwszym spotkaniu goście zdobyli zwycięską bramkę na 2 sekundy przed końcowym gwizdkiem (32:33), za to w rewanżu ostatecznie przegrali, przegrywając 42:30 (20:15).

SPROSTOWANIE

Sprawa Juwenii

W artykule dotyczącym likwidacji Szkolnego Ośrodka Sportowego „Juwenia”, który ukazał się w ZP (nr 32/1560 z 6 sierpnia br.) otrzymaliśmy stanowisko rzeczownika wojewody przemyskiego, oparte o wyjaśnienia wicekuratora oświaty Krystyny Meinhardt, z prośbą o zamieszczenie. Czynimy to niniejszym.

W związku z artykułem „Wylewanie dziecka z kąpielą” autorstwa Ryszarda Kosterkiewicza (będącym w olbrzymiej części kompilacją fragmentów listu przesłanego do redakcji przez Zbigniewa Faca) wicekurator oświaty Krystyna Meinhardt złożyła wyjaśnienie, iż autor bezkrytycznie cytując zawierające nieprawdę fragmenty listu pana Faca.

Przeinaczanie faktów dotyczy spotkań, które odbyły się u wojewody 11.07.1997 roku i w trakcie którego ustalono, iż należy wyłączyć Szkolny Ośrodek Sportowy „Juwenia” ze struktury Zespołu Szkół Mechanicznych i Drzewnych, przeprowadzić kalkulację kosztów utrzymania „Juwenii” jako samodzielnej jednostki, wspólnie z władzami Przemyska opracować zasady współfinansowania działalności sportowej „Juwenii”. Ustalono też wówczas, że zadania te mają być zrealizowane do końca 1997 roku. Wojewoda zaznaczył również wyraźnie, iż tegoroczny budżet nie pozwala na kontynuowanie zajęć w „Juwenii” od pierwszego września br. Zatem nieprawdziwa jest informacja Zbigniewa Faca, iż obiecywano utrzymanie działalności SOS „Juwenia” w dotychczasowym kształcie organizacyjnym do końca 1997 roku.



Szczyptorniści Czuwaju w pełnej krasie.

Niestety, niezbyt wiele można powiedzieć o formie całej drużyny, ciągle jest ona na etapie intensywnych przygotowań do sezonu. Brakuje też konfrontacji z silniejszymi niż AZS czy Unia Tarnów przeciwnikami. Wydawało się, że wiele tajemnic odsłoni turniej w Płocku, w którym Czuwaj miał brać udział. Cóż z tego, kiedy turniej został odwołany. Zamiast do Płocka szczyptorniści Czuwaju pojedą do Tarnowa. Spotkają się tam z kilkoma drużynami II-ligowymi z Polski i jedną ze Stowacji. Dobre i to.

Cały też czas niezbyt jasna jest forma bramkarzy. Z trójki: Antoni Kulik, Zoltan Majeri i Janusz Słowiński, najrozsądniejszy jest ten ostatni. W polu odnalazł się Andrzej Krupa, który rzucił sporo bramek, coraz pewniej grają też młodzi zawodnicy, gorzej, że ławka

Czuwaju jest właściwie bardzo, bardzo krótka.

Tak więc do pełniejszej, a przede wszystkim rzeczowej oceny tego, czym jest przemyski Czuwaj, przyjdzie chyba poczekać do dnia rozpoczęcia rozgrywek (6 października) lub pierwszych spotkań ligowych przed własną publicznością. W meczach przeciwko AZS Biała Podlaska mogły się podobać szybko wyprowadzane kontry, które zwłaszcza w drugim pojedynku pozwały na szybkie „odjazdy”.

W środę Czuwaj przegrał w ostatnich sekundach 32:33 (18:14), a bramkami podzielili się: Maćkowski i Białic po 3, Wiśniowski i Komenda po 3, Pyś 6, Krupa 10, Król 5, Szechyiński 1, Batko 0, Czajkowski M. 0. W bramce po 20 minut bronili: Majeri, Słowiński i Kulik.

W czwartek Czuwaj nie zagrał dużo lepiej, za to gorzej zagrałi akademicy z Białej Podlaskiej i w efekcie wynik był wyjątkowo wysoki 42:30 (20:15).

Bramki dla Czuwaju zdobyli: Maćkowski 6, Batko i Białic po 4, Krupa 7, Komenda 8,

Tenis stołowy

Trudne sezonu początki

Pierwsza liga tenisa stołowego rozpoczęła swoje rozgrywki 13 września i oba przemyskie zespoły w niej występujące – MLKS Nurt oraz MKS MDK – występowały w roli gospodarzy, mając za przeciwników bardzo dobre zespoły, występujące przed rukiem w tenisowej ekstraklasie. Oba pojedynki zakończyły się przegranymi, ale walka została nawiązana.

Młody zespół MLKS Nurt, wzmocniony jedynie bardzo doświadczoną Nela Mamliną, musiał uznać wyższość Broni z Radomia, ale trener Mieczysław Bodnar dał szansę gry aż sześciu zawodniczkom. Ostatecznie mecz zakończył się zwycięstwem gości 4:8 i wszystkie punkty zdobyła (lub w zdobyciu miała udział) Nela Mamlina.

W pierwszym pojedynku N. Mamlina pokonała S. Kubiszyn 2:0, ale w następnych było już gorzej: A. Jędruch uległa A. Płachcie, H. Kurasz przegrała z B. Piotrowską i M. Wiśniowską nie sprostała M. Śmiechowskiej (wszystkie pojedynki 0:2). Najbardziej zacięty był mecz deblowy, w którym para Nurtu: Mamlina-Jędruch pokonała Piotrowską-Kubiszyn (2:1). W dru-

gim pojedynku par M. Diawoń-Kurasz dość łatwo uległy deblowi Śmiechowska-Płachta 0:2.

W kolejnej turze gier singlowych N. Mamlina zwyciężyła Płachtę i Piotrowską (po 2:0), ale przegrały swoje mecze: Jędruch z Kubiszyn, Skwarczyńska z Piotrowską, Kurasz z Śmiechowską i Kurasz z Kubiszyn (wszystkie 0:2). Końcowy wynik 4:8 dla zawodniczek z Radomia, a kolejne spotkanie przy stołach w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. J. Korczaka (ul. Czarnieckiego 27) dziewczęta z Nurtu zagrają już w najbliższą sobotę (20.09), prawdopodobnie także o godz. 17.00. Ich przeciwniczki przyjadą zaś z Wrocławia – AZS Politechnika II Wrocław.

Krzysztof Błażkowski został także wybrany najlepszym zawodnikiem finału.

Dla juniorów makroregionalna liga piłki ręcznej startuje już 21 września. W pierwszym meczu Czuwaj podejmować będzie zespół Pałacu II z Tarnowa (hala OSiR, godz. 11.00). Przypominamy, że w sezonie 96-97 juniorzy Czuwaju uplasowali się ostatecznie na 4. miejscu w lidze. (R)

WYŚCIGI Z CZASEM



Umocnienie roli średniaka

Całkowicie niespodziewana porażka koszykarzy Polonia z ligowym beniaminkiem Treflem Sopot, zwanym zechyckowym krajcem, prowokuje do kilku prognostycznych myśli. W gronie najwierniejszych kibiców Niedźwiadków wywołała zapewne lekką panikę. Na szczęście, wszelka przesadna reakcja nie znalazła specjalnego uzasadnienia. Z tego, co widać gołym okiem, polonistom nie grozi jeszcze w tym sezonie stoczenie się do grupy spadkowej. W Stalowej Woli koszykarzom tak serdecznie przykrecono kurek z pieniędzmi, że na placu boju pozostali wyłącznie weterani i juniorzy. Jedynym nowym zawodnikiem, nie wiadomo czemu traktowanym przez media jako wzmocnienie, jest powszechnie znany, także w Przemysku, Justyn Węglorz.

Ten niezwykle dojrzały mężczyzna ma stawy nóg związane agrafkami, więc wiele „Stalówce” nie pomoże. Może, owszem, pomóc Tomek Służalek, wezwany tam w trybie strażackim. Służalca ludzie w Polsce traktują jako stuprocentowo skutecznego trenera-menedżera, ale aby owa efektywność zatriumfowała, potrzebne są wszędzie pieniądze. W Stalowej Woli one się skończyły, stąd moje wieszczenie o prawie sikkerowej klapie misji Tomka.

Drugim pewniakiem do spadku w moim prywatnym rankingu jest szczecińska Warta. Nie dlatego, broń Panie Boże, że wzmocniła się drugim znajomkiem z Przemysła – Wojtkiem Królikiem. Eks-polonista, ostatni mohikanin basketu chodzonego, ma w Szczecinie pewne miejsce w piątce, co umacnia mnie w przekonaniu o słabości tamtej ekipy. Widziałem ją w zeszłym tygodniu podczas meczu w Tarnowie. Beniaminek zmiotł ją bez specjalnego wysiłku, obnażając bez litości wszystkie prymitywizmy taktyczne i techniczne. Pewnym ubezpieczeniem szczecinian jest przyjęcie do pracy szkoleniowej Jacka Kalinowskiego, trenera o niemałej wyobraźni i warsztacie, ale przecież nie one są rozstrzygające przy budowaniu perspektyw ligowego bytu.

W tej sytuacji ulubieńcy Przemysła, mają tyla niejako odgórnie zabezpieczone, w związku z czym winni koncentrować się na batalii o jak najwyższe pozycje w play-offie. Jeśli nie zostaną pokarani kontuzjami, jak w onegdajszych sezonach, powinni nieco pomieszać szyki najmocniejszym. Piszę: „najmocniejszym”, a myślę: „najbogatszym, jako że potentaci, tacy jak Mazowszanka, Bobry czy Śląsk, aby utrzymać się w czubie ligi, wydali taką kupę „szmalcu”, o jakiej w Przemysku nawet nie śniono. Stawki kontraktowe Wójcika, Tomczyka czy Williamsa przyporządkują o zawrót głowy. Alłiści w obłęd wpadać nie należy, albowiem w miarę wzrostu popularności dyscypliny i jej skoku rankingowego w Europie, zawodnicze transfery będą z roku na rok wyższe.

Do tego trzeba się przygotować, jeśli się nie chce wypaść z obiegu. Polonia wdarła się do koszykarskiej elity w kraju na bazie zaciętej koncepcji kadrowej. Teraz, kiedy konkurencja podkręcała wyścig zbrojeń na niebotyczny poziom, w Przemysku pomyślano o szansie dla wychowanków. Pojawili się w spisach kadrowych nazwiska brzmiące nad wyraz swojsko, szkoda jeno, że wyjęte spod korca trochę z ekonomicznej konieczności.

W każdym razie dobrze, że są. Jeszcze lepiej, że znalazł się wreszcie jakiś strategiczny sponsor ligowej ekipy, jako że Polonia była bodaj ostatnim klubem ekstraklasy koszykarskiej, nie pełniącym roli słupa ogłoszeniowego dla sponsora. Trochę może dziwić, że za partnera robi firma z innej dzielnicy kraju, ale to raczej powód do konfuzji kapitału małopolskiego, który chyba nie dorósł do standardów cywilizacyjnych, niesionych przez basket

RYSZARD NIEMIEC

stosunku M. Haduchowi. Trzeci punkt dla gospodarzy przyniósł pojedynek deblowy Antosiak-Jarema przeciwko parze Haduch-Paściak (2:0), natomiast grający na stole II: Emanuel Czyż i Janusz Żygała nie sprostał A. Sobocie i W. Januszowi oraz parze Sobota-Janusz, stąd końcowy niekorzystny wynik meczu.

Na poprawę bilansu będzie szansa już w najbliższą sobotę, kiedy to w sali Zespołu Szkół Mechanicznych i Drzewnych, zawodnicy MKS MDK ponownie wystąpią w roli gospodarzy, a ich przeciwnikiem będzie zespół MKS Odra Gumkowski z Księginic (woj. wrocławskie). Początek meczu godz. 17.00. (R)

Gratulujemy!

Szóstego września w Warszawie odbyły się jubileuszowe uroczystości 75-lecia Polskiego Związku Szermierczego, w których udział wzięło blisko 150 działaczy, trenerów i zawodników. Jednym z najważniejszych punktów uroczystości było wręczenie zasłużonym dla tej dyscypliny sportu wysokich odznaczeń państwowych. Wśród wyróżnionych był wieloletni sędzia klasy międzynarodowej, jeden z ośmiu szermierczych arbitrow z najwyższymi kwalifikacjami w tej dziedzinie sportu na świecie, członek Zarządu Polskiego Związku Szermierczego, prezes Klubu Sportowego „Start” Jarosław Wojciech Dryla, który otrzymał z rąk prezesa Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu Stefana Paszczyka Złoty Krzyż Zasługi. Gratulujemy!

MG

CENTRUM

HANDLOWE

SADARO

OFERUJE:

- **SIDING** panele sufitowe i akcesoria, tapety, listwy, kleje
- **MEBLE** kuchenne, pokojowe, wypoczynkowe, sypialnie
- **KASETONY** i panele sufitowe, kominki, karnisze
- **WYKŁADZINY** dywanowe i PCV, dywany, chodniki
- **ARTYKUŁY** papiernicze, higieniczne, szkolne, zabawki, znicze
- **UBRANIA** męskie, konfekcja damska, dziecięca, wyroby frotte.

Tel. 678-74-42, 678-33-16

Przemyski, ul. Zielińskiego 14

RATY TRANSPORT CENY FABRYCZNE

Producenci i bezpośredni importerzy
ART-MEBLE, FAKTOR, MEKOR-BIS, KASTOR SA,
MAX-MEBLE, MUNTEKS, MULTI-FORM, SADARO, WAREX,
DRESSO, T.J.J. CORP, SWING, BYTOM SA, MIRELLA.



PPHU „VIDOK” S.C.
CENTRALA: Rudna Mała 75 k. Rzeszowa
tel.(0-17) 8552471, 8552224
tel./fax (0-17) 8552470

Filia Przemyski
ul. Lwowska 36a Marko-Exim Boks 22
tel. (0-16) 678-92-72 wew. 222
tel. kom. 090 685 865

PRODUCENT

- okna i drzwi z PCV
- system PANORAMA, VEKA
- stolarka i konstrukcje z aluminium
- system WICONA, YAWAL
- stosujemy okucia ROTO



- Realizujemy zamówienia na stolarkę nietypową □
- Bezpłatny transport na miejsce montażu □
- Gwarancja 5 lat □ Dogodny system sprzedaży ratalnej □

4FORTET

Przedsiębiorstwo
Produkcjno-Handlowe
FORTET S.C.
37-700 Przemyski
ul. Jasińskiego 58
tel. 0-16 678-97-58

- Produkcja mebli kuchennych
- Produkcja mebli biurowych
- Wykonanie mebli na zamówienie wg życzeń klientów

Szybkie terminy, konkurencyjne ceny

OKNA PCV

Z MIKROWENTYLACJĄ

mikrowentylacja gratis!

dostępne w systemach: „Panorama”
„KBE”

Przemyski, ul. Ratuszowa 14, tel. (0-16) 678-94-40



PLYTKI CERAMICZNE „OPOCZNO”

Promocyjna sprzedaż
platek ściennych I gat.
o wym. 15x20 cm

- cena det. 19,99 z VAT
- cena hurt. 17,66 z VAT

Jedyny producent udzielający
5 lat gwarancji
na swoje wyroby

Przedstawiciel ZZPC Opczno
na Polskę pld.-wsch.



zaprasza
na zakupy
do sieci
swoich sklepów:

Jarosław: ul. Kruhel Pełkiński 72
ul. Tarnowskiego 18A
Przemyski: ul. Ofiar Katynia 17
ul. Ratuszowa 14
Przeworsk: Rynek 10
Sklepy czynne do godz. 18.00
w soboty do godz. 13.00

abc PLUS DOM HANDLOWY

ul. Sowińskiego 3
(obok dworca PKP)

Kupując u nas
otrzymujesz kupon
zapewniający
bezpłatny pobyt
w kilkudziesięciu
ośrodkach
wczasowych w kraju
i za granicą

(O szczegóły pytaj
sprzedawców, dział
AGD – parter)

**PROMOCJA
OGRANICZONA
ILOŚCIĄ
KUPONÓW!**

ELEMENTY BUDOWLANE RADYMNNO

sp. z o.o.

37-550 Radymno, ul. Złota Góra 56, tel. 106, (0-16) 678-80-27

Oferuje do sprzedaży:

- płyty stropowe kanałowe typ „S”
- płyty drogowe
- płyty Jombo
- płyty dachowe korytkowe
- płytki chodnikowe (kolorowe)
- krawężniki drogowe i uliczne (kolorowe)
- obrzeża trawnikowe (kolorowe)
- nadproża
- element komunalny (szambo – 9 m³)
- słupy telefoniczne
- mury oporowe
- przewody wentylacyjne dwu- i trzytorowe
- kanały CDN i płyty nakrywcze PU
- trylinke drogowa i elementy ściękowe
- kostkę brukową „BEHATON” 8 cm i 6 cm (szara i kolorowa)
- kręgi Ø 100 i Ø 120 wraz z płytami nakrywczymi
- pustaki betonowe

Na stropy kanałowe typu „S” oraz płyty korytkowe spółka posiada certyfikaty.
Na pozostałe prefabrykaty wydajemy świadectwa jakości.
Wykonujemy elementy prefabrykowane na indywidualne zamówienie
według dostarczonej dokumentacji.

Adige Ltd

Teraz promocja
2% bonifikaty dla selenizantów na zakupy
w dniu jubileuszu i piosenka
w „Telefonie gorących życzeń” Radio HOT
- UKI 66,89 -
codziennie od poniedziałku do piątku, godz. 12-30

Adige – Meble na 100 lat!

Centralna Hurtownia
37-700 Przemyski, ul. Batorego 5
Pawilon Wystawowy
37-700 Przemyski, ul. Lwowska 36a
tel. 016 678 39 91, 678 95 79

STOLARKA BUDOWLANA „WOŁOMIN” S.A.

„JANAN” P.H.U. S.C.
Przemyski, ul. Batorego 3,
tel./fax (0-16) 6787381

OKNA, DRZWI, OŚCIEŻNICE

instalator s.c. Przeworsk

ul. Niepodległości 57
tel./fax 648-83-45
tel. 648-73-45

DACHÓWKI CERAMICZNE
Od 24 zł/m²

C BIEGONICE

BTS
Dachceramik
WSZYSTKO DO DACHU

Agencja Handlowa „INTER PROFIT” S.C.

poszukuje kandydatek

do stałej współpracy
w charakterze hostessy
przy
promocjach
kosmetyków

Od kandydatek oczekuje się:

- wiek od 18-28 lat
- dobra prezencja
- dyspozycyjność

ZGŁOSZENIA:

18.09 i 19.09.1997 r.
(tj. czwartek i piątek) w
godz. 13.00-15.00
w siedzibie Firmy
ul. Batorego 5
w Przemysku

STOLBUD Sokółka S.A.

Poleca okna drewniane, trójszybowe,
jednoramowe oraz drzwi profilowane
z płyty amerykańskiej.
Drzwi drewniane wejściowe.
Ceny producenta.

Teren hotelu Marko-Exim, box 14.
Przemyski, ul. Lwowska 36a
tel./fax 6789272 w. 214

Sprzedaż ratalna

DYREKCJA I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO W PRZEMYSKU

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie
robót budowlano-instalacyjnych modernizacji
szatni i sali zajęć ruchowych w budynku szkoły;
termin realizacji 8.12.1997 r.

Specyfikacja istotnych warunków zamówienia i
program modernizacji do uzgodnienia w siedzibie
szkoły w godzinach 8.00-14.00 za opłatą 20.00 zł.
Oferty należy składać w zamkniętych kopertach do
dnia 29.09.1997 r.

Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w dniu
30.09.1997 r. a o wynikach powiadomimy pisemnie.

Porady publikowane w tej rubryce stanowią stały cykl w *Życiu Przemyskim*. Będziemy wdzięczni, jeśli Państwo zechcecie podzielić się z nami uwagami lub zwrócić się do nas o wyjaśnienie wątpliwości.



Informator odbiorcy energii

CZAJNIKI I EKSPRESY

Czajniki elektryczne

Artykuł w dzisiejszym informatorze kierujemy szczególnie do tych, którzy piją dużo herbaty i kawy, a zależy im na czasie.

Wybór opisanych niżej urządzeń jest bardzo duży i nawet najwybredniejsi z pewnością znajdą coś dla siebie.

Od niedawna na polskim rynku są w sprzedaży aluminiowe i kamienne czajniki elektryczne, choć obecnie straciły znacznie na rzecz coraz powszechniejszych czajników z tworzywa sztucznego i nierdzewnego metalu. Zaletą ich jest bardzo krótki czas gotowania wody oraz niewielkie zużycie energii. We wszystkich typach czajników elektrycznych zagotowanie 0,5 l wody trwa 3 minuty. Po zagotowaniu wody, wyłączają się automatycznie. Dla porównania: zagotowanie 0,5 l wody na gazie trwa około 10 minut, a po zagotowaniu wody czajnik zagwiżdże tak długo, dopóki go nie wyłączymy. Pojemność czajników elektrycznych jest różna: od 0,8 l do 1,7 l czy nawet 2 l. Grzałka znajduje się wewnątrz naczynia, jest bezpośrednio zanurzona w wodzie. Dla czajników elektrycznych charakterystyczne jest zużycie energii przypadające na jednostkową objętość wody. Różnica w poborze energii elektrycznej np. (1850-2000) W zależy od napięcia, jakie jest w sieci (220 lub 240) V. Roczne zużycie energii przy gotowaniu 3 l wody dziennie przy grzałce o mocy 2000 W wynosi 134 kWh. Czajniki podłączamy do instalacji z systemem ochronnym. Czajnik jest zatem urządzeniem bezpiecznym dla obsługi. Gdy czajnik zdejmujemy ze stopy zasilającej poprzez uniesienie do góry, izolacyjna osłona samoczynnie zakrywa zaciski będące stałe pod napięciem przy włączonym kablu do instalacji.

Czajniki elektryczne są lekkie (szczególnie te bez podstaw) wykonane z tworzywa sztucznego lub nierdzewnego metalu.

W większości rozwiązań kabel jest na stałe zamocowany w podstawie, w którą jest wbudowany przez mały przetworniczk dostarczający prąd do grzałki w czajniku. W czajnikach starszej generacji sznur jest zamocowany na stałe i jest taki, jak w starego typu żelazkach. Czajniki nowego typu są wyposażone w miarkę wody – co pozwala na jego ekonomiczne wykorzystanie.

Jak cały sprzęt gospodarstwa domowego nowej generacji, tak i czajniki elektryczne mają estetyczny wygląd, występują w kolorze białym, beżowym, lekko popielatym, rzadko czarnym, no i metalowe – w srebrnym z czarnymi wykończeniami.

W tabeli podajemy zestawienie kilku typów czajników elektrycznych dostępnych obecnie w Polsce.

| Firma | Pojemność | Moc | Miarka | Zużycie energii na ogrzanie 0,5 l wody w czasie 3 minut |
|-------------------|-----------|-------------|--------|---|
| | (l) | (W) | | (kWh) |
| Philips | 0,8 | 770-900 | - | 0,04-0,05 |
| Tefal | 0,8 | 1000-1100 | - | 0,05-0,06 |
| Haden | 1 | samochodowy | - | - |
| Petra | 1 | 1000 | - | 0,05 |
| Philips | 1 | 2000 | - | 0,10 |
| Rowenta | 1 | 1650 | - | 0,08 |
| Tefal | 1,2 | 2020-2200 | - | 0,10-0,11 |
| Major | 1,5 | 2400 | - | 0,12 |
| Moulinex | 1,5 | 1850-2200 | - | 0,09-0,11 |
| Moulinex | 1,5 | 1850-2200 | + | 0,09-0,11 |
| Selfa | 1,5 | 1000 | - | 0,10 |
| Swing | 1,5 | 1800-2000 | + | 0,09-0,10 |
| Dimplex | 1,7 | 1850-2200 | + | 0,09-0,11 |
| Finezja | 1,7 | 1850-2200 | + | 0,09-0,11 |
| Haden | 1,7 | 2000-2400 | + | 0,10-0,12 |
| Kenwood | 1,7 | 1850-2200 | - | 0,09-0,11 |
| Kenwood | 1,7 | 1850-2200 | + | 0,09-0,11 |
| Moulinex | 1,7 | 800-2000 | - | 0,09-0,10 |
| Nova | 1,7 | 1850-2200 | - | 0,09-0,10 |
| Philips | 1,7 | 1850-2200 | + | 0,09-0,10 |
| Rowenta | 1,7 | 1840-2200 | + | 0,09-0,10 |
| Tefal | 1,7 | 1840-2200 | + | 0,09-0,10 |
| Swing | 1,7 | 1800-2000 | - | 0,09-0,10 |
| Garnek aluminiowy | 2 | 1000 | - | 0,10 |

Skoda Felicia kombi

Nowa „długa” Felicia

Wykorzystując doświadczenia zdobyte przy pracach konstrukcyjnych nad Skodą Forman projektanci z Mlada Boleslav, wspierani przez specjalistów z Volkswagena, pokusili się o modyfikację Felicii. Stworzona nowa wersja kombi z wydłużonym o 35 cm tyłem zachowała większość elementów swojej poprzedniczki.



Skoda Felicia kombi

Dzięki wydłużeniu tylnej części auta uzyskano 447 dm sześć. powierzchnię bagażowej. Jak na pojazd przystosowany do przewozu większego bagażu nie jest to rezultat nawet zadawalający (większość samochodów klasy średniej posiada bagażnik o zbliżonej a nawet większej pojemności). Po złożeniu tylnych siedzeń pojemność przestrzeni bagażowej wzrasta do 1360 dm sześć. Na tak małą powierzchnię bagażową z pewnością rzutuje długość Felicii kombi, wynosi ona 4205 mm i jest to bodajże najkrótsze kombi na rynku.



Giełda

Używane w ruchu

Analizując zachowanie się giełdowego rynku samochodów używanych, można wyciągnąć wniosek, że giełda staje się coraz bardziej czuła na przedłużające się weekendy, święta, urlopy, złą pogodę a nawet na niedziele przypadające na 13 dzień każdego miesiąca.

Dzięki zastosowaniu siedzeń typu quick-out, które można łatwo wymontować, można zwiększyć pojemność do 1475 dm sześć. Zabieg taki wymaga jednak każdorazowego przewlekania tylnych pasów bezpieczeństwa przez wygięcie w oparciu. Zaczepy pasów spoczywają wówczas na podłożu i są narażone na uszkodzenie przez przewożony ładunek.

W konstrukcji nadwozia zastosowano wysoko osnzone drzwi tylne, a w części środkowej zagospodarowano każdy fragment przestrzeni. Do napędu użyto trzech silników o pojemności 1,3 l, 1,6 l i wysokoprężny, który nie jest montowany w autach sprzedawanych w Polsce. Jednostka 1,3 l to modyfikacja sprawdzonego silnika Felicii. Po wprowadzeniu wielopunktowego wtrysku paliwa a przez to elastyczność silnika.

Odczuwa się jednak niedobór mocy, szczególnie przy jeździe z obciążeniem lub pod górę. Volkswagenowski silnik 1,6 o mocy 55 kW posiada nieco lepsze parametry i zapewnia w miarę dobre osiągi.

Siłą przebicia Felicii kombi jest cena oscylująca w granicach 30 tys. zł i oprócz tego, że jest to najkrótsze kombi, to z pewnością najtańsze.

Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich w Przemysku INFORMUJE:

Przemysły

– W dalszym ciągu trwają prace remontowe na ul. Krakowskiej przy wyjeździe z Przemysła, obowiązuje ograniczenie szybkości i ruch wahadłowy regulowany sygnalizacją
– W ubiegłą sobotę uruchomiono sygnalizację świetlną na skrzyżowaniu ul. 3 Maja z ul. 29 Listopada i św. Jana.

– Uruchomienie sygnalizacji świetlnej na Placu Konstytucji nastąpi w przyszłym tygodniu.

– W związku z pracami ziemnymi obowiązuje zmiana organizacji ruchu na przemyskim Rynku.

– Trwa remont nawierzchni i mostu na ul. Lwowskiej. Obowiązuje ruch dwukierunkowy na lewej nitce drogi, ograniczenie szybkości i zakaz wyprzedzania.

Radymno

– Trwają prace przy poszerzeniu i wykonaniu podbudowy przy ul. Kościuszki.

Jarostaw

– Zakończono remont ul. Kamiennej.

Wydział Ruchu Drogowego KW Policji INFORMUJE

W minionym tygodniu na terenie województwa przemyskiego wydarzyło się:

- wypadki drogowe 16 w tym w poszczególnych rejonach
- przemyski 8
- jarostawski 4
- przeworski 4
- lubaczowski 3
- zabitych 2 (piesi)
- rannych 16
- udział nieletnich 1
- przyczyny – nadmierna prędkość, nieprawidłowe wyprzedzanie.

KOLUMNĘ OPRAĆCOWAŁ MIROSLAW BAR

DANE TECHNICZNE SKODA FELICIA 1,3 L X

| | |
|-------------------------|-------------------------------------|
| pojemność | 1289 cm ³ |
| moc | 50 kW przy 5000 obr./min |
| prędkość maks. | 162 km/h |
| przyspieszenie 0-100 km | 14 s |
| zużycie paliwa | 5,0/7,2/8,1 dm ³ /100 km |

Przemyska liga kierowców

W zorganizowanej przez Auto Sport Klub IV eliminacji Przemyskiej Ligi Kierowców, która została rozegrana na parkingu przy hotelu Marko Exim, zwyciężył Tomasz Witalis – BMW.

Kolejne miejsca zajęli: 2 – Krzysztof Gierczak – CC, 3 – Marek Strzelecki – Ford, 4 – J. Kuropatwa – Ford, 5 – M. Prawecki – VW.

W kategorii kobiet zwyciężyła Anna Kuropatwa PF 126p.

Promocje Daewoo

Od 8 września br. osoby, które udokumentują stosowną umową sprzedaży starego samochodu, niezależnie od marki, mogą liczyć na 1000-złotową bonifikatę przy zakupie nowego Poloneza w sieci sprzedaży Daewoo. Zasada ta obejmuje również złomowanie samochodów.

Notowania giełdy samochodowej na Załężu (14 września):

| | 1990 | 1991 | 1992 | 1993 | 1994 | 1995 | 1996 |
|---------------|---------------|---------------|-------------|----------------|--------------|---------------|-------------|
| Fiat 126 | 4,7-4,9* | 5,3-5,5 | 6,5 | 7,2 | 7,8 | 9,3 | 10,2 |
| Polonez | - | 8,2-8,5 | 11-11,5 | 12,5 | 13 | 15,5 | 17,6 |
| Cinquecento | - | - | - | 14 | 15 | 15,3 | 28 (900) |
| Fiat | - | 20,5 (Croma) | - | - | 25 (Tipo) | 21 (Uno) | - |
| Ford | 21 (Escort) | 27 (Sierra) | - | 25,8 (Sierra) | 39 (Probe) | - | - |
| Volkswagen | 22,5 (Passat) | 18 (Golf) | - | - | 28,5 (Golf) | 44,5 (Passat) | 39,5 (Golf) |
| BMW | - | 37 (520i) | - | - | 55 (325) | - | - |
| Mercedes | 41 (300TD) | 28,5 (190D) | - | 40 (190D) | - | - | - |
| Skoda Felicia | - | 12 | 13 | 16,5 | - | - | - |
| Honda Civic | 20 | - | - | 25 | - | - | - |
| Opel | - | 21,5 (Vectra) | - | - | 30,5 (Astra) | - | - |
| Hyundai | - | - | - | - | 33 (Lantra) | - | - |
| Peugeot | 16,5 (106) | - | 22 (106) | - | 32 (405) | 28 (306) | 25,8 (106) |
| Seat | - | - | 35 (Toledo) | 23,5 (Cordoba) | - | - | - |
| Renault | 16,5 (19) | - | 19 (Clio) | 27 (19) | - | 30 (Twingo) | - |

* ceny podane w tysiącach złotych

TOYOTA NOWA COROLLA



WYPOSAŻENIE STANDARD

- airbag kierowcy
- wspomaganie kierownicy
- immobiliser

**CENA
już od 37.930 zł***

* cena liczona wg kursu DM z 28.07.97

**3
LATA
100 000 km**
6 lat gwarancji antykorozyjnej

**TOYOTA
EUROCARE**
OPIEKA PRZEZ CAŁĄ DOBĘ

PREZENTACJA NOWEJ COROLLI
Serdecznie zapraszamy
na nasze stoisko na targach
Inter-Res AUTO-MOTO '97
w dniach 25-27.09.1997 r.

AUTORYZOWANY DEALER - MAREK WŁOCH i Spółka
Boguchwała k. Rzeszowa, TEL. (0-17) 8714809; 8714033; FAX (0-17) 8714808

**STOLBUD
Sokółka S.A.**

Firmowy punkt sprzedaży
**POLECA NAJLEPSZE
W KRAJU**

OKNA I DRZWI

w cenach producenta

MALEGRO

Jarosław, ul. Pruchnicka 7
plac GS obok stacji PKP
tel. (0-16) 621-65-94
Radymno, os. Jagiełły 14
tel. 795

tel. kom. (0-90) 375 125
ponadto:

SIDING

USA, KANADA, POLSKA

sprzedaż-montaż-service

**DOCIEPLANIE
BUDYNKÓW**

najnowszymi metodami
DRYVIT, EKO-TERM,
ATLAS, CERESIT
- Sprzedaż materiałów
- Wykonawstwo

ADAM HURTOWNIA
WIELOBRANŻOWA
Rok zał. 1990

POLECAMY

FARBY, LAKIERY „NOBILES”

ATLAS KLEJE, FUGI, DOCIEPLENIA

FARBY, LAKIERY „Polifarb Dębica”

PEŁTKI CERAMICZNE „OPOCZNO”
5 lat gwarancji

STYROPIAN - **SIVROPOL**

PIANY I SILIKONY **selena**

PEŁTY GIPSOWO-KARTONOWE **NORGIPS**

FARBY - Polifarb Wrocław, PILAWA, CHEMAL

Również materiały pomocnicze malarskie
UDZIELAMY WYSOKICH RABATÓW

Towar dostarczamy własnym transportem
ZAPRASZAMY

Jarosław
Widna Góra 98a
tel./fax (0-16) 621-23-26

Przemysł
ul. Batorego 5
tel./fax (0-16) 678-94-15

KOMPUTERY KASY FISKALNE

Komputery **INTEO** już od 2875 zł.

(Pentium 120, RAM 16 MB, HDD 1080 MB, karta graficzna 1 MB, minitower, klawiatura, mysz, monitor kolorowy 14"); 2 lata gwarancji.

Kasy fiskalne Casio, Samsung, Apollo już od 1570 zł.
Dostawa i instalacja u odbiorcy.

Zapraszamy w godz. 9⁰⁰-17⁰⁰, sobota 10⁰⁰-14⁰⁰

INTEO ul. J. Tuwima 2, Przemysł
tel./fax (0-16) 678 55 85



**KOMPLEKSOWO I PROFESJONALNIE
WPROWADZAMY I OBSŁUGUJEMY
FIRMY, INSTYTUCJE I OSOBY FIZYCZNE
W SIECI**

INTERNET

NIE CZEKAJ I OTWÓRZ SIĘ NA NOWOCZESNOŚĆ

INTERTELE S.A. Oddział PRZEMYSŁ tel. (0-16) 678-87-49 w. 15
RZESZÓW, tel. (0-17) 852-43-31 Oddział KROSNO
www.intertele.pl tel. (0-13) 436-28-11

CENTROSTAL w Rzeszowie
BAZA MAGAZYNOWA w Przemysłu
ul. Sielecka 11

OFERUJE:

- * stal zbrojeniową, rury, kątowniki, blachy, kształtowniki
- * blachy dachówkowe, trapezowe, płaskie ocynk.
- * wyroby aluminiowe, nierdzewne, elektrody
- * RURY I KSZTAŁTKI MIEDZIANE
- * SYSTEMY RYNNOWE „NICOLL” (z 30-letnią gwarancją)

Sprzedaż od 7 do 15, w soboty od 7 do 13
tel. 678-30-87, fax 678-83-89

P.P.H.U. Sp. z o.o.
37-514 MUNINA k. Jarosławia, ul. Morawska,
tel. 623-12-83, tel/fax 623-12-95

PRZEMYSŁ, ul. Lwowska 36 A
Marko-Exim, boks 24, tel. 6789272 w. 224

PRODUCENT

- okien i drzwi z aluminium
- okien i drzwi z PCV
- ogrodów zimowych

z profili renomowanej firmy
PONZIO POLSKA

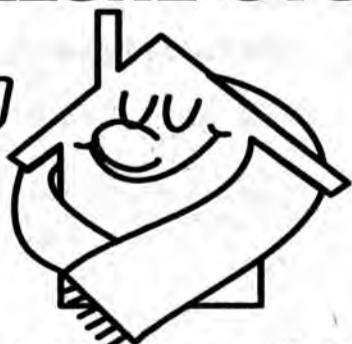
deceuninck® - Belgia

OKUCIA **WINK HAUS** - Niemcy

Rok założenia firmy 1990
Niezmienność profili i okuć od 6 lat
GWARANCJĄ JAKOŚCI NASZYCH USŁUG
☆ LAUREAT KONKURSU „Budowa Roku 1995” ☆

NOWOCZESNE SYSTEMY DOCIEPLEŃ

Z NAMI
CIEPLEJ



**foto
hurt**

oddział PRZEMYSŁ, ul. Lwowska 36a (MARKO-EXIM), tel. (016) 678-92-72 w. 223

ELEWACJE WINYLOWE

SIDING

TYNKI NA STYROPIANIE

Ceresit Henkel

POMOŻEMY CI ZADBAĆ O TWOJE MIESZKANIE I PODDASze

- * Płyty gipsowo-kartonowe 5% TANIEJ
promocja do 30.09
- * Świetne gipsy i masy szpachlowe
- * Wełna mineralna **Gullitiber**
- * Fachowe doradztwo

Centrum Suchej Zabudowy Wnętrz
PRIMA sc PRZEMYSŁ, ul. Jasińskiego 56A
tel. 090 32 36 71



Proszę o wsparcie finansowe kosztownego
przeszczepu szpiku, który jest jedynym
ratunkiem dla chorej na ostrą białaczkę żony.

Dobrowolne wpłaty:

FUNDACJA „WYLECZYĆ BIAŁACZKĘ”
KLINIKA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
I HEMATOLOGII Z OŚRODKIEM
TRANSPLANTACJI SZPIKU CSK WAM
WARSZAWA, UL. SZASERÓW 128

KONTO: III ODDZIAŁ BANKU HANDLOWEGO S.A.
W WARSZAWIE NR R-Q 201087-08943301
DLA SZKOŁA JANINA

Z podziękowaniem mał i dzieci

MABO 

Rigips

wykończenia i zabudowa wnętrz
Przemyśl, ul. Zyblikiewicza 9
tel./fax 678 94 09
zapraszamy!

TAXI Czynne całą dobę
ul. Kraszewskiego

Oferujemy:

- ➔ bezpłatny dojazd w granicach miasta
- ➔ możliwość negocjacji cen
- ➔ drobne zakupy z dostawą
- ➔ odwożenie dzieci do i ze szkoły

6707-808



CENY KONKURENCYJNE

TAXI 
>CENTRUM<

Przemyśl, ul. Jagiellońska
tel. **6788-688**
ZAPRASZAMY CAŁĄ DOBĘ

„FURNEL”
Przemyśl, ul. Bakończycka 7
Tel. 0-16 6788613

**Zatrudni
przewoźników**
do wywozu mebli
na teren całego
kraju

Kontakt:
Przemyśl, ul. Bakończycka 7
Tel. 0-16 6788613

**K u r s y
komputerowe**

1 2 3 stopnia
INFOMOS

Programy
- biurowe i graficzne
- dla „małego” biznesu
6789978 ☎ 6703370
po 16⁰⁰

**Księgarnia Językowa
TARGET**

dystrybutor wydawnictwa LONGMAN
Przemyśl, ul. Kościuszki 2
tel. (0-16) 678-74-54
(w budynku Nauczycielskiego
Kolegium Języków Obcych)

OFERUJE:

- podręczniki do nauki języków obcych
- podręczniki do innych przedmiotów
- pomoce szkolne

Rabaty dla szkół i nauczycieli!

GO **„Cementy Ożarówskie”**
Spółka z o.o.
w Przemyślu

PROMOCJA

CEMENTU WORKOWANEGO

165 zł/t

w dniach
od 15.09.97 do 15.10.97

37-700 PRZEMYŚL, ul. Sielecka 15
tel. 678-95-42

ZNAJDŹ SWÓJ ROZMIAR

C15. Ładowność – 765 kg
Poj. kabiny ładunkowej – 2,67 m³
Cena od 28,065 zł + VAT*

Berlingo. Ładowność – 600-800 kg
Poj. kabiny ładunkowej – 3 m³
Cena od 34,856 zł + VAT*
Dostępny w wersji 2- oraz 5-osobowej

Jumper. Ładowność – 1090 do 1675 kg
Poj. kabiny ładunkowej – 7,5 do 12 m³
Cena od 52,096 zł + VAT*

**Zapraszamy
na nasze stoisko
na Targach INTER-RES
w dniach 25-28.09.1997**

DAN-MAR S.C.
Autoryzowany dystrybutor, Rzeszów, ul. Krakowska 32, tel. (017) 85-25-324

CITROËN. POLUBISZ KAŻDĄ DROGĘ

**AC W PZU S.A. JUŻ OD 2,9%
WARTOŚCI SAMOCHODU**

* kurs FRF z dnia 28.09.1997 r.

KOMPUTERY

Przykładowy zestaw:
Płyta główna INTEL VX 430, Procesor Pentium 120 MHz, Dysk twardy 1 GB Quantum, Pamięć RAM 8 MB EDO, Karta graf. 1/2 MB, Stacja Dysków 3,5", klawiatura WIN '95 z padem pod nadgarstki, obudowa Mini Tower, Myszka i podkładka, Monitor kolorowy 14".

Cena z VAT: 2498 zł

plus MULTIMEDIA (CD-ROM 12 x Speed, karta dźwiękowa 16 bit, głośniki aktywne 40 wat, mikrofon)

Cena z VAT: 467 zł

PRZEMYŚL
ul. Tarnawskiego 12
tel./fax (0-16) 678 66 96

RATY
formalności w sklepie
2 LATA GWARANCJI

BL multimedia

Do każdego zestawu atrakcyjna niespodzianka!

AUTO SALON
SKUP - SPRZEDAŻ

37-700 Przemyśl, ul. Wyszyńskiego 26, tel./fax 670 26 99
(naprzeciwko CPN BUDY).

- PŁACIMY GOTÓWKĄ
- SPRZEDAJEMY NA RATY
- 100% LEGALNOŚCI POJAZDÓW

- Jeśli masz upatrzony samochód, a brak Ci gotówki, zgłoś się do nas.
- Jeśli masz klienta na swój samochód, a brak mu gotówki, zgłoś się do nas.
- Najniższa prowizja (tylko 2%)

USŁUGI WULKANIZACYJNE

SPRZEDAŻ OPON UŻYWANYCH

Czynny w godz. 9-19 codziennie.

Spółdzielnia Rzemieślnicza
„Przyszłość”
Rok zał.
1947

S.Rz.

CENTRALNY SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANÝCH

Przemyśl, ul. Moniuszki 6, tel. 6783838, tel./fax 6783247

**Remontujesz? Chcesz budować?
My mamy wszystko!!!**

- Siding – od 15,70 zł/m² brutto
- Rynny PCV – 8,35 zł/m.b. brutto
- Bloczki z betonu komórkowego – od 4,13 zł/szt. brutto
- Pustak Max – 1,70 zł/szt. brutto
- Okna dachowe – od 335,00 zł/szt. brutto
- Rury kanalizacyjne PCV Ø 110 – 4,73 zł/m.b. brutto
Ø 160 – 9,96 zł/m.b. brutto
- Rury do zimnej wody PE 10 atm. Ø 25 – 1,17 zł/m.b. brutto
Ø 32 – 1,77 zł/m.b. brutto
Ø 40 – 2,79 zł/m.b. brutto
- Przydomowe oczyszczalnie ścieków od 3495,00 zł/szt. brutto
- Sufity podwieszane Thermanex z konstrukcją – 30,00 zł/m² brutto

Oferujemy bezpłatny transport przy zakupie pow. 2.000 zł oraz upusty cenowe
Zakupy u nas to zakupy udane! Zapraszamy!

SUPERPROMOCJA!
ceny brutto

| | |
|-----------------|-------------------------|
| terakota | |
| hiszpańska | 25,00 zł/m ² |
| płytki ściennie | |
| hiszpańskie | 24,00 zł/m ² |
| płytki gres | |
| hiszpańskie | 32,00 zł/m ² |

PKP HOTEL
ul. Mickiewicza

500 m ul. Dworskiego (dawna 1 Maja)

ul. Moniuszki

ul. Tarnawskiego

S.Rz.

NOWOŚĆ – OFERTA SPECJALNA

OPEL

| | |
|----------------|--------------|
| corsa city 1,2 | od 15 250 DM |
| corsa city 1,4 | od 16 650 DM |
| astra | od 17 500 DM |
| vectra | od 26 400 DM |
| combo | |
| (dostawczy) | od 21 000 DM |

SKODA

| | |
|-----------------|--------------|
| felicia LXi | od 26 900,00 |
| felicia combi | od 29 300,00 |
| felicia pick-up | od 27 650,00 |

CIĄGNIKI ROLNICO-OGRODNICZE: „SAME” – (ITALIA)

| | | | | | |
|-----------|-----------|----|----------|--------------|----|
| - solaris | 25,35,45, | KM | - silver | 80, 90, 100, | KM |
| - argon | 50,60,70, | KM | - titan | 145,160,190, | KM |

Sprzedż w systemie gotówkowym i z udziałem kredytu bankowego

Krótkie terminy realizacji

ZAPRASZAMY – Jarosław – SALON, ul. Sikorskiego 1A

tel./fax (0-16) 621-21-53, tel. (0-16) 621-71-69

EURO-POL

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE SPOŁKA Z O.O.
37-500 JAROSŁAW, ul. Sikorskiego 1A

PHU „Wojtek”, Małkowice 23
tel. 090 375348

Poleca usługi dla biur, sklepów, hurtowni i osobom prywatnym w zakresie:

- malowanie ścian, okien, drzwi
- układanie parkietu, boazerii, podłóg, glazury, terakoty
- obniżanie sufitów
- cyklizowanie parkietów, podłóg i malowanie

Transport własny w cenie usługi
Faktury VAT

NOWE MIESZKANIA WŁASNE

SAGRA sp. z o.o. w Przemysłu

inwestor-wykonawca rozpoczyna budowę kolejnych budynków mieszkalnych przy ul. Zielińskiego za środki przyszłych właścicieli.

Mieszkania realizowane są systemem tradycyjnym przy zastosowaniu materiałów ekologicznych i wyposażone we wszystkie instalacje i urządzenia sanitarne i grzewcze.

Szczegółowe informacje w biurze **P.W. SAGRA** przy ul. Zielińskiego 12, tel. 678-61-66 w. 24.

Zgodnie z art. 67 ustawy z dnia 10.06.1994 r. o zamówieniach publicznych (Dz.U. Nr 76, poz. 344)
Zakład Karny w Przemysłu, ul. Rokitniańska 1
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na zakup ziemniaków, tj:

1. ziemniaki jadalne – 30.000 kg
2. kapusta biała – 10.000 kg
3. burak ćwikłowy – 2.500 kg
4. marchew – 2.000 kg
5. seler-pietruszka – 800 kg

Termin składania ofert wraz z ceną, odmianą ziemniaków oraz warunkami dostawy prosimy składać na piśmie w sekretariacie Zakładu do dnia 15 października 1997 r. do godz. 10.00. Otwarcie ofert nastąpi 15 października 1997 r. o godz. 12.00 w siedzibie zamawiającego w obecności przedstawicieli oferentów.

TELE TAXI 678 22 33

plac Legionów PKP



Czynne całą dobę

SZPAKPOL S.A.

Oferuje największy wybór serwisów:

- kawowych
- obiadowych

i innych wyrobów porcelanowych firm krajowych i zagranicznych.

Zapraszamy do naszych sklepów w Przemysłu:
Plac Legionów 1 (obok dworca PKP),
Dom Handlowy Centrum II, ul. 3 Maja 19,
Kamienny Most i inne sklepy.

GAŚNICE

wszystkich typów i wielkości

oraz

WĘŻE POŻARNICZE

do hydrantów i motopomp
w cenach producenta

dostarcza FIRMA „STRAŻAK”

37-700 Przemysłu, ul. Barska 15, pok. 20

tel./fax 670-59-55

NOWOŚĆ

- KOTŁY ELEKTRYCZNE, pow. grzejna do 150 m kw.
- oszczędne, proste w obsłudze

- KOTŁY WĘGLOWE na zamówienie, pow. grzejna do uzgodnienia

- SIATKA OGRODZENIOWA o różnych wymiarach, drut ocynk. o Ø 3 mm

CENY PRODUCENTA

Poleca Firma Usługowo-Handlowa

ul. Puskina 12

tel. (016) 678-52-12

CENTRUM HANDLOWO-USŁUGOWE

Przemysłu, ul. Ofiar Katynia 16

Temat: Logiczne wybory.

ATLAS kleje, fugi, zaprawy system dociepleń budynków, farby emulsyjne, akrylowe, masy wyrównujące posadzkowe, ściennie, listwy do płytek.

NORGIPS płyty gipsowo-kartonowe, konstrukcyjne profile i sufitów ścian szpaciele, akcesoria

STYROPOL styropianowe płyty M15, M20, M30 w pełnym wyborze grubości, różnorodnego profilowania.

URSA rolowane, płytowe. Najwyższa jakość - atrakcyjna cena!

bimat termoizolacje z wełny szklanej,

bimat PRZEMYSŁ ul. Ofiar Katynia 16; tel. (0-16) 678 05 85

NOWO OTWARTA PRZEMYSKA HURTOWNIA ZAPRASZA DO WSPÓŁPRACY SKLEPY, HURTOWNIE, FIRMY WYKONAWCZE OFERUJĄC ATRAKCYJNE CENY I WARUNKI.

WŁOSKIE PŁYTKI CERAMICZNE

HURTOWNIA SAMAKO,
Przemysłu, ul. Ofiar Katynia 16 (za ZPP), tel. 6780761
PRZEDSTAWICIEL FIRM: „IMPRONTA CERAMICHE ITALY”,
„CERDISA CERAMICHE ITALY”

GLAZURA, TERAKOTA, KLEJE,

FUGI, PŁYTY GRESOWE

nowość – terakota o podwyższonym stopniu ścieralności i twardości (PEJ 8)

Czynne: 8-16
sobota 9-13

WIĘKSZE PARTIE TOWARU DOSTARCZAMY WŁASNYM TRANSPORTEM „TIR”

IMPRONTA CERAMICHE ITALY

BETONIARNIA

TRANSBET. MJ

gaz pol

OFERUJE:

- masy betonowe,
 - zaprawy cementowe,
 - kostkę brukową,
 - usługi transportowe.
- USŁUGI:
- pompa do podawania betonu

tel. 678-08-99,

tel./fax 678-08-19



TEL. 678-04-73

• gazy techniczne

Linde

tlen, acetylen, argon i inne,

• dwutlenek węgla

• propan-butan

• technika

spawalnicza

• dowóz butli

do klienta

Kolejowy Klub Sportowy „CZUWAJ” Przemysłu

zawiadamia wszystkich członków Klubu, że na Posiedzeniu Zarządu w dniu 01.09.1997 r. podjęto Uchwałę o zwołaniu w dniu 22.09.1997 r. o godzinie 17.00 Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Członków Klubu, którego program przedstawia się następująco:

- przedstawienie sytuacji finansowej Klubu
- ograniczenie działalności sportowej.

Posiedzenie odbędzie się w siedzibie Klubu przy ulicy 22 Stycznia 6.

„STALPROFIL”
ŻURAWICA
HURTOWNIA
WYROBÓW
HUTNICZYCH
I BUDOWLANYCH
TEL. 678-21-58, 671-34-36
FAX. 670-14-56
ZAPRASZAMY CODZIENNIE
OD 7.00 DO 15.00
W SOBOTE
OD 7.00 DO 13.00

RADIO TAXI
96-21
*** GALICJA ***

lub **670-79-70**

- czynne całą dobę
- niskie ceny
- bezpłatny dojazd na terenie miasta
- zakupy na zamówienie



NAJTANIEJ
NAJSZYBCIEJ
NAJLEPIEJ

MAK-BUD



... elewacje dryvit,
 ... suche tynki,
 ... farby, lakiery,
 ... styropian,
 ... kleje, szpachle,
 ... siatki elewacyjne,
 ... wełna mineralna,
 ... panele podłogowe.

JUŻ WIEM
 GDZIE TO
 KUPIĘ !!!

WYKONAWSTWO
FACHOWA POMOC

PRZEMYSŁ, ul. Ofiar Katynia 16
tel./fax (0-16) 678 03 08, 678 00 41

UWAGA!
ĄTRAKCYJNA REKLAMA
NA OPARCIACH ŁAWEK
GWARANTUJEMY:
 - estetykę wykonania
 - możliwość wyboru lokalizacji
 - znakomitą czytelność
 - niskie ceny

Szczegółowa informacja
 pod nr. tel. (0-16) 670-08-53
 RWPBU REMAL-TEX,
 Przemysł, ul. 22 Sycznia 3/29

TAXI-BORELOWSKIEGO
670 32 32
poleca:

- ✓ bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta
- ✓ wystawianie rachunków na życzenie klienta
- ✓ bezpieczny przewóz dzieci (przedszkole, szkoła)
- ✓ obsługa uroczystości (śluby, chrzciny, pogrzeby)
- ✓ możliwość dokonywania drobnych zakupów z dowozem

ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!

ELEKTRYCZNE
SYSTEMY
OGRZEWANIA
POMIESZCZEN

Projektowanie, Sprzedaż, Montaż, Gwarancja
oferuje autoryzowany dystrybutor m.in.
 Airelec, Flash
 ELPRO Przemysł,
 tel. (0-16) 670-74-50,
 tel. kom. (0-90) 252-334
UWAGA: specjalne warunki sprzedaży dla stałych odbiorców (sklepy, hurtownie, instalatorzy).

ZHUP
CZEK-BUD

- styropian M15 - 96,00 zł/m³, M20 - 116,00zł/m³
- cement 170,00 zł/T, wapno 220,00 zł/T
- bloczki siporeks 2,90 zł/szt.
- bloczki Max kl 150 2,00 zł/szt.
- folie dachowe od 1,85 zł/m²
- pianki, silikon, farby
- NARZĘDZIA BUDOWLANE
- CHEMIA BUDOWLANA
- KOMPLEKSOWY SYSTEM DOCIEPLANIA METODĄ EKOTERM I CERESIT w cenach PRODUCENTA

Zapraszamy:
 Przemysł, ul. Jasińskiego 24,
 tel. 678-58-97 - sprzedaż i zamówienia
 Only - Baza GS koło Centrostalu - sprzedaż

DRZWI
I OKNA
PCV

Przemysł, ul. Batorego 5
 tel. 6783991 w. 25

SAMOCZYDNY FIAT
W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY.
GOTÓWKA. RATY.
WSZYSTKIE FORMALNO-
SCI ZWIĄZANE
Z KREDYTEM ZAŁATWISZ
W SALONIE.

PHU „AUTOSERWIS” s.c.
Przemysł, ul. Zana 1
tel. 678-79-67
678-66-11

CMB
 Przemysł
 Herburtów 35
 tel./fax (010) 78-51-55

Przedstawiciel Handlowy firmy „DREW-HOLTZ”

- Drzwi zewnętrzne i wewnętrzne sosna
- Stolarka okienna
- Pokrycia dachowe blachy dachówkowe i trapezowe
- Szeroka gama materiałów budowlanych

Sprzedaż ratalna
 Zapraszamy w godz. 7.00-15.30.

RADA NADZORCZA
Jarosławskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego
„BUDEXIM” S.A.
w Jarosławiu, ul. Poniatowskiego 53

zaprasza
 biegłych Rewidentów do składania ofert w zakresie weryfikacji bilansu Spółki za okres 01.08.1996 r. - 31.12.1996 r. i 01.01.1997 r. - 31.12.1997 r. z terminem zakończenia tej weryfikacji do 10.04.1998 r.
 Oferty należy składać w Sekretariacie, przy ul. Poniatowskiego 53 w terminie do 14 dni od ukazania się ogłoszenia.

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
FAHO
 Sp. z o.o.

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
 Żurawica 496 c, tel. (0-16) 671-34-02
 tel./fax (0-16) 678-80-58

OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

- ▶ stolarka drewniana jednoramowa »SZYBY TERMOIZOLACYJNE«
- ▶ drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- ▶ docieplenia budynków
- ▶ panele ściennie i podłogowe
- ▶ glazura, terakota, kleje, fugi
- ▶ masy betonowe wraz z transportem
- ▶ usługi transportowe

oraz wiele innych materiałów budowlanych

UWAGA! Sprzedaż ratalna bez poręczycieli do kwoty 5.000 zł.

Zapraszamy do naszych punktów handlowych:
 • Przemysł, ul. Batorego 55, tel. 678-53-04 • Przedmieście Dubieckie 48 • Bircza 122

Przy większych zamówieniach dostawa na plac budowy.

UWAGA KONKURS!
TAXI ZASADNIE „POD KASZTANEM”
tel. 670-66-66

W sklepie JAPAN CARS, ul. Jasińskiego 56a w Przemysłu wylosowano w konkursie następujące numery:
 Frytkownica - 02223, Czajnik - 03062, Ekspres do kawy - 04695,
 Suszarka do włosów - 02025, 02018, Kalkulator - 03220,
 Zegarki - 03544, 02832, 00828, 04879, 05887.

NAGRODY DO ODEBRANIA
W TAXI NR 206 23 WRZEŚNIA

PHU „Konsrol” Skład Opału
 ul. Nestora
„RAMPA BURAK”
 tel. 678-68-11

Oferuje:
 - węgiel wysokiej jakości (30 tys. KJ)
 - koks
 Niskie ceny.
 Zapewniamy:
 - bezpłatny załadunek
 - transport
 (bezpłatny powyżej 5 ton)
SPRZEDAŻ RATALNA.

Zakład Techniki Biurowej
„INFOPROSYSTEM”
 ul. Słowackiego 44
 37-700 Przemysł
 tel. 678-32-18

wynajmie:
pomieszczenia biurowe
o pow. 70,2 m kw.

Oferty z podaniem działalności oraz cenę proszę składać w terminie do 22 września.

SPECJALNA OFERTA!

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA DOM W PRZEMYSŁU

INFORMUJE
WSZYSTKIE OSOBY I INSTYTUCJE ZAINTERESOWANE
BUDOWANIEM NA WŁASNOŚĆ

ŻE PRZYJMUJE JESZCZE ZAPISY NA BUDOWĘ
• SEGMENTÓW SZEREGOWYCH I DOMÓW WOLNO STOJĄCYCH
PRZY ULICY WĘGIERSKIEJ W PRZEMYSŁU

INFORMACJI UDZIELA
AGENCJA WSPIERANIA INICJATYW MIESZKANIOWYCH
Z SIEDZIBĄ W PRZEMYSŁU, UL. RATUSZOWA 10A/205,
TEL. 6789161
ZAPRASZAMY!

DAEWOO **MOTOZBYT**

P.U.H. MOTOZBYT
 Oddział w Jarosławiu,
 ul. Elektrowniana
 tel. (0-16) 621-77-64; 621-77-65

TICO w ciągłej sprzedaży
OC, NW, AC roczne - gratis

POLONEZ Caro i Atu - upust 1000 PLN i ubezpieczenie gratis
 DAEWOO Nexia - upust 2200 PLN bez kampanii złomowania
SERWIS SAMOCZODOWY

P.U.H. MOTOZBYT
 Tomaszów Lubelski, ul. Traugutta 1, tel. (0832) 49-95

Wschodni Targ

100% gwarancji na sukces!

Przyjmujemy ogłoszenia i reklamy do rosyjskojęzycznej gazety „Polski Targ”.

PRZEMYSŁ

Sekretariat redakcji, ul. Barska 15, tel. 6702200, 6703041, 6703042, fax 6707384

PRZEWORSK

„SiS” Agencja Reklamy, ul. Krasickiego 50/3, tel. 6487550

Tak zdobędziesz rynek wschodni

678-33-00
TAXI
MNISZA
oznakowane
najtańsze
w Przemyślu



TAXI
MNISZA
6783300

TAXI
ul. bpa Glazera
TEL. 670-20-00
CZYNNIE
CAŁĄ DOBĘ
- bezpłatny dojazd do
klienta
- co 10. przejazd
w granicach miasta
bezpłatny

TAXI NA TELEFON
nr 678-88-88

ul. Czarnieckiego
37-700 Przemyśl

UWAGA!
DOJAZD DO KLIENTA
NA TERENIE MIASTA
BEZPŁATNIE!

POSTÓJ
DWORZEC
GŁÓWNY PKP i PKS
Przemyśl

Auto-moto

126p, 1984. Stubno, tel. 145.

126p, 1988. Tel. 6785817.

126p, 1990-91. Buszkowice 167.

126p, 1992. 6788031.

BMW-320, rok 1978, grafit metalik, cena 4700 PLN. Rogozińskiego 19/4.

BMW-324D, 1988 rok, z dodatkami, cena 15500 zł do uzgodnienia, ewentualna zamiana na inny. Tel. 6703352, 6703974 wieczorem.

Cinquecento 700, rok 1997, cena 18000. Tel. (016) 6702881 w. 927 po 16.00.

Fiat 125p, silnik poloneza. 6700052 po 16.00.
Fiat 126el, rok 1996, przebieg 17000. Tel. 6780393.

Fiat 126p, 1984 rok. Żurawica 840c/24.

Fiat 126p, 1986. Sobiecin 34 k. Jarosława.

Fiat 126p, 1990 rok. Tel. 6718467.

Fiat 126p, 1991, 30000 km. Tel. 6712399.

Fiat 126p, biały, 1991. Tel. 6701603 po 16.00.

Fiat ducato 2,5D, 1982, bus, podwyższony, oszklony, stan dobry, sprzedam. Tel. 6705400.

Fiat uno, rok 1994, poj. 1000. Maczkowice 96.

Ford escort, 1984, stan b. dobry. Sobiecin 34 k. Jarosława.

FORD ORION, CENA 11000. 6709465 po 16.00.

Ford scorpia GHIA-2.4, 1991, bordo-metalik, luksusowe wyposażenie, garażowany. Rzeszów, (017) 630417 po 16.00.

FSO 1500, rok prod. 1990. Tel. 6706045.

Honda civic, poj. 1500, rok prod. 1995, czerwona, przebieg 67000. Tel. 6711937.

Karoseria polonez, rok 1990. Tel. 6709423 po 20.00.

Łada 2107, rok 1989, 5-biegowa. Tel. 6789568.

Mercedes 124 300D, rok 1989-90, stan bardzo dobry, srebrny metalik, bogate wyposażenie, 5 lat w Polsce. Tel. (090) 686908.

Mercedes 190, 1983 rok, 12000 PLN. Przemyśl, 6709582.

Opel kadett, 1981 rok, sprzedam. Tel. 6705400.

Opel manta, złoty, atrakcyjny wygląd, cena 4500 PLN, sprzedam lub zamienię. Tel. 6713341. Żurawica 276.

Peugeot-405 1.4, 1990. Tel. 6785334 wieczorem.

Polonez caro 1.6, 1995, 19000 km, pierwszy właściciel. Tel. 6708395 po 17.00.

Polonez 1500, 1988 rok, czerwony, przebieg 14000 km., po kapitalnym remoncie silnika, stan bdb. Tel. 6718353.

Polonez 1.5, 1992 rok, zamontowany gaz, tania sprzedam. Siedliska 20.

Polonez, 1994. 6788031.

Polonez caro GLE 1600 cm, rok prod. 1994, zielony metalik, szyberdach, centralny zamek, alufelgi, cena 13000. Tel. 6783136 po 20.00.

Polonez, XII 1993, instalacja gazowa. Jarosław, 6217229.

Promocja zimowego ogumienia firm Dunlop, Fulda, Debica, od 1-30 września. Car-Gum, Zawiszy Czarnego 16a. Tel. 6709257.

Punto 55Sx3D, 1987. Tel. 6218391.

Renault clio, 1991. 6700337.

Sklep „Polonez” przeniesiony z ul. Wyb. Kościuski na W. Pola 11.

Skoda 120L, 1988 rok. Tel. 6783677.

Skoda favorit 1991 i polonez caro 1991. Tel. 6718434.

Skoda favorit, X 1991. Tel. 6707162.

Sprzedam audi 100 2.4D, 1992 rok. Tel. 6704381 lub (090) 375708.

Sprzedam BMW-316, poj. 1800, 1983 rok, stan bardzo dobry. Tel. 6700841 po 20.00.

Sprzedam cinquecento, 1993 rok. Pikulice 47, tel. (090) 683935.

Sprzedam fiata 125p, rok 1983. Tel. 6789240.

Sprzedam fiata 125p, rok 1990. Tel. 6704124.

Sprzedam fiata 125p kombi. Tel. 6710088.

Sprzedam fiata 126p, 1989. Przemyśl, St. Augusta 20a/15, tel. 6701929.

Sprzedam fiata 126p, XI 1990. Mirek Tadeusz, Wola Korzeniecka 38, 37-740 Bircza.

Sprzedam fiata 126p, 1996 rok. Tel. 6799710.

Sprzedam fiata 126p, grudzień 1987 r. Tel. 6707148.

Sprzedam fiata 126, rok prod. 1985. Tel. 6788729.

Sprzedam fiata 126p, rok 1989. Tel. 6704060 po 16.00.

Sprzedam fiata 126p, rok 1991. Tel. 6783267, od 8.00 do 17.00.

Sprzedam fiata 126p 650FL, 1987, 75000 przebiegu, Polna 7, 37-620 Horyniec, tel. 15, 8.00-15.00.

Sprzedam fiata 126p, 1985 rok. Buszkowice 67, tel. 6713311.

Sprzedam fiata 126p, 1990 rok. Mikulice 20, Tel. 6411186.

Sprzedam fiata 126p, 1987 rok. Tel. 6704999.

Sprzedam fiata 126p, rok 1989. Tel. 6708735.

Sprzedam fiata tipo 1,7D, rok 1991. Tel. 281 Dubiecko po 20.00. Tania.

Sprzedam fiata uno-60, 1989 rok, przebieg 90000 km, cena 13000. Tel. 6700897.

Sprzedam forda mondeo, rok 1993, biały. Tel. 6783160.

Sprzedam hondę accord 2.2i, 1992 rok, hondę civic 1.5, 1992 rok. Tel. 6709257.

Sprzedam ladę 2107, XII 1991. Pikulice 30, tel. 6711939.

Sprzedam ladę 2107, rok prod. 1991, przebieg 60000 km, stan bardzo dobry. Tel. 6702712.

Sprzedam ladę samare 21093, 5-drzwiowa, 1500, XI 1991, 77000 km, cena 10800 PLN. Tel. 6702919 po 16.00.

Sprzedam mazdę 626, rok 1987, stan dobry. Karnas Henryk, Ujkowice 208, tel. 6717010, (090) 252341.

Sprzedam mazdę 626 GLX 2.0D, rok 1986, bogate wyposażenie, stan dobry, cena do uzgodnienia. Tel. do 15.30 6782861 w.537, po 17.00 6711977 w.212.

Sprzedam mercedesa 207 D, podwyższony, 1989 rok. Tel. 6713370, 6713017.

Sprzedam nysę tawos, 1985 rok, cena do uzgodnienia. Tel. 6712798.

Sprzedam opia kadetta 1300s, rok 1981, stan dobry. Tel. 6706901.

Sprzedam pilnie 6 rat w Systemie Daewoo z 10% zniżką. Tel. 6782111 do 16.00, 6788865 po 16.00.

Sprzedam poloneza 1600, rok prod. 1992, gaz. Jarosław, ul. Piastów 22, tel. 6214795.

Sprzedam poloneza caro 1500GLE, rok 1992, przebieg 73000 km, cena 10500 zł. Tel. 6785536 do 16.00.

Sprzedam poloneza FSOP 1500, rok prod. 1986. Tel. 6707928.

Sprzedam renault megane RT 1.6, rok prod. 1996 i renault twingo-pack rok prod. 1997. Tel. do godz. 16.00 6713161, po godz. 20.00 6713630.

Sprzedam simsona SR-50. Żurawica 694.

Sprzedam skodę 105, 1982 rok, po remoncie, cena do uzgodnienia. Tel. 6789728.

Sprzedam skodę favorit 135L, 1991 rok, garażowana. Przemyśl, ul. Hoffmanowej 5/6.

Sprzedam tania volkswagena LT-35, 1978 rok. Tel. 6799727 wieczorem.

Sprzedam zetora K-25A i robura. Tel. 6712519.

Star-200, 1988 rok, skrzyniowy, stan bardzo dobry, sprzedam. Tel. 6701091 po 19.00.

Szyberdachy. Jarosław, 214808.

Tipo, golf. 090681735.

UAZ 2,4D, rok 1981. Rokietnica 328, tel. 6702585.

Vw golf II, 1990, 19000 PLN, centralny zamek. Tel. (090) 682950.

Vw jetta 1600, 1991 rok, sprzedam. Tel. 6788887.

Vw passat 1.8, stan idealny, 1989, czerwony, Peugeot 106, 1996, niebieski metalik. Tel. 6705874.

Wartburg-353 kombi, 1985. 6703807.

Kupno

Antyki, meble, srebra, obrazy kupię. Tel. 788400, 782800.

Kupię dom w Przemyślu, także do remontu stan surowy, w rozliczeniu może być mieszkanie, działka budowlaną. Tel. 6705810.

KUPIĘ DZIAŁKĘ NA CELE BUDOWLANE LUB DOM, MIESZKANIE DO REMONTU. TEL. 6710671 WIECZOREM.

Kupię stare meble, obrazy, lampy, porcelanę itp. 6705019, 6710118.

Kupię zbiornik na szambo. 6718353.

Pentacon Six i akcesoria, także uszkodzone. Tel. 6701035.

Zdecydowanie kupię mercedesa 124 model 250D lub 300D lub turbo. Tel. (016) 6787038 lub (090) 254312.

Lokale

Do wynajęcia na gabinet lub biuro, lokal (50 m kw.) przy Kopernika. Tel. 6782286.

Kupię lub wynajmę lokal na restaurację lub bar. Tel. 703295 po 18.00, (090) 375261.

Sprzedam pawilon 64 m kw., w centrum handlowym w Medyce. Tel. 6703901.

Sprzedam sklep meblowy w Przemyślu. Tel. 6787570 po 17.00.

Sprzedam sklep w centrum Przemyśla. Tel. 6707922.

Sprzedam stoisko w Sezamie. Tel. 6707330 wieczorem.

Wynajmę 40-70 m kw., pow. magazynowej lub na biura. Kazanów, tel. 6703181.

Wynajmę budynek na bazarze Polonii. Tel. 6712704.

Mieszkania

Do wynajęcia pokój z kuchnią. Tel. 6705099 po godz. 20.00.

Mieszkanie 90 m kw., parter, 5 pomieszczeń, na działalność biurową, handlową (hurt). Zasanie. Tel. 6784448.

Mieszkanie ADM, 41 m kw., zamienię na mniejsze, może być samodzielny pokój. Tel. 6786135.

Mieszkanie komfortowe do wynajęcia, płatne za rok z góry. Tel. 6712616.

Pokój do wynajęcia ze wspólną łazienką. Włczańska 12, Przemyśl.

Poszukuję małego mieszkania do wynajęcia. Tel. 6700941.

GŁOSUJ NA
Z NASZEJ
KANDYDATÓW
LISTY

KUPIMY TWÓJ GŁOS
ZA 2000 PLN!



RENAULT LAGUNA

Poduszka powietrzna w wyposażeniu seryjnym, ubezpieczenie OC i zielona karta bez żadnych dopłat.

Szczegółowych informacji na temat zasad promocji udziela:

Autoryzowany Partner Renault

FPUH „FORTA”

Leszek TADLA

Przemyśl, ul. Lwowska 11a

tel. 678-92-53, 678-88-46

fax 678-92-53



RENAULT
TO PEŁNIA ŻYCIA

RENAULT
Assistance

24h
0-22 622-24-02

ROZCZYNNY KOSZT

KREDYTU

12%

Poszukuję małego mieszkania do wynajęcia na terenie miasta na okres 2 lat. Tel. 6789777 w. 301 w godz. 8-15.

Poszukuję mieszkania do wynajęcia. Tel. 6780612.

Przyjmę uczennice na mieszkanie. Tel. 6783699.

Sprzedam mieszkanie własnościowe 81 m kw., ul. Grunwaldzka, II piętro, komfortowo wyposażone. Wiad.: bazar Polonii, stoisko nr 106E, I rzęd lub Bircza, tel. 179 wieczorem.

Sprzedam mieszkanie własnościowe, 100 m kw., z garażem. Tel. 6786702 po 20.00.

Sprzedam mieszkanie 38 m kw. Tel. 6782103 po 14.00.

Sprzedam mieszkanie o pow. 110 m kw. w starym budownictwie w centrum miasta oraz kupię lub wynajmę garaż. Przemysł, tel. 6788624.

Sprzedam mieszkanie komfortowe w starym budownictwie, 116 m kw. Ul. Sierakowskiego 10/3, I piętro.

Szukam małego mieszkania do wynajęcia. Tel. 6783807, 10.00-18.00.

Sprzedam działkę budowlaną, 19 arów. Ul. Słoneczna, tel. 788377 po 21.00.

Sprzedam działkę budowlaną 10 a, ogrodzoną z pozwoleniem na budowę w Ostrowie, Fort II. Tel. 6708256 po 15.00.

Sprzedam działkę ogrodnico-warzywną. Ogrody działkowe „Wilcze”. Tel. 6787790.

Sprzedam piłnie gospodarstwo rolne 4 ha, budynek gospodarczy i dom w Zalesiu. Tel. 6708240 po 20.00.

Wydzierżawię budynek magazynowy na terenie Przemysła, o pow. 550 m kw., wraz z przylegającym placem. Tel. 789765.

Przemyska Giełda Nieruchomości
tel. 678-76-31
Kancelaria Radców Prawnych
w Przemysłu, ul. Franciszkańska 7

Sprzedaj, zamiana, wynajem
Sprzedamy:
1. Mieszkanie o pow. 27 m² przy ul. Koszyńców.
2. Mieszkanie o pow. 47 m² przy ul. 22 Syczyna.
3. Mieszkanie o pow. 57 m² na osiedlu Kmiecie.
4. Mieszkanie o pow. 66 m² przy ul. św. Jana.
5. Mieszkanie o pow. 62 m² przy ul. Rogozińskiego.
6. Dom na 13-arowej działce w Żurawicy.
7. Działki budowlane w Krasiczynie.
8. Do wynajęcia lokal użytkowy przy ul. Mniszej.
9. Do wynajęcia mieszkanie przy ul. Mniszej.
10. Do wynajęcia lokal użytkowy przy ul. św. Jana.

Praca

Firma branży komputerowej poszukuje handlowców w Przemysłu. Tel. (013) 4636788.

Firma Segelin Sat Serwis zatrudni sprzedawcę. Wymagania: wykształcenie średnie techniczne, znajomość podstaw elektroniki, dyspozycyjność. Przemysł, ul. Mnisza 3. 6783413.

Piekarnia GS „SCH” Żurawica zatrudni piekarza ciastowego. Tel. 6713220.

Poprowadzę książkę przychodów i rozchodów lub pełną księgowość. Tel. 6708018.

Praca dla kobiet, Włochy. Osoby z telefonem, podać numer lub grzeźnościowy. Pisać: Przemysł 2, skrytka 75.

Pracę w domu zleci kompetentnym redaktorom. 730 złotych miesięcznie. (090)221334

PUP „MEBLOPOS” s.c w Buszkowicach zatrudni tapicerów i stolarzy. Tel. 6705584, 6713347.

Szukam osób do prowadzenia ankiet. Tel. 6708083.

Szukam pracy, ukończony kurs komputerowy. Tel. 6703161.

Zaopekuję się małym dzieckiem u siebie w domu. Tel. 6702013.

Zatrudnię Panie 18-35 lat do pracy w Niemczech. Tel. (0049) 1772408359.

Zatrudnię parkierzy. Tel. 6799727 wieczorem.

Zatrudnię stolarzy budowlanych i meblowych, tapicerów. Tel. 6712545.

Firma handlowa „WERSAL” S.A.
zatrudni przedstawicieli handlowych do swoich hurtowni w Przemysłu

Wymagania:
- dobra znajomość rynku art. spożywczych
- prawo jazdy kat. B.
- minimum roczne doświadczenie w handlu art. spożywczymi
- dyspozycyjność
- komunikatywność

Zapewniamy:
- atrakcyjne zarobki
- możliwość szkolenia i rozwoju zawodowego
- samochód służbowy

Oferty pisemne składać pod adresem:
Łañcut, ul. Grunwaldzka 5 lub telefonicznie: (017 225) 30-29, 45-90, 40-63.

GRANIT MARMUR
krajowy i zagraniczny
nagrobki grobowce parapety schody
Białoboki 128, Gmina Gać
Tel. 641 11 97

SPRAWDZANIE SZCZELNOŚCI INSTALACJI GAZOWYCH
specjalistycznym sprzętem wykonuje „EKO-SAN”-2 inż. Józef Płoszaj
Przemysł, ul. Krzemieniec 16
tel. 678-65-45, fax 670-05-91

SPRAWDZANIE PROJEKTÓW BRANŻY SANITARNEJ ORAZ PRZEDMIARY I KOSZTORYSY INWESTORSKIE
KOMPJUTEROWO wykonuje „EKO-SAN”-2 inż. Józef Płoszaj
Przemysł, ul. Krzemieniec 16
tel. 678-65-45, fax 670-05-91

Firma poszukuje asystentki dyrektora ze znajomością obsługi komputera, dyspozycyjną, z dużą kulturą osobistą. Wykształcenie minimum średnie. Dzwonić we wtorek i czwartek od godz. 15 do 17 – tel. 678-70-50

Duża Firma Meblowa w Jarosławiu zatrudni pracowników
Wymagania:
- Wykształcenie wyższe lub średnie
- Znajomość języka niemieckiego
- Umiejętność obsługi komputera
Oferty należy składać na nr tel. 6783769 lub osobiście Przemysł, ul. Zielńskiego 12

Wojskowa Agencja Mieszkaniowa Oddział Terenowy w Rzeszowie ZATRUDNI: kierownika kotłowni w Przemysłu.
Kandydat powinien posiadać wykształcenie wyższe lub średnie techniczne o kierunku sanitarnym i 5-letnią praktykę w wykonawstwie. Kontakt osobiście: Przemysł, ul. I AWP 5a lub telefonicznie: 85-40-259 – Rzeszów, 67-02-881 w. 962 – Przemysł.

Firma „PROVIDA” poszukuje kandydatów na **agentów ubezpieczeniowych** dla Towarzystwa Ubezpieczeniowego AMPLICO LIFE. Osoby zainteresowane pracą zapraszamy na spotkanie informacyjne w dniu 29.09.1997 r. o godz. 17.00 przy ul. Zamkowej 1, PRZEMYSŁ. Tel. inf. 6789261 od 10.00-18.00.

Usługi

NAGROBKI LASTRYKOWE
pojedyncze w cenie 600 zł
podwójne w cenie 900 zł
LASTRYKO Z DODATKIEM kamienia naturalnego
pojedyncze w cenie 900 zł
podwójne w cenie 1100 zł
Bogaty wybór wzorów oraz wysoka jakość produkowanych wyrobów gwarantuje praktyczną i doświadczenie od 15 lat
Zakład Produkcji Nagrobków Jerzy Lubos
37-500 Jarosław, ul. Rybacka 1
tel. 621-72-23 po godz. 15

Siatka, bramy, segmenty ogrodzeniowe, kafe, koska brukowa i gatunek, kotły c.o., kuchnie węglowe, usługi ślusarskie.
raty - transport bezpłatny
Przeworsk, ul. Studziańska 2
Tel. 6482069

GRANIT MARMUR
krajowy i zagraniczny
nagrobki grobowce parapety schody
Białoboki 128, Gmina Gać
Tel. 641 11 97

SPRAWDZANIE SZCZELNOŚCI INSTALACJI GAZOWYCH
specjalistycznym sprzętem wykonuje „EKO-SAN”-2 inż. Józef Płoszaj
Przemysł, ul. Krzemieniec 16
tel. 678-65-45, fax 670-05-91

SPRAWDZANIE PROJEKTÓW BRANŻY SANITARNEJ ORAZ PRZEDMIARY I KOSZTORYSY INWESTORSKIE
KOMPJUTEROWO wykonuje „EKO-SAN”-2 inż. Józef Płoszaj
Przemysł, ul. Krzemieniec 16
tel. 678-65-45, fax 670-05-91

Kominy – zabezpieczenie przewodów spalinowych gazowych wkładkami aluminiowymi typu „Alufol” WYKONUJE: BUDOMEX s.c. PPHU
Przemysł, ul. Batorego 5
tel. 678-39-91 | wew. 28

MONTEX s.c.
Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Usług Budowlanych
WYKONUJE: docieplanie domów
• rigips • tynkowanie • murowanie • układanie potłuków i bruków • układania płytek • siding • boazerie • i inne roboty ogólnobudowlane
os. Kalinki 5, 37-500 Jarosław, tel. (016) 6218048

„Videofilomowanie”. Zdjęcia gratis! Telefony: 6705534, (6784522).

Czyszczenie dywanów, tapicerki samochodowej, mebli tapicerowanych. Tel. 6701806, 6700872.

Czyszczenie dywanów. Jarosław, tel. 6271284.

Czyszczenie dywanów, żaluzje, (Przemysł, Przeworsk, Jarosław). Rabat przy większych zamówieniach. (090) 317300.

Czyszczenie dywanów, tapicerki samochodowej, mebli tapicerowanych. Tel. 6701806.

Instalacje elektryczne. Rachunki VAT. Tel. 6782750.

Komputerowe przepisywanie prac. 6701476, Konrad.

Lekarz medycyny Marta Konstantynowicz-Sieniawska, Pediatra. Przyjmuje chore dzieci: wtorki, czwartki i soboty od godz. 17.00 do 18.00. Przemysł ul. Wieniawskiego 16/31.

Malowanie, tapetowanie. 6702514.

Malowanie, tapetowanie, ścianki działowe z płyt gipsowo-kartonowych i paneli ściennych, układanie boazerii. Tel. 6788266.

Maszynopisanie komputerowe. Tel. 6700761.

Naprawa, instalowanie urządzeń gazowych. Słowackiego 26a. Tel. 6704116, 6788125 domowy po 20.00.

OCIEPLENIA BUDYNKÓW, TYNKI AKRYLOWE. (090) 242486.

„Optima” odzież skórzana, kozuchy: czyszczenie, farbowanie. Przemysł, ul. Mnisza 2.

PIECZĄTKI, WIZYTÓWKI, MAŁA POLIGRAFIA. GRUNWALDZKA 11, WAŁOWA 4.

Reklama, projekt, wykonanie. Tel. 6786564.

Serwis komputerowy na telefon. System-X, 6708888.

Usługi – malowanie, tapetowanie, domofony, instalacje elektryczne i inne prace remontowe. Tel. 6704449.

Videofilomowanie i zdjęcia. 6701655, Fotovid, 3 Maja 21.

Videofilomowanie S-VHS, grafika komputerowa, cyfrowy montaż. Tel. 6709330.

Videofilomowanie. Tel. 6707788, 6705787. Kopia gratis.

Videofilomowanie uroczystości. Studio. 6702763, 6799138.

Wypożyczalnia nakryć stołowych. Skołoszów 180.

Sprzedaj

30 oryginalnych melodii zespołowi muzycznemu. Tel. 6702893.

Brusy dębowe. Tel. 6782103 po 14.00.

Buda do wynajęcia na bazarze Polonii. Tel. 6785345.

Czynną pizzerię oraz budę na stadionie Polonii. 6704870 po 12.00.

Formy do kostki brukowej. Aleksandrów k. Bilgoraja, woj. zamojskie. Tel. (090) 295893.

Gruz budowlany ok. 50 m sześć. do zabrania. Ul. E. Platter 4, tel. 6704789.

Łóżko piętrowe, młodzieżowe, tanio sprzedam. Tel. 6787648.

Odzież używana, sprzedaż na wagę, ceny od 10 zł za kg. Ul. Reymonta 9.

Perkusja „TAMA”, tanio sprzedam. Tel. 6709259, 9.00-17.00.

Piasek żółty. Tel. (084) 6395014 wieczorem.

Piec centralnego ogrzewania, nieużywany, węglowo-elektryczny, tanio sprzedam. Tel. 6788288 po południu.

Piłnie sprzedam skórę z łosia i rower górski. Tel. 6783765.

Punkt handlowy na stadionie Polonii. Tel. (090) 375722 i 6789386 po 15.00.

SIATKA OGRÓDZENIOWA. KOCHANOWSKIEGO 22, TEL. 707395.

Sprzedam 1,30 ha pola w dzielnicy Lipowica. Samochody dacia, fiat 131. Wiad.: Opałńskiego 7b po 17.00.

Sprzedam bramę garażową. Tel. 6707922.

Sprzedam brus sosnowy 50 mm. Jasienica 4, po 16.00.

Sprzedam garaż murowany (kanal, światło), blisko Polmożbytu. Tel. 6789681 po 18.00.

Sprzedam garaż na Kazanowie. Tel. 6782445.

Sprzedam lub wypożyczę suknię ślubną. Tel. 6713331 po 16.00.

Sprzedam młodą, dobrą krowę. Obszarna Zalesie.

Sprzedam nową kasę fiskalną. Tel. 6787926.

Sprzedam ogrzewanie do szklarni (dwa piece plus fawiry). Ul. E. Platter 4, tel. 6704789.

Sprzedam pianino Calisia, stan idealny. Tel. 6788825 9.00-17.00, 6705787 po 19.00.

Sprzedam przyczepę samochodową, składak, otwartą, ze stelażem i planką, o ładunku 180 kg, zarejestrowana w 1994, stan idealny, cena do uzgodnienia. Tel. 6702881 w.928.

Sprzedam punkt gastronomiczny na terenie bazaru Polonii. Tel. 6787423 po 20.00.

Sprzedam sklep spożywczy z wyposażeniem, wolno stojący przy ul. Grunwaldzkiej oraz drewno na budowę domu. Tel. 6701171, 6703840.

Sprzedam sklep wraz z barem. Tel. 6710088.

Sprzedam wózek głęboko-sportowy „IM-PLAST” oraz konsolę Super Nintendo i 2 kartridże. Tel. 6708066.

Sprzedam wózek głęboko-sportowy. Tel. 6788949.

Sprzedam zestaw satelitarny. Tel. 672906.

Sprzedaj boazerii, parkietu, desek podłogowych, listew wykończeniowych, kasetonów, drzwi harmonijkowych oraz układanie boazerii, podióg i cyklonowanie. Przemysł, ul. Lelewela 11a w Podwórze. Tel. 6799727.

Tanio sprzedam cegły i pustaki. Wiad.: Piłsudskiego 17/11.

Tanio sprzedam kłosek spożywczy przy ul. Czarnieckiego. Tel. 6799758.

Tanio sprzedam nowe grzejniki żeliwne. Tel. 6789237.

Technics „Elite” 1080, dolby surround, progic. CD Phillips, 2 szafy ubraniowe czarne. Tel. 6705407.

WYRÓB SIATKI OGRÓDZENIOWEJ
Niskie ceny producenta
Dubiecko, ul. Przemyska 7
telefon 72

Zdrowie

PRZEMYSŁ, ul. MNISZA 3
TEL. 678 94 17

ENDOKRYNOLOG

SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH

BOGUSŁAW DAWNIS

przyjmuje: poniedziałek, środa, czwartek od 15.30 do 17.00

CENTRUM ANALITYCZNE S.C.

czynne od pon. do pt – 7.00-17.00
sobota – 8.00-12.00

Specjaliści analityki klinicznej wykonują badania laboratoryjne

• tarczycy • prostaty • osteoporozy • hormonów płciowych (żeńskich i męskich) na wysokiej klasy aparaturze amerykańskiej firmy ABBOT

SPECJALISTA UROLOG

Adam Balicki

przyjmuje wtorki i piątki 15.30-17.00

GABINET OKULISTYCZNY

KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU

soczewki kontaktowe miesięczne firmy Johnson.

Pierwsza para gratis.

Przyjmują specjaliści okuliści

lek. A. Pelczarska
lek. M. Szupelak
lek. E. Konowalczyk
lek. S. Sochacki

Realizacja recept okularowych OPTYK
Przemysł
ul. Mickiewicza 25
tel. 678-86-10

GABINET GINEKOLOGICZNY
Przemysł, pl. Na Bramie 8
lek. med. **Krzysztof Zadziński**
specjalista położnictwa i ginekologii – cytolog
przyjmuje
poniedziałki i środy 16.30-18.00

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY
– pełny zakres usług stomatologicznych dla dorosłych i dla dzieci
– ekspresowe wykonywanie i naprawa protez
– najnowsze materiały
– ceny promocyjne
ul. 3 Maja 63, 37-700 Przemysł
Gabinet czynny: codziennie 16-18
tel. 670-70-50
Rejestracja całonocowa:
tel. 0-90 213-959

Prywatny gabinet Rtg
Przemysł, ul. Sportowa 6
LEK. WINCENTY ZAŁĘCKI
wykonywanie zdjęć Rtg
od poniedziałku do piątku
15.00-16.00

Psychologiczne Badanie Kierowców
Przemysł, ul. Dworskiego 98
poniedziałek i czwartek
od godz. 15.00.
Badanie w dniu zgłoszenia.
Tel. 678 79 06

PRZYCHODNIA DLA MAŁYCH ZWIERZĄT
lek. wet.
Jerzy Czuchman
Przemysł, ul. św. Jana 1
tel. 6700834
czynna: pn-pt – 9-19
sobota – 9-13
niedziela – 10-11

GABINET WETERYNARYJNY DLA MAŁYCH ZWIERZĄT
LEK. WET. KAMIL POLICHT
UL. DWORSKIEGO 74 W PRZEMYSŁU
ZAPRASZA CODZIENNIE
OD GODZ. 10.00 DO 18.00
W SOBOTY OD 10.00 DO 14.00

• LECZENIE ZACHOWAWCZE
• PROFILAKTYKA I SZCZEPNIENIA
• CHIRURGIA
• WIZYTY DOMOWE
STOISKO Z NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI KARMAMI I AKCESORIAMI DLA PSÓW I KOTÓW

LABORATORIUM ANALIZ MEDYCZNYCH
Przemysł, ul. Ratuszowa 14
tel. 678-36-75
czynne 8.00-16.00
Badania krwi (hormony), moczu, kału, nasienia
PROMOCJA – NISKIE CENY

A3 SANDENT: usuwanie zębów w uśpieniu, pełny zakres usług stomatologicznych. Czynny: wtorek, środa, czwartek 15.00-19.00. Przemysł, św. Jana 21, tel. 6707361, 6709256 codziennie.

Prywatne pediatryczne wizyty domowe Anna Seidel-Pilecka, lekarz chorób dziecięcych, specjalista reumatolog. Tel. 703020.

Specjalistyczny gabinet akupunktury i leczenia bólu: bóle ostre i przewlekłe, nerwice, niedowłady, schorzenia z zakresu medycyny ogólnej. Poniedziałek-piątek od 16.00. Malczewskiego 7, tel. 709256.

Zęby
Zgubiono wpis do ewidencji: Hano Andrzej 2487/91 z 15 IV 1991.

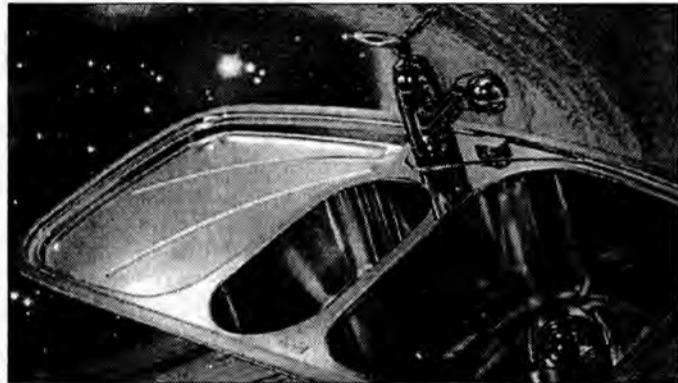
Różne
Serdeczne podziękowanie Onkologowi Oddz. Chirurgicznego WSZ w Przemysłu, Panu dr. Maciejowi Lewickiemu, lek. med. Annie Fieleckiemu, lek. med. Annie Świętochowskiej oraz całemu zespołowi chirurgicznemu za troskliwą opiekę składaną wdzięczną pacjentka Neonilla Huk

BUDOWNICTWO DOM NIERUCHOMOŚCI

Kuchenne nowinki

Śmieci do zlewu

Nie musimy z zazdrością patrzeć na zachodnie katalogi z meblami kuchennymi. Możemy już kupić funkcjonalne szafki, szuflady, kosze i nowoczesne halogenowe oświetlenia. Oczywiście najważniejsze są smaczne potrawy, ale...



Czasem trudno jest znaleźć i wyjąć garnek schowany w drugim rzędzie w szafce. Proste, ale doskonałe rozwiązanie to umieszczenie wewnątrz szafki obrotowego koszyka na osi. Dzięki temu za każdym razem przesuwamy półkę i wyjmujemy to, co nam potrzebne.

Podobne koszyki (tyle, że prostokątne) mogą zastąpić szuflady, gdy są głębokie. Po wysunięciu widać dokładnie, co się w nich znajduje. Tylko przednia ściana i ewentualnie dno pozostają ze sklejki.

Szyba i blat

W starodawnych kredensach były szybki, które służy-

ły głównie do eksponowania zastawy – chluby pani domu. Teraz wracamy do nich – są bardzo wygodne, gdyż dokładnie widać, co za nimi jest. Szybki wstawia się w drzwiczki. Najczęściej jest to tak zwana szyba mrożona – we wzory, dodaje szafkom uroku.

W niewielkiej kuchni najpraktyczniejsze będą wysuwane blaty. Schowane, nie zajmują wiele miejsca. Po wysunięciu mogą służyć zarówno do zjedzenia obiadu, jak również do przygotowywania potraw.

Bardzo wygodne jest umieszczanie lampek kuchennych pod okapami szafek. Najlepiej, by nie włączały się

wszystkie naraz, można wtedy oświetlić tylko ten blat, przy którym właśnie pracujemy. Wiele obecnie projektowanych szafek kuchennych ma rząd lampek przymocowanych nad drzwiczkami. Po otwarciu drzwiczek zapalają się, oświetlając zawartość półek.

Prysznic i młynek

Możemy sobie też zafundować ruchomy kran – jest to połączenie kranu z prysznicem. Wysuwana końcówka z długim sznurem ułatwia mycie naczyń. Dodatkowo umożliwia nalanie wody do wiadra stojącego na podłodze. Sama bateria może być zamontowana na ścianie lub w samym zlewie. Można dobrać (różne wymiary) podwójny zlew, a nawet potrójny, którego poszczególne komory są połączone blatem, służącym jako ociekacz.

Rewelacją jest natomiast kran z młynkiem, w krajach zachodnich będący standardem. Młynek z tnącym ostrzem jest umieszczony w zlewie, dzięki czemu można w nim obierać ziemniaki, oskrobywać warzywa, wylewać do niego zupy czy wrzucać zwiędnięte kwiaty. Wszystko zmielone na miążgę przejdzie przez rury bez ryzyka ich zatkania. Gospodyni domu szybko doceni ich przydatność.

A może tak okiennice

Zielone okno

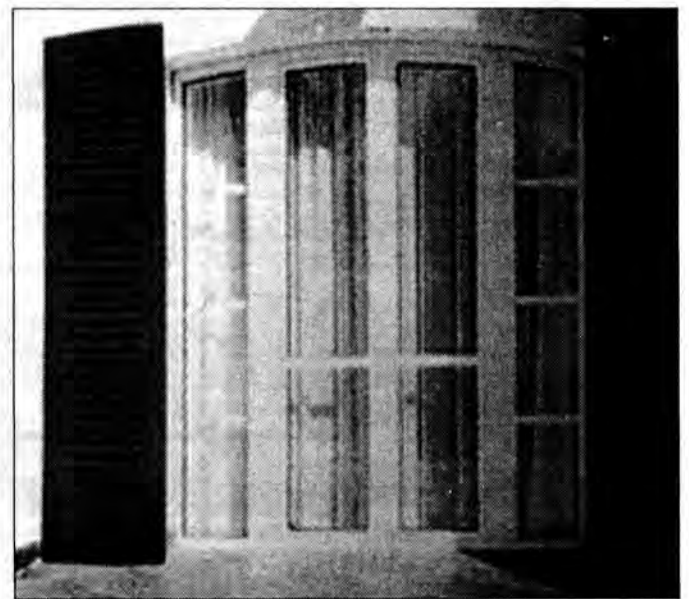
Jeśli masz mały domek za miastem lub go dopiero budujesz, a chcesz mu dodać nieco romantyczności, pomyśl o okiennicach.

Dzięki nim dom zyska na urodzie – mogą być w różnych kolorach, np. brązowym lub zielonym. Mogą też stanowić dobre zabezpieczenie. Okiennice są dostępne w paru wzorach:

- pełne – pływające, z desek z listwą zapletwianą, z deskami poziomymi,
- szczebelkowe – stałe i ruchome – z regulowanym kątem szczebli i blokadą w każdym położeniu,
- uchylne od góry, zwane też włoskimi.

Najczęściej spotykane są jedno- i dwuskrzydłowe, na większe okna lepiej założyć składane trzy- i czteroskrzydłowe.

Na okiennice najbardziej nadaje się drewno sosnowe (lite lub klejone). Zewnętrzne wykończenia są malowane farbą i impregnowane. Okucia są zwykle stalowe lub metalowe, malowane na czarno, białe lub złote. Są zabezpieczone przed korozją poprzez oksydowanie, cynkowanie, malowanie farbami antykorozyjnymi.



Stosowane są różne rodzaje zamknięć, głównie zasuwki i baskwile. Dostępne są specjalne blokady okiennic składanych oraz zaczepy wiatrowe, trzymające okiennice na wietrze.

W przeważającej większości okiennice montuje się do ramy okna – nie jest w tym przypadku istotne, czy jest to okno drewniane, plastikowe czy aluminiowe. Stosowane do tego specjalne zawiasy wychyłowe umożliwiają wychył okien na zewnątrz. Dodatkowo można zamontować mecha-

nizm korbowy, który umożliwia otwieranie i zamykanie okiennic bez konieczności otwierania okna. Ale oczywiście można je montować do ściany z każdego materiału budowlanego.

Okiennice są bardzo praktyczne, będąc ozdobą elewacji, stanowią dobrą ochronę przed zbytnim nasłonecznieniem oraz zabezpieczenie antywłamaniowe.

Producenci dają zwykle dwa lata gwarancji na okiennice i okucia. Ceny oscylują w granicach 550 złotych.

Pokrycia dachowe – przegląd (1)

Kolorowe dachy

Od dachu zależy wygląd całego budynku. Dzisiaj nie jesteśmy zdani tylko na czerwone dachówki lub czarną papę. Jeśli więc budujesz dom, zapoznaj się z innymi rodzajami pokryć dachowych.

Do wyboru jest obecnie sześć rodzajów nowoczesnych pokryć dachowych: papa, blacha, dachówki bitumiczne, ceramiczne, cementowe oraz płyty faliste.

Trzeba sprawdzić, czy produkt ma atest Instytutu Techniki Budowlanej i Państwowego Zakładu Higieny. Do atestu IBT dołączone są dane na temat materiału, warto więc się o nie upomnieć.

Papa

Papy starego typu są produkowane z tektury impregnowanej bitumami, układa się je na

lepik. Lepsze są papy termozgrzewalne, wytwarzane z bituminy o podwyższonej odporności na czynniki pogodowe. Produkuje się papy podkładowe, izolacyjne i pokryciowe.

Papa termozgrzewalna pokryciowa składa się z 5 części: powłoki termotopliwej, bitumu, osnowy z włókna szklanego lub poliestru, drugiej warstwy bitumu i posypki mineralnej z wierzchu. Warstwa wierzchnia stanowi funkcję zabezpieczającą, ale również estetyczną – może być barwiona na różne kolory. Papy podkładowe i izola-

cyjne są pozbawione warstwy wierzchniej.

Papy są niepalne. Wystarczy położenie jednej warstwy papy nawierzchniowej na podkładową. Papa ma zwykle 10 lat gwarancji, ale budowlancy twierdzą, że może wytrzymać i 30 lat. Ewentualną dziurę łatwo załatać nowym kawałkiem papy.

Przy układaniu ważne jest, by powierzchnia była równa. Rozwijając rolkę, podgrzewamy warstwę termotopliwą palnikiem gazowym (propan-butan) i przyklejamy do podłoża.

Papa termozgrzewalna kosztuje w granicach 12-20 zł za metr kw. w zależności od rodzaju.

Płyta falista

Płyty te nazywa się często eternitem bezazbestowym – wyglądają jak eternit, ale nie zawierają azbestu. Są wytwarzane z włókien naturalnych, nasączonych substancjami bitumicznymi. Są odporne na czynniki pogodowe i środki chemiczne. Są dostępne w kilku kolorach.

Zwykle pokrywa się nimi dachy jedno- lub wielospadowe. Można je kłaść na starym podłożu eternitowym, z papy, z blachy płaskiej i trapezowej. Nadają się też na elewacje.

Nie wymaga konserwacji. Uszkodzone płyty są łatwe do wymiany. Gwarancja wynosi zwykle 15 lat.



Płyty faliste dość łatwo się układa. Są miękkie, dzięki czemu można je łatwo przycinać ostrym nożem bądź piłą do drewna lub metalu. Należy je układać od dołu, pas po pasie, przybijając gwoździami.

Na dachu o spadku 5-10 stopni lepiej zrobić podkład z desek;

jeśli kąt spadku jest większy – płyty montujemy do drewnianych łąt przybitych do krokwi.

Cena: 15-20 zł za 1 m kw. Do tematu wrócimy: przedstawimy charakterystykę dachówek bitumicznych, ceramicznych i cementowych oraz pokryć z blachy.

Produkty

Mata wyciszy



Do produkcji maty wyciszającej używa się między innymi spionionego polietylenu o strukturze zamknięto-komórkowej. Jest zwykle sprężana w wymiarach 5,10 m/1 m/3-6 mm.

Zastosowanie: termoizolacja, izolacja tłumiąca drgania; układa się ją pod strycharzami, w podłogach pływających, wykonywanych w pomieszczeniach, w których można stosować tylko cienkie warstwy tłumiące, np. pod posadzkami z kamieni czy płytek ceramicznych, izolacja akustyczna kanałów wentylacyjnych, jako materiał amortyzujący, zabezpieczający podczas transportu.

Cena: 2-4 zł za m.b., w zależności od grubości.

TARGI

19-21 września – Przemyśl
 ■ Salon – Meble-Wnętrze. Targi nad Sanem.
 Organizator: Naja Sp. z o.o.

25-28 września – Rzeszów
 ■ Wszystko dla domu '97. Międzynarodowe Targi Artykułów Konsumpcyjnych. Między innymi: meble, agd, chemia gospodarcza, elektronika użytkowa.
 Organizator: InterRes.

KOLUMNĘ OPRACOWAŁ PRZEMYSŁAW KOCUR